POLSKA WALCZĄCA

ŻOŁNIERZ POLSKI NA OBCZYŹNIE

FIGHTING POLAND — WEEKLY FOR THE POLISH FORCES — PRICE TWOPENCE

Wychodzi co tydzień ***Dnia 15-go maja 1943r.*** **Rok V. Nr. 19**

NIE ROZUMIEM

Jest to artykuł kolegi-żołnierza, byłego jeńca niemieckiego. W ciągu dwu z górą lat spędzonych w obozie jenieckim, a potem na szlaku ucieczki przez kraje okupowane — wykazał on zdumiewający hart woli, cierpliwość, upór, przeżył wiele i przecierpiał. Jego szczera, gorzka spowiedź z pierwszych przeżyć w Anglii zasługuje na skrupulatne rozważenie w myśli i w sercu, choćbyśmy uznali, że pewnym jej uogólnieniom zaprzeczyły ostatnie wypadki, które nam samym i światu ukazały naszą nienaruszoną spoistość i pełną jedność wobec spraw zasadniczych. /przyp. red./

Przyjeżdżając do Anglii z kontynentu objętego okupacją, przeżywa człowiek poczciwy a nieuprzedzony dwa rodzaje wstrząsów, jeżeli idzie o pierwszą konfrontację z nowym nieznanym, a tak codziennym dla ludzi tutejszych światem. Jeden wstrząs w zetknięciu z wojującą i wojenną Anglią, drugi w zbliżeniu do cywilnej i wojskowej rzeczywistości polskiej na wielkobrytyjskim tle. W jednym i drugim wypadku ze spotkania tego wychodzi się z uczuciem dumy i spełnienia wielu nadziei, przekraczających nieraz najśmielsze marzenia, a jednocześnie w obu wypadkach mieści się dla przybywającego źródło głębokich zawodów i jakby nieporozumień. Zostawmy sobie tymczasem Anglię na inny raz. Mówmy od razu o Polsce.

Wiem, porównywać nie wolno. Porównania nie dają nic, nie uczą, gdy każdy żyje sam sobie. I nikt nie zrozumie tutaj, jeżeli mu powiedzieć, że z nonszalancją traktuje i trwoni codzienne wartości życia, za które nasi najbliżsi, żyjący po tamtej stronie zapisaliby nieomal duszę diabłu.

I właśnie dlatego lepiej przyznać się od razu przyjeżdżającemu, że narodowa polska rzeczywistość tutejsza jest dla niego w pierwszym przynajmniej okresie podobnie niezrozumiała, jak niezrozumiały jest dla przeciętnego mieszkańca Anglii, Polaków nie wyłączając, sposób czucia, myślenia i patrzenia ludzi stamtąd.

Pierwszym sygnałem nieporozumienia jest to pytanie aż nadto często i nadto bezmyślnie stawiane pod adresem przybywających z niewoli:

—" A właściwie to po co pan tu przyjechał? "

Nie ma odpowiedzi na to pytanie. Jest tylko jeszcze jedno stwierdzenie z rozpaczliwym nieomal naciskiem:

—" Proszę pana ja z n i e w o l i przyszedłem . . . "

—" To co, będzie pan jeszcze bohatera strugał? "

Nie rozumiem i nie zrozumiem nigdy, chociaż wiem, że w takiej postawie więcej jest naszej urzędniczej niezgrabności, niż złej woli. Że często nawet nie o słowa chodzi, bo w nastawieniu, w stosunku władzy i urzędników do ludzi i spraw "tamtego świata" kryje się ta sama, niepokojąca obojętnością treść, onieśmielająca i kłopotliwa wyższość. Z tytułu wiedzy głębszej czy może widoku na nie szerszego? Nie wiem.

I tak samo trudno zrozumieć wiele wzajemnych pretensji i liczne objawy niezadowolenia z losu ludzi, opływających tutaj w dobrobyt, żyjących lepiej nieraz i bardziej beztrosko niż kiedykolwiek przedtem, przed wojną . . . /gdyby nie daleka już nieomal, myśl o domu i o rodzinie, będąca jak słaby wyrzut sumienia, dla tych sumień już przystosowanych do nowej sytuacji, już idących z nią na kompromis łatwy i całkowity./

Różnica poziomu i stylu życia, stopień wolności i nieodpowiedzialności za słowo w porównaniu z poziomem życia i ciężarem odpowiedzialności jaki dusi człowieka, żyjącego na kontynencie, jest tak ogromny, że pierwsze zetknięcie z tutejszą łatwością wywołuje coś jakby odruch zgorszenia.

Jak to, więc ci Polacy, którzy przy uwzględnieniu wojennych warunków mają wszystko z tych dotykalnych wartości, co stanowi przedmiot najgorętszych, najofiarniejszych tęsknot tylu prześladowanych braci, swobodę słowa i myśli, bezpieczeństwo dnia i nocy, wygody cywilizowanego świata, możność służenia i pracowania dla swoich, uznanie i poważanie wśród obcych takie, o jakim przed wojną ani marzyć się nikomu nie mogło, mimo nie wiem jakich nacisków propagandy — mógłbym mnożyć te dodatnie objawy bez ograniczeń nieomal — a nie tylko nie są zajęci rozbudowywaniem twórczych wartości i zdobyczy swego wkładu do wojny, ale skłóceni od środka, jak nigdy rozkapryszeni a grymaszący. Robią ze siebie widowisko ludzi, którym — to jest fatalne słowo i napewno fałszywe, mimo pozorów słuszności — jakby naprawdę za dobrze się powodziło. Że niby już nie mają innych zmartwień, jak te między sobą rozgrywki i walki o władzę, o wpływy, o kompetencje, o posady dzisiaj i na przyszłość.

Notuję te uwagi pilnie i pośpiesznie, jakby w obawie, że za parę tygodni przestanę być czuły na podobne odcienie różnic, że mnie pochłonie i wciągnie tutejszość, jakby w obawie, abym się nie przyzwyczaił, bo przyzwyczajenie przytępia wrażliwość siatkówki i skóry.

Tymczasem jeszcze niewtajemniczony we wszystkie finezje i sekrety nowego naszego istnienia, nieświadom klucza, który objaśnia kto z kim, a kto przeciw komu, ryczałtem stwierdzić mogę a muszę stwierdzić uczciwie: nie rozumiem. Ale boję się, że kiedy przyjdzie mi rozumieć, wart będę tyle samo, co każdy inny z tych, którzy wiedzą i widzą, co się dzieje, psioczą na wszystkich innych, gorszą się i oburzają na wszystko dokoła, ale nigdy nie zechcą uważać, że obecność ich tutaj w tej chwili jest niesłychanym, fantastycznym przywilejem w stosunku do innych, którzy t a m zostali — i że za przywilej ten kiedyś będzie trzeba odpowiadać, tłumaczyć się, co z nim uczyniono i to tłumaczyć takim nawet, co może już nie zechcą rozumieć?

Jakże bo wytłumaczyć tę zawstydzającą cechę emigrantów, która polega na publicznym praniu brudnej bielizny i gromadzeniu brudów publicznych na widoku ogólnym? Jakże wytłumaczyć sobie, że wśród polskich ludzi walki mówienie o wrogu politycznym jakby zwalniało od obowiązku solidarności ze sprawą, że szkalujące mówienie i pisanie i akcję posuwać można aż do narażania interesu całości — czy przez rażące niedyskrecje plotek, czy przez pochopne oskarżenia albo pomówienia? Puszcza się je w kurs z zamiarem szkodzenia wrogowi osobistemu, nie zważając, ile z tego ogólnej szkody wyniknąć może i ile pożytku dla zewnętrznego wroga.

" Zaprawdę więcej spotkać nienawiści między swoimi dla swoich, niżeli u wszystkich razem przeciw nieprzyjaciołom ojczyzny! "

Nie rozumiem. Postępy jakie uczyniło skłócenie już nie nawet obozów politycznych, ale poszczególnych ludzi między sobą, są doprawdy zastraszające. Przez dwadzieścia lat niepodległości, nie mając innych zmartwień, jak tylko osobiste, widywali się codzień po kilka razy, kłócili się, godzili się, kochali się, byli przyjaciółmi, znajdowali mimo wszystko wspólny język i wspólny ludzki mianownik zdrowego sensu w stosunku do większości obchodzących ich spraw, a tutaj, po trzech latach nieobecności /mojej/ zastaję ich nagle w sytuacjach jakże zmienionych, jakże niepodobnych do wszystkiego, cośmy znali i co pamiętamy.

" Odwrócenie przymierzy " przeszło między ludzi jako objaw swoisty i jakby typowy dla obecnych czasów. Jest tak jaskrawe, że aż oburzające. Jeden o drugim już teraz mówi, że świnia, a drugi o pierwszym, że wariat. Chciało by się chodzić od jednego idioty do drugiego i tłumaczyć prawie i prosić: nie bądź idiotą. Jak w domu wariatów. A oni już tylko całą energię i pomysłowość wyczerpują w czasie tej wojny totalnej o byt i niebyt Polski, o przyszłość świata, o sens ofiary złożonej przez tylu szlachetnych, na szkodzenie sobie i podstawianie nóg, śmieszne, złośliwe, dziecinne przeszkadzanie sobie i zwalczanie się przed trybunałem opinii, już i tak dostatecznie zbałamuconej. Nie rozumiem. Jaki ogromny zapas namiętności, jaki potencjał wyobraźni i siły marnuje się wśród nas i trwoni na tę robotę.

Przeszli najcięższe rzeczy: wrzesień, Zaleszczyki, Libourne, ewakuację, biedę, niepewność, a wreszcie pasujący na bohaterów londyński *blitz*—ale nie scementował wśród nich niczego ten wspólny okres próby. Raczej przeciwnie — rozbił ich i podzielił, jak nigdy przedtem. Można by prawie zwątpić w zdrowy sens tego plemienia, którego instynkt samozachowawczy zawodzi właśnie w takich chwilach. Czy niczego nie nauczyła nas Francja? Własny nasz stosunek do klęski wrześniowej sprawił przecież, że i Francuzi przestali się liczyć z naszym doświadczeniem już nie klęski nawet, ale w ogóle wojny — a jeżeli zapłacili to drogo, ile drożej kosztowała ta ich nauka nas samych?

Nie mieliśmy nigdy talentu ani umiejętności postępowania z ludźmi. Mimo pozorów Polacy nie zdają się być obarczeni łaską życzliwości wzajemnej, która tak ułatwia stosunki w służbie i poza służbą. Dziś przez pryzmat nienormalnych i nad-normalnych warunków ukazuje się ta nasza nienajlepsza cecha jaskrawiej jeszcze oczom i rozumieniu ludzi przybyłych z daleka. Bo nigdy chyba nie było między nami podobnie łatwego załatwienia się z zasługą i wartością ludzką, jak to, które panoszy się dzisiaj. Odsądzanie człowieka przeciwnych przekonań od czci i wiary było zawsze już jednym z niekoniecznie pięknych chwytów walki wyborczej, walki o władzę i wpływy. Ale zdawało by się, że w czasach kiedy walka idzie o nagi byt, te sposoby dostąpią zrozumiałych złagodzeń, znowu tylko w najprościej zrozumianym wspólnym interesie rządzących i rządzonych.

Być może pod okupacją, albo w obozach jeńców uczy się człowiek wielkiej naiwności, być może wychodzi stamtąd idealistą, żeby nie powiedzieć utopistą, wychodzi w każdym razie ożywiony jedną myślą, jedną ideą i jednym celem: walki z wrogami. Nie ma w nim miejsca ani myśli o walce z swoimi ludźmi. Marzył uczciwie o tym, że go do tej walki ci ludzie potrzebują. Że go czekają, tak jak czekają tych setek tysięcy nieobecnych, a równie niecierpliwych jego kolegów. Przeszedł swoją pokutę jak gdyby czyściec, przez który wszystko, co było przeszłością, co było obciążeniem, co było winą nawet, zostało przewartościowane.

I oto staje ten człowiek z nową czyściejszą niż kiedykolwiek gotowością służenia w szeregach swoich, w szeregach, o których nigdy nie umiał myśleć bez wzruszenia. One przecież były dla niego w tamtych chwilach jedyną namacalną wielkością ojczyzny. Wszystko inne z pojęciem ojczyzny związane było smutne, żałosne, żałobne. Ta wrażliwość, ta zdolność do wzruszeń to przecież najlepsza cząstka człowieka, jaką przynosi w sobie po ciężkich moralnych przejściach niewoli lub prześladowania. Tej wrażliwości ani zrozumienia dla niej nie spotka nigdzie w dzisiejszej oficjalnej, wielkobrytyjskiej Polsce, walczącej o przyszłość karier.

I poczuje się jak zawstydzony — i już nie przyzna się więcej do swoich uczuć rozczarowania i zawodu. W zamian usłyszy jak o przyjaciołach i o towarzyszach sprawy, którzy tam zostali /bo nie mogli uczynić inaczej /padają wyrobione już, łatwe i pochopne sądy: wykończył się, załamał się, zdradził. Albo po prostu bałwan.

W zamian dowie się, że prawda rzeczy widzianych jaką przynosi stamtąd, nie odpowiada interesom tej czy innej frakcji, partii czy odłamu. Jakże mu się wyda zbyteczny, naiwny nieraz ten własny entuzjazm ucieczki i pędu, który niósł go poprzez tyle trudu, czekania i niebezpieczeństw, ku onemu wymarzonemu krajowi służby szczęśliwej i bezinteresownej, mającej jeden tylko, wyłączny, zawsze ten sam co i tam, pod butem nieprzyjaciela, cel.

I myśli o wielkich, niezrozumiałych przywilejach wybrańców losu, powołanych dzisiaj w całej swojej zbiorowości, w złym i w dobrym, w każdym odruchu i czynie do reprezentowania przed światem narodu, któremu odebrano prawo głosu. Odmawia się praw do istnienia. I myśli: jakże niektórym wśród nas do głowy uderza wolność słowa i życia. I myśli: jak dalecy są inni od rzeczywistości cierpiących, i czekających braci po drugiej stronie bariery, pociesza się czasem jednak tym właśnie i tym jedynie, że jeszcze patrzy chyba na tę egzotyczną tutejszość okiem nieumiejętnym i naiwnym.

I wtedy stwierdza raz jeszcze, w obliczu tego ogromu narodowych nowości i niespodzianek, który się nagle do niego zbliżył, i który stać się musi od pierwszej chwili sprawą sumienia i zagadnieniem nieustannych z nim porachunków, po tak długiej, po tak rozdzierającej nieobecności: nie rozumiem.

JACEK LIS

OTTO MACIĄG: Chorągiew pancerna /drzeworyt/

Szkic sytuacyjny

WIELKIE ZWYCIĘSTWO

Zajęcie od jednego wielkiego zamachu dwóch fortec: Tunisu i Bizerty, jest zwycięstwem niezwykle cennym. Spodziewano się, że oba te ośrodki stawiać będą twardy opór; zapowiadano nawet, że Niemcy zrobią wszystko, ażeby przekształcić Bizertę i Tunis w nowy Stalingrad. Okazało się, że strategia brytyjsko-amerykańska była przewidująca i że wychodziła z zasady, iż *ostateczne uderzenie na Tunis i Bizertę wykonać trzeba dopiero wtedy, kiedy zgromadzi się niebywałą przewagę sprzętu i ludzi.*

Anglicy i Amerykanie przyswoili sobie wszystkie doświadczenia wojny pustynnej; używanie czołgów było doskonałe a dowództwo brytyjskie /jak zaznacza sprawozdawca wojskowy "*Sunday Timesa*" z dnia 9-ego maja/ rzuciło do boju czołgi dopiero wtedy, gdy rozkruszono opór wroga straszliwym bombardowaniem i kiedy nieprzyjacielskie czołgi zostały porządnie przetrzepane z działek ppanc. *We wszystkich poruszeniach armii 1-ej, jak i 8-ej widać niezwykłą staranność i precyzję, giętkość i umiejętność używania metod i sposobów nie według jednego schematu, ale tak, jak tego wymagała sytuacja.*

Kampania tunetańska prowadzona zrazu pośpiesznie, powoli weszła w fazę serio; *ostatnie jej odcinki są wzorowe pod względem taktyki, organizacji dowozu, linii zaopatrzenia, wyliczenia w czasie.* I to aż do ostatniej chwili, albowiem armie podzieliły się łupem: Anglicy wzięli Tunis, Amerykanie Bizertę, a zdobyli je niemal *o tej samej godzinie.* To się nazywa prawdziwe braterstwo broni!

Dla ujarzmionej Europy wiadomość o sukcesach w Tunisie będzie wielkim bodźcem. Dla państw lennych, od Włoch poczynając — albowiem partnerstwo Włoch było zawsze niedostateczne ze względu na olbrzymią przewagę militarną Niemiec i na dyktowanie Włochom przez Berlin takich czy innych posunięć — nadchodzi ciężka chwila. Zdają sobie one sprawę z tego, że chwila lądowania na kontynencie teraz naprawdę już nie jest daleka. *Atak taki jest nieunikniony.* Musi to wywołać katastrofalny spadek nastrojów. Wśród podbitych krajów natomiast, zwycięstwa w Tunisie są hasłem do bardziej śmiałych poczynań. *Walka podziemna przybiera charakter coraz bardziej jawny.*

Nie wiemy jak długo potrwa wyprzątanie wroga z ostatniego jego schronienia, Cap Bon. Ewakuacja nie będzie łatwa, jakkolwiek samoloty przewiozły napewno już wielu sztabowców, rozmaitych miejscowych quislingów /z bejem Tunisu na czele/; lotnictwo brytyjskie czuwa pospołu z flotą i dlatego przez cieśninę messyńską wiele nie da się przemycić. Masakra "Junkersów" była wcale poważna, sukcesy morskie także zachęcające dla Anglików.

Przewaga lotnictwa sojuszniczego jest faktem olbrzymiego znaczenia. Marszałeg Tedder położył swój słynny "*dywan*" *zniszczenia;* akcje bomcowców były podobno na największą skalę, jaką wojna ta oglądała. Niektóre punkty młócone były w straszliwy sposób: dwa tysiące nalotów wykonano na jeden, niewielki obszar, gdzie zaznaczał się szczególnie silny opór niemiecki. Wydaje się, że lotnictwo niemieckie nie miało wiele do powiedzenia — tym bardziej, że lotniska dosłownie uciekały z pod kół "Luftwaffe."

Kampania tunetańska potwierdza raz jeszcze prawdę, że warunkiem udania się ofensywy jest takie nagromadzenie sprzętu i lotnictwa, ażeby ostateczne, rozstrzygające uderzenie *miało w sobie nieodwołalną, nieprzepartą siłę . . .* Jeżeli na jednym odcinku przed Tunisem Anglicy rzucają do walki 400 *czołgów,* rozwalając w puch stanowiska niemieckie, to wiemy, co to znaczy: *przez długie tygodnie dowożono na zaplecze tysiące czołgów.* Organizacja kampanii w Tunisie była powolna — zabrała pół roku — ale *była dokładna.*

Wróży to zatem, że *z chwilą dostania się na kontynent — i to zapewne w kilku, jeżeli nie kilkunastu punktach — armie anglo-amerykańskie wykonają swoje zadanie równie dokładnie, chociaż może pierwsze kroki będą wolne, bardzo powolne.* Wszystko przekonuje nas jednak o tym, że zagadnienie wdarcia się na kontynent już zostało opracowane i to napewno niesłychanie precyzyjnie.

KTO UDERZY PIERWSZY NA WSCHODZIE?

Komentatorzy wojskowi w rozgłośniach niemieckich wspominają, że w r. ub. ofensywa w Rosji zaczęła się 10-ego maja. Dają przez to do poznania, że w tym roku również zacznie się w tym okresie.

Na razie jednak Rosjanie uderzyli na południu, prąc w stronę Noworosyjska. Działania sowieckie są celowe. Rosjanie zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa *ciernia kaukaskiego* — wiedzą, że z tej niewielkiej odskoczni Niemcy mogą pokusić się o marsz w głąb Kaukazu, co by zagroziło całemu południowemu skrzydłu. Fakt, że *OKW /Oberkommando der Wehrmacht/* trzymało przyczółek kaukaski tak długo, mimo wielkich strat i ofiar, dowodzi, że przyczółek ten uważany był nie tylko za ważny, ale konieczny dla operacyj na r. 1943.

Przypuszczać należy, że dowództwo niemieckie ma w planie uderzenie na dwu skrzydłach — *skrajnie północnym i skrajnie południowym.* Ożywienie frontu pod Leningradem, bombardowanie z dział dalekonośnych obiektów w tym mieście, próby przecięcia połączeń — dowodzą, że uderzenie na Leningrad leży w zamiarach armii niemieckiej. Jak przedstawiają się możliwości parcia w kierunku *Moskwy* — nie wiemy. Wydaje się jednak, że OKW będzie forsowało i ten szlak.

Wszystko wskazuje na to, że armia niemiecka ruszy niebawem i że — nie ma ona innego wyjścia. W doniesieniach jakie Cedric Salter przesłał dnia 8-ego maja "*Daily Expressowi*" ze Sztockholmu wynika, że Hitler w czasie swoich niedawnych rozmów z lennikami /od Króla Borysa do Lavala/, dawał do poznania, iż:

Niemcy dokonają jeszcze jednej olbrzymiej próby militarnej w Rosji celem złamania maszyny sowieckiej, a jeżeli nie uzyskają spodziewanego wyniku, to na jesieni zaproponują "korzystny" dla Rosji pokój.

Tego rodzaju schemat nie jest żadną niespodzianką. Liczono się z takim posunięciem Rzeszy. Niejednokrotnie na tych łamach zaznaczaliśmy w czasach ostatnich, że *ofensywa niemiecka w tym roku na Wschodzie będzie zabiegiem politycznym przede wszystkim, a to dla ewentualnego podbicia ceny w rokowaniach, jakie Rzesza będzie próbowała podjąć.* Rozkaz dnia Stalina z dnia 1-ego maja *rozbija te nadzieje niemieckie.* Oczywiście, jak w wielu wypadkach, Niemcy wierzą w swoje i będą wierzyli, aż do — *zawiedzenia tych nadziei.* Hitler po prostu nie może dopuścić myśli, ażeby ktoś mógł pogardzić jego wspaniałomyślną ofertą — /chociaż już raz przekonał się, w przededniu ataku lotniczego na Anglię w sierpniu 1940, że jednak tak było . . ./

Armia niemiecka musi bić się na Wschodzie — raczej dopuści do klęski na Zachodzie, Północy czy Południu Europy, aniżeli "puści" front wschodni. Lęk przed "puszczeniem" tego frontu jest tak silnie zakorzeniony w narodzie niemieckim, że poniesie się wszelkie ofiary dla jego podtrzymania. Są to wnioski, które wysnuć można z relacyj wszystkich tych, co niedawno opuścili Rzeszę oraz ze sprawozdań pism neutralnych.

OFENSYWA LOTNICZA NA RZESZĘ

Po wielkich wysiłkach lotniczych przeciw Rzeszy oraz obszarom okupowanym, mamy do czynienia z pewną *przerwą.* Nie wiemy jak długo ona potrwa, ale wiele wskazuje na to, że po oczyszczeniu Tunisu rozpocznie się bardziej regularne łomotanie lotnicze. Ofensywa lotnicza sojuszników w stosunku do Rzeszy powinna *tego lata* przyjąć formę stałego bombardowania. **Wszystkie raporty mówią, że bombardowania Niemiec robią wielkie wrażenie na mieszkańcach Rzeszy, co więcej** — *poraz pierwszy w świadomości przeciętnego Niemca zakorzeniło się przekonanie, że jednak wojna to rzecz bliska, niemiła* i że ma smak, który dawniej był dlań nieznany.

Bombardowania sojusznicze mają napewno swój plan. Nie znamy szczegółów tego planu w stosunku do Rzeszy, ale można by przypuszczać, że skoro zacznie *się wielka ofensywa lotnicza, będzie to przedsmakiem inwazji sojuszniczej.*

Z zestawień niedawno urzędowo ogłoszonych wynika, że Rzesza trzyma poważne *pogotowie myśliwców* /ok. 60 procent/ na Zachodzie, co dowodzi, jak wysoko ceni się siłę uderzenia bombowców alianckich. Również pogotowie *nocnych pościgowców niemieckich* wydaje się wcale znaczne. Wreszcie, siła bombowców niemieckich stacjonowanych na Zachodzie nie jest nikła. Rzesza uważa, że musi mieć w pogotowiu odpowiednią ilość maszyn, ażeby próbować sparaliżować lądowania alianckie.

W Rosji jest dalej lwia część maszyn niemieckich. Pomimo tego nie potrafiły one ostatnio skutecznie przeciwdziałać sowieckim uderzeniom na Kubaniu. Dowodzi to, że "Luftwaffe" nie ma już tej zdolności, którą posiadała dawniej — a więc *błyskawicznego uzyskiwania przewagi lokalnej.* Musi się dzisiaj o wiele więcej liczyć z sowieckim kontr-atakiem lotniczym. Produkcja sowiecka w dziedzinie samolotów poważnie wzrosła, maszyny angielskie i amerykańskie są w boju w Rosji — jednym słowem szanse "Luftwaffe" na uzyskiwanie w Rosji przewagi lokalnej według woli i zachcenia, *nie są wielkie.*

Strona brytyjska twierdzi, że siły RAF'u są dzisiaj równe liczebnej sile "Luftwaffe." Jeżeli dodamy do tego siły amerykańskie — to przekomujemy się, że na Zachodzie mamy już przewagę. Nie jest to jeszcze przewaga 5:1 czy 6:1, która daje dopiero przygniatającą wyższość, ale jest to już przewaga, która *umożliwia uzyskanie przewagi lokalnej w miejscu, które sobie sojusznicy upatrzą do lądowania.*

I to właśnie sprawia, że *dopiero teraz, w lecie* 1943 tworzą się pełne warunki dla dokonania najazdu Europy. Było to jasne dla tych ostrożnych obserwatorów, którzy zdawali sobie sprawę z trudności budowania przewagi sprzętowej — trudności i długości takiego procesu. *Albowiem w wojnie nie ma zasadniczo cudów: jest tylko logiczny pochód wypadków i wysiłków, wypracowywanych w czasie.*

Londyn, dnia 10-ego maja 1943

ZBIGNIEW GRABOWSKI

Z tygodnia na tydzień

4 *maja: Generał Sikorski przemawiał do Kraju przez radio. Powiedział on m.in.: "Sądzimy, że nasza martyrologia i walka podejmowana w imię wspólnej sprawy, oszczędzi nam lekkomyślnych zarzutów i uniemożliwi wysuwanie pretensyj o nasze ziemie, tak drogo okupione krwią."*

—Polskie dywizjony myśliwskie osłaniały wyprawę bombową "latających fortec." W czasie walki piloci polscy strącili 1 Focke Wulf prawdopodobnie oraz dwa uszkodzili. Dwóch pilotów polskich nie powróciło.

5 *maja: Polskie dywizjony bombowe bombardowały Dortmund. Wszystkie załogi polskie powróciły.*

6 *maja: Brytyjska Pierwsza Armia rozpoczęła wielką ofensywę na miasto Tunis.*

7 *maja: Wojska brytyjskie wkroczyły do Tunisu, a wojska amerykańskie i francuskie do Bizerty. Wzięto do niewoli tysiące żołnierzy.*

—Polskie dywizjony myśliwskie przeprowadzały wymiatanie nad terenami okupowanymi przez nieprzyjaciela. Wszyscy piloci polscy powrócili.

9 *maja: Zakończył się wszelki zorganizowany opór nieprzyjaciela w północno-wschodniej części Tunisu. W czasie ostatnich walk wzięto m.in. do niewoli sześciu generałów niemieckich.*

10 *maja: Flota Sprzymierzonych otoczyła półwysep Cap Bon, uniemożliwiając ucieczkę rozbitym wojskom niemieckim i włoskim.*

—Rozpoczęły się narady polityczno-wojskowe w Kairze, w których biorą udział brytyjscy przedstawiciele dyplomatyczni i naczelni dowódcy wojskowi na Środkowym Wschodzie.

Wojna na morzu

PRZYKRA POMYŁKA

Znana już jest historia oficera włoskiej marynarki wojennej, udekorowanego przez Mussoliniego i Hitlera za zatopienie dwóch pancerników amerykańskich. Jeden z tych pancerników okazał się poczciwym frachtowcem, a drugi korwetą, którą, jak na złość, chybiły cztery torpedy. Cztery torpedy są widać "cyfrą fatalną," bo i tym razem komunikat niemiecki głosi o zatopieniu czterema torpedami lotniskowca amerykańskiego "Ranger." Dowódca niemieckiego okrętu podwodnego — von Bülow otrzymał za ten wyczyn również szereg odznaczeń i liście dębowe */Lohrbeerkranz/* od samego Hitlera.

Aż tu Departament Marynarki Stanów Zjednoczonych zupełnie nietaktownie ogłosił: "Ani "Ranger" ani żaden inny lotniskowiec amerykański nie został w tym czasie zatopiony na żadnym z mórz." Jak teraz wygląda pan Bülow ze swoim *Lohrbeerkranzem*? Bo jeśli nawet coś zatopił, to z pewnością nie lotniskowiec.

Natomiast stwierdzić możemy, że czwarty z serii nowych lotniskowców brytyjskich "Indomitable" wszedł na służbę przed kilkoma miesiącami. Jego okręty siostrzane — "Illustrious," "Victorious" i "Formidable" /wszystkie po 23.000 ton/ — dużo dawniej rozpoczęły działalność bojową. A ostatnio Marynarka Amerykańska wprowadziła do linii kilkanaście mniejszych lotniskowców, specjalnie przystosowanych do osłony konwojów.

Sprawa lotniskowców wiąże się bezpośrednio ze współpracą operacyjną i taktyczną marynarki z lotnictwem. Brak lotniskowców zaważył fatalnie na operacjach włoskich przeciwko brytyjskiej flocie śródziemnomorskiej. Mussoliniemu zdawało się, że centralne położenie Włoch, Libii i Dodekanezu zapewni mu panowanie w powietrzu i na morzu. Tymczasem okazało się, że to jego własna flota została zaatakowana w Taranto przez samoloty startujące z lotniskowców brytyjskich. Także Malta wspomagana była skutecznie przez lotniskowce brytyjskie eskortowane czasem przez polskie kontrtorpedowce, podczas gdy bazowane na lądzie pobliskie lotnictwo włoskie nie mogło zlikwidować tej wyspy.

Innymi słowy konieczność posiadania lotniskowców, nawet na morzu wewnętrznym, została dostatecznie stwierdzona. Nie zastąpi ich lotnictwo bazowane na lądzie. Ale kto chce mieć lotniskowce, ten musi posiadać flotę. I to flotę pełnowartościową, mogącą zapewnić lotniskowcom swobodną i bezpieczną działalność.

MORZE ŚRÓDZIEMNE

Prasa brytyjska przyniosła wiadomość, podaną przez wyższego oficera marynarki, o działaniach na Morzu Śródziemnym. Brzmi ona jak następuje:

"Brytyjskie, francuskie, greckie, polskie, holenderskie i jugosłowiańskie okręty podwodne działają zgodnie, uzyskując dobre rezultaty przeciwko nieprzyjacielskim liniom zaopatrzenia. Największą ilość naszych okrętów podwodnych skoncentrowaliśmy na drogach do Tunisu. Jedna z tych flotyll podwodnych zatopiła 50 statków nieprzyjaciela, w tym kilka wielkich ropowców. Straty floty włoskiej liczą się już w milionowych cyfrach tonażu."

A jednak walka tu — na Śródziemnomorzu — jest dużo trudniejsza od tej, którą Niemcy prowadzą na oceanach. Tam jest przestrzeń i możność zmylenia przeciwnika. Tu — w Cieśninie Sycylijskiej, wokół Sardynii, u brzegów Apulii, pod Pantellarią lub Stromboli — jest ciasno i często nawet płytko. A wiadomo, że okręt podwodny potrzebuje więcej wody od największego z pancerników.

Podczas gdy niemieckie okręty podwodne mają na oceanie zupełną swobodę ruchów — okręty sprzymierzone na Śródziemnomorzu muszą się liczyć nie tylko z nawigacyjnymi trudnościami wód ciasnych, ale też z bardzo silną morską i powietrzną eskortą nieprzyjaciela. Bliskość brzegów ułatwia Niemcom i Włochom eskortowanie karawan z zaopatrzeniem i walkę z okrętami podwodnymi. Podczas gdy sprzymierzeni muszą pilnować całych oceanów, Niemcy i Włosi strażują tylko na bardzo ograniczonych przestrzeniach — między Sardynią i Kretą. A już specjalnie blisko im do strzeżonej przez Sycylię i Pantellarię drogi zaopatrzenia Tunisu.

Jeśli mimo to okręty sprzymierzone działają i zadają nieprzyjacielowi dotkliwe straty — jest to niewątpliwie dużą zasługą załóg. A więc i polskich marynarzy.

Ostatnie operacje w Tunisie i na wodach Sycylii jeszcze raz podkreślają znaczenie posiadania floty na morzu wewnętrznym. W chwili, gdy piszemy te słowa, jest jeszcze przedwcześnie na opis samej operacji, jednakże już dziś można stwierdzić, że przyczyna zwycięstwa sprzymierzonych leżała w ich panowaniu na morzu, przy równoczesnym osiągnięciu przewagi w powietrzu.

WAŁ ATLANTYCKI

Właściwie należało by powiedzieć — "Wał europejski," bo Niemcy twierdzą, że zamienili brzegi Europy w fortecę. Ale ten nowy niemiecki *bluff* z pewnością nie przestraszy Sprzymierzonych. Bo nie jest łatwo zamienić w fortecę 16,000 kilometrów linii brzegowej.

Oczywiście — nie każdy punkt wybrzeża nadaje się do wylądowania i nie każda połać Europy posiada właściwości strategiczne, zdolne zapewnić skuteczne rozwinięcie desantu. Niemcy umocnili zapewne najważniejsze punkty newralgiczne, pozostawiając na tyłach silne, ruchome rezerwy. Mimo to jednak nie mogą być silni wszędzie.

Dania, południowa Norwegia, Holandia, Belgia, północno-zachodnia i południowa Francja, Włochy z ich wyspami, Jugosławia i Grecja, leżą w zasięgu flot sprzymierzonych. I tam też należy spodziewać się desantów. A do odparcia ich brak Niemcom przede wszystkim panowania na morzu i przewagi absolutnej w powietrzu. Nie darmo sam Moltke twierdził, że najsilniej ufortyfikowane wybrzeże nie daje nic, prócz możności odbierania razów, a bez szans oddawania ich nieprzyjacielowi. Aby móc razić samemu, trzeba mieć flotę.

Flota niemiecka jeszcze istnieje. Ale jest zbyt słaba, aby móc się mierzyć z potęgą morską W. Brytanii. Flota włoska jest liczebnie od niemieckiej silniejsza, ale pozbawiona ducha. Przytem ma jeszcze bardziej trudne zadanie. A okręty podwodne Doenitza — jak przewidywaliśmy — już osłabły w swej akcji, nadto izolowanej i odśrodkowej, by mogła trwać długo a bez przerwy.

To też floty brytyjskie i sprzymierzone zdołają z pewnością zamierzone desanty wysadzić w wybranych punktach kontynentu. Reszta zależy oczywiście od szczęścia wojennego. Ale to szczęście zdaje się coraz bardziej odwracać od Hitlera.

JAKICH MAMY MARYNARZY

St. marynarz Wypych Józef, ur. w roku 1915, od chwili wstąpienia do Marynarki /1938 r./ zdradzał wielki zapał, nieposkromioną odwagę i szczere poczucie obowiązku. Na wskroś ideowy, gorący patriota, koleżeński i ofiarny, służył sercem Polsce całym.

W r. 1941 był karabinowym prawego NKM. na O.R.P. "Garland." Okręt brał wówczas udział w licznych operacjach na Morzu Śródziemnym, służąc za osłonę najwybitniejszym jednostkom pływającym floty brytyjskiej. W czasie tych operacji, lotnictwo włoskie dokonało kilku grupowych nalotów, z których jeden był specjalnie groźny. Brało w nim udział około 90 samolotów, atakujących eskadrę brytyjską. "Garland" cały czas ogniem swym osłaniał większe okręty eskadry, odpędzając nieprzyjaciela.

St. marynarz Wypych zestrzelił wówczas samolot "Savoia 79" ocaliwszy zarówno własny, jak i sąsiedni okręt brytyjski od skutków nalotu.

W maju 1942 O.R.P. "Garland" szedł na Oceanie Lodowatym w osłonie wielkiego konwoju do Rosji. W ciągu pięciu dni konwój ten był atakowany przez nieprzyjacielskie samoloty i okręty podwodne. "Garland" odparł wówczas dziewiętnaście nalotów i ośm ataków z pod wody.

25 maja st. marynarz Wypych, zawsze czujny i gorliwy, pierwszy zauważył nurkujący z niskich chmur samolot. Samolot szedł wprost na okręt — zamkniętym gazem, bez szmeru. Gdyby nie czujność marynarza — okręt byłby stracony. Wypych natychmiast otworzył ogień ze swego NKM, poczem zawtórowały mu inne środki ogniowe okrętu. Samolot z powrotem skrył się w chmurach. W ten sposób po raz drugi ocalił okręt.

Naloty potęgowały się. W dniu 27 maja nastąpił najsilniejszy — przeprowadzony przez około czterdzieści samolotów. Cztery bomby upadły tuż przy burcie. "Garland" zniknął zupełnie w ogniu, dymie i pianie wodnej. Sąsiednie okręty brytyjskie uważały go już za stracony. Kiedy wypryski opadły, "Garland" ukazał się znowu, objęty pożarem, ale wciąż prowadzący ogień do nieprzyjaciela.

W wyniku upadku bomb wybuchły dwa parki amunicyjne i pożar przedostał się do komory łusek. Okręt został podziurawiony w 500 miejscach. Obsługi dział na dziobie zostały wybite. Prawie połowa załogi odniosła rany.

St. mar. Wypych znów pierwszy zauważył samoloty i przez cały czas prowadził ogień do nich. W krytycznej chwili, nie dbając jak zwykle o siebie, a chcąc koniecznie trafić samolot, wychylił się, odsłaniając się nie tylko na odłamki bomb, ale i na ogień maszynowy samolotu. Zginął na swym stanowisku bojowym o g. 13.42.

Jeden z samolotów został wówczas ogniem "Garlanda" zestrzelony, w czym oczywiście jest również zasługa ś.p. Wypycha. Naczelny Wódz przyznał st. mar. Wypychowi Józefowi Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari. A Polska zapisze go w poczet swych bohaterów.

Takich mamy marynarzy.

JULIAN GINSBERT

Każdy żołnierz Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii jedną książkę—dla żołnierzy Armii Polskiej na Wschodzie

Dotychczasowa suma zbiórki wynosi 1200 książek

Czwarta wiosna Niemiec i Europy

GOEBBELS RAZ MÓWI PRAWDĘ

"Pod kryzysem militarnym rozumiemy takie pogorszenie sytuacji na froncie, że nie jest ono ograniczone tylko do dni, ale posiada charakter poważny i niepokojący. Taka sytuacja niewątpliwie powstała na froncie wschodnim w ciągu zimy, która właśnie się skończyła. W ostatnim kryzysie ponieśliśmy nie tylko poważne straty w zdobytym terenie, ale także w uzbrojeniu, a co jeszcze gorsze w ludziach. Są one dostatecznie wielkie . . . aby nam przysparzać trudności na przyszłość. Nie ma najmniejszego powodu, aby to ukrywać przed narodem niemieckim."

Oto urywek z artykułu Goebbelsa w numerze tygodnika *"Das Reich,"* z dn. 14 marca b.r. Jest to niewątpliwie bardzo charakterystyczna próbka sposobu i tonu, jakim przemawia obecnie propaganda niemiecka na wewnątrz. Niemieckie czynniki kierownicze starają się stworzyć przekonanie, że niczego przed społeczeństwem swym nie ukrywają. Metoda taka rezygnuje z hodowania różowego optymizmu, podtrzyma jednak — o ile Goebbelsowi uda się być konsekwentnym — zaufanie do kierownictwa Trzeciej Rzeszy i będzie tępić strach przed zaskoczeniem.

Jest to poza tym także jedyny sposób wytrzymania konkurencji z propagandą przeciwników. Kto miał kiedykolwiek okazję przyjrzenia się naukowej organizacji propagandowych komórek narodowego socjalizmu, nie zapomni ani na chwilę, że w tej maszynerii Trzecia Rzesza najidealniej i najskuteczniej zespoliła niemiecką *"Gründlichkeit"* /gruntowność/, z ślepym fanatyzmem wojującego Niemca, że ta maszyneria zawiedzie chyba na końcu.

Szary człowiek niemieckiej ulicy wie więc, że od kilku miesięcy armia niemiecka nie odnosi sukcesów. Nawet gdyby mu tego nie przypominały bombowce sprzymierzonych oraz B.B.C. Mimo to trzeba stwierdzić z naciskiem, że Niemcy ostatnią zimę przetrzymały dobrze. Bodaj nawet lepiej, niż okres zimowy 1941-1942. Nie powtórzyły się pogłoski o rozdźwiękach między partią a generałami, sytuacja aprowizacyjna była stosunkowo lepsza, objawy załamań moralnych jednostek czy pewnych kół rzadsze, natężenie produkcji duże. Niemcy robiły w ostatnich, ciężkich dla nich miesiącach wrażenie organizmu jednolitego i zdecydowanego na wszystko. Czemu to przypisać?

PRZESTAWIANIE SIĘ NA DŁUGĄ WOJNĘ

Kilkanaście tygodni temu na tych łamach pozwoliłem sobie wyrazić pogląd, że los wojny, może — powiedzmy — raczej jej długość zależy od tego, czy Hitlerowi uda się przestawić z *"Blitzów"* na działanie długofalowe. Wiadomości z Niemiec są niesłychanie liczne i częste, niestety mało precyzyjne. I takie będą do końca wojny.

Czytając na przykład *"Survey,"* wydawany od czasu do czasu przez socjaldemokrację niemiecką w Wielkiej Brytanii można by sądzić, że Niemcy już dojrzały do rewolucji wewnętrznej. Czytając organ socjalistów sudeckich, lojalnych wobec państwowości czechosłowackiej, można by przypuszczać, że nawet Henlein żałuje dziś, iż poszedł za Hitlerem. Pobożne życzenia nie liczą się jednak jako argument. Autorowi niniejszych uwag — oby nie miał racji — wydaje się, że Hitlerowi udało się już przestawić moral narodu niemieckiego na wojnę długą. I dlatego szary człowiek niemieckiej ulicy zniósł niepowodzenia ostatniej zimy z większą równowagą ducha, niż wolno się było tego spodziewać. Że zaś niepowodzenia te znosi z tą odpornością już rok drugi jest dowodem kredytu, który narodowy socjalizm w Niemczech nadal jeszcze posiada.

Nie mogę zapomnieć o dialogu podsłyszanym na długo przed wojną w Berlinie na wielkiej wystawie *"Grüne Woche."* Przed świetlną mapą produkcji rolnej Niemiec stało dwóch dostatnio ubranych Niemców. Jeden z nich komentował osiągnięcia Trzeciej Rzeszy w zakresie uprawy bagien i torfowisk. Drugi natychmiast przyłączył się do pochwał reżimu narodowo-socjalistycznego:

—Diablo nie lubię tego Hitlera, ale trzeba przyznać, że zrobił dla Niemiec bardzo dużo.

—Razem z bandą swych nieuków z S.S. — dorzucił pierwszy i dyskusja została zamknięta dodatnio dla hitleryzmu.

Dziś obaj ci Niemcy chyba wychodzą także z założenia, że nie ma innej rady, jak dalej iść z Hitlerem i jego bandą, zwłaszcza, iż reżim sam stara im się to ułatwić.

Hitler bowiem w ostatnich miesiącach zrobił wszystko, aby politycznie raz jeszcze zespolić całe Niemcy z interesem partii, aby wszelkie rozdźwięki w tym zakresie osłabić. Będzie rzeczą ciekawą pogrzebać kiedyś w dokumentach o zamordowaniu Heydricha, o nagłej śmierci innego kata z Gestapo Eickego, o usunięciu Darré'go, o "nerwowej chorobie" kacyka monachijskiego, Adolfa Wagnera, jako dowodach likwidacji skrajnych skrzydeł partyjnych. Czyżby to były nowe, zlikwidowane afery Roehma?

W każdym razie Hitler ostatnio pokazywał się często z von Bockiem i z von Listem, obu marszałkami, których nazwiska półtora roku temu były wymieniane jako nazwiska szefów generalskiej opozycji. Do znaczenia zaś w służbie dyplomatycznej Trzeciej Rzeszy dochodzą znowu ludzie Stresemanna.

Korespondenci prasy zagranicznej a nawet ambasadorowie w Berlinie, przed wojną, nieraz gruntownie mylili się w ocenie sytuacji wewnętrznej Niemiec. O ileż z większą rezerwą muszą być przyjmowane i sądzone oceny robione z dzisiejszego oddalenia, poprzez przeszkodę tak istotną, jak bariera frontu. Niemniej uporczywie wraca myśl, że naród niemiecki stoi dziś równie twardo przy Hitlerze, jak dotąd. I dlatego uwagi artykułu wstępnego *"The Economist"* z 24 kwietnia b.r. zasługują na zastanowienie:

"Tak jak w Tunisie utrata inicjatywy w pierwszej fazie walki kosztuje sprzymierzonych miesiące, tak każda zwłoka inicjatywy w Europie może kosztować lata. Największą bronią Hitlera przeciw Wielkiej Koalicji zawsze było złudzenie, że czas jest po stronie sprzymierzonych. Rok skutecznej defensywnej strategii nie osłabi Niemców . . . Hitler wyraźnie gra na czas."

Tak wyglądałaby w Niemczech moralna strona grania na czas. Hitler stara się poza tym materialnie przestawiać na wojnę długą. Tu możliwości jego są znacznie bardziej ograniczone, niż w dziedzinie podtrzymania nastrojów. Wyczerpanie, czy wyczerpywanie starych zapasów musiało zrobić olbrzymie postępy. Wzmaganie produkcji dochodzi szybciej do kresu, niż napinanie moral człowieka. Rezerwuar materialny ludzi już świeci dnem. Ostatnio sięgnięto, poprzez totalną mobilizację, do zapasu ludzi w stanie średnim — handel, rzemiosło, dziennikarstwo, uniwersytety. Policjanci odprowadzają mężczyzn do koszar często bez kart powołania, kobiety masowo idą do fabryk.

Nie zapominajmy jednak i tutaj o ciężkich naszych rozczarowaniach z niedawnej przeszłości. Jeszcze w lipcu 1939 roku pewne odłamy prasy warszawskiej prowadziły kampanię antyniemiecką pod hasłem: o! Niemcy nie mają masła, tłuszczów i chleba, na co im armaty; tylko armatami wojny nie zaczną. A wszystkie obliczenia co do zapasów i dostaw benzyny? Ile już razy kalkulowano w tej wojnie, że pochód wojsk niemieckich zatrzyma się, gdyż nie będzie paliwa dla czołgów i opancerzonych wozów piechoty niemieckiej?

Niemcom tymczasem starczyło sił na doprowadzenie wojny do dnia dzisiejszego, starczy im sił i na rozpoczęcie jeszcze jednej ofensywy militarnej. *"Schwarze Korps"* zapowiada ją z pasją od chwili porażki pod Stalingradem. Wiadomości pośrednie mówią o dobrym samopoczuciu żołnierzy niemieckich na froncie. Samopoczucie zaś żołnierza w dużej mierze jest wynikiem świadomości, że ma czym walczyć. Poza tym żołnierz niemiecki jeszcze dotąd nie był pokonany — latem. Na wiosnę rosną więc jego nadzieje.

OFENSYWA POLITYCZNA

Kierownictwo Trzeciej Rzeszy zna oczywiście lepiej, niż my wszystkie piętrzące się przed nim trudności. Trudności te niewątpliwie istnieją. Nie zdaje się więc tylko na szanse nowej ofensywy, jakże złudne wobec powtarzania się już od roku paradoksalnej sytuacji, iż latem Niemcy idą naprzód, zimą dostają cięgi. W Afryce wahadło sukcesów i niepowodzeń stanęło i już im nie może wróżyć niczego dobrego.

I tu jesteśmy u źródeł wielkiej ofensywy politycznej Berlina, która z jednej strony, mackami jeszcze dotąd nawet dla uważnego obserwatora w pełni nie ujawnionymi, usiłuje znowu materializować mrzonkę pokoju kompromisowego, a z drugiej strony stara się skupić podbitą Europę pod sztandarami wojny z bolszewizmem. Obie akcje winny być uważane za przejawy raczej słabości, niż poczucia siły reżimu hitlerowskiego.

Gdyby jedność czwórki Wielkich Aliantów była bardziej idealna, niż jest w rzeczywistości, to uchwały Casablanki o *unconditional surrender* załatwiałyby pierwszą formę tegorocznej ofensywy politycznej Niemiec. W obecnej sytuacji jest jeszcze niestety miejsce na szepty o roli Japonii w stwarzaniu możliwości rozmów sowiecko-niemieckich. Plotkami tymi musiałby się zająć jednak jakiś specjalista od spraw wschodnich. Obserwatorzy stosunków niemieckich będą natomiast musieli uważnie śledzić działalność nowych przedstawicieli dyplomatycznych Niemiec przy Watykanie i w Madrycie. Pierwszy z nich von Weizsaecker należy do najzdolniejszych, drugi zaś H.H. Dieckhoff do najniebezpieczniejszych dyplomatów niemieckich, obaj ze stażem dużego znaczenia, sięgającym wstecz do czasów samego Stresemanna.

Jednym z przejawów drugiej formy niemieckiej, wiosennej ofensywy politycznej jest odgrzebanie przez Niemców właśnie w obecnej chwili tragedii polskich oficerów pod Smoleńskiem. Służyć ma ona, obok wielu innych podobnych akcji propagandowych, urabianiu nastrojów dla "nowej *Neuordnung*." Dotychczasowa *"Neuordnung"* była aplikowana podbitej Europie w gorzkiej pigułce *Herrenvolku*, "nowa *Neuordnung*" podawana jest znękanym narodom europejskim w słodkiej osłonie zasady — wolni z wolnymi, równi z równymi. Nie potrzeba tu szerzej rozwodzić się, że na oba lekarstwa "porządku europejskiego" trzeba by przylepić nalepkę "trucizna" z trupią czaszką odznaki S.S. *Totenkopfverbänder* jako że te oddziały mają sobie zlecone "czuwanie" nad obozami koncentracyjnymi i służbą bezpieczeństwa.

Berlin przyjął na siebie obowiązek straszenia widmem bolszewizmu. Rzym, mający — zwłaszcza w Rumunii, na Węgrzech i w Bułgarii — trochę kredytu moralnego zaczął ściślej formułować zasady "nowej *Neuordnung*" w artykule Gaydy w *"Giornale d'Italia"* z 4 kwietnia b.r. Zasad jest sześć: uznanie prawa wielkich i małych narodów do pełnej suwerenności, trwała współpraca wszystkich państw, sprawiedliwy podział dóbr na świecie /n.p. surowców/, wolność narodowego i gospodarczego rozwoju każdego z narodów, wolność mórz i handlu, sprawiedliwość i społeczny pokój w ramach każdego z państw. Nie warto podejmować trudu roztrząsania tych sześciu punktów Gaydy i tuzinów artykułów w prasie niemieckiej, przygotowujących ogłoszenie jakiejś "karty europejskiej." Wszystko tłumaczy się tylko i jedynie propagandą.

Jednym z najsmaczniejszych kęsków dla przyszłych historyków obecnej wojny będzie zestawienie deklaracji i wypowiedzi sprzymierzonych oraz "osi." Nie tylko zestawienie, ale i uporządkowanie według dat. Okaże się wtedy, że Berlin wyławia wszystkie słabe punkty politycznych posunięć Sprzymierzonych, tak jak kliny niemieckich uderzeń militarnych starają się zawsze kierować w najsłabsze punkty obrony przeciwników. Pomysł "karty europejskiej" zaczyna się tam, gdzie nagromadziły się niedomówienia aliantów o roli Rosji Sowieckiej oraz o stanowiska małych narodów w nowej, uwolnionej od widma niemieckiego Europie. Może się okazać — szedłbym tu na duże zakłady — że osiowa "karta europejska" jest pisana na przekór wszystkim Carrom. I tylko dlatego Niemcy mogli ją wymyśleć.

PRÓBY POZYSKANIA KRAJÓW OKUPOWANYCH

O ile przynajmniej na razie Hitler panuje — jak to widzieliśmy — w pełni nad sytuacją w samych Niemczech, o tyle nawet aparat Gestapo nie zabezpiecza mu panowania nad całym kontynentem. Europa wre, Europa stara się zrzucić narzucone jej jarzmo. Czego nie dokonały bagnety, psy gończe S.S., obozy koncentracyjne, komory gazowe, trujące oponentów, tego ma dziś dokonać dla Hitlera tak zwana "karta europejska," nie jako miraż lepszych czasów, tylko jako widmo mniejszego, niż bolszewizm, zła.

Słowacki minister spraw wewnętrznych Mach wygłosił w Bratysławie przemówienie o roli małych narodów. *"Pester Lloyd"* na Węgrzech w długim artykule przeciwstawiał się mniemaniu, jakoby pokój europejski był zakłócany awanturniczą polityką narodów małych:

"Dawniejsze próby wielkich mocarstw — pisał — *aby wykluczyć wojny przez takie organizacje jak Święte Przymierze czy koncert wielkich mocarstw, okazały się złudne."*

To są oczywiście głosy posłusznych satelitów, choć bardzo przestrzegałbym przed upraszczaniem poglądu na sytuację w Słowacji czy na Węgrzech. Także z Turcji i Szwecji można by zanotować głosy podobne. Sam *"The Times"* stwierdził, że w Estonii i na Łotwie polityczne i dotąd antyniemieckie czynniki w wyniku ostatniego kursu polityki niemieckiej poszły na współpracę z okupantem.

Kurs ten jest taką samą próbą ufortyfikowania Europy, jak rzeczywiste prace Hitlera i Mussoliniego nad wznoszeniem "wału atlantyckiego" czy "wału śródziemnomorskiego." O słabych podstawach tych "fortyfikacji politycznych" może świadczyć wzmożenie akcji sabotażowej w Polsce oraz, właśnie w chwili największego nasilenia propagandy Goebbelsowskiej na te tematy, list protestacyjny kościołów chrześcijańskich w Holandii, zwrócony przeciw gwałtom okupacji niemieckiej. List ten został zaadresowany do Seyss-Inquarta, okupacyjnego kacyka w tym kraju. List protestuje przeciw:

". . . narzucaniu światopoglądu, niezgodnego z zasadami Chrystusa . . . przymusowemu wywożeniu robotników holenderskich na wschód . . . rozstrzeliwaniu zakładników i systematycznemu więzieniu wielu ludzi, także pełniących funkcje kościelne; niepokojąca liczba jednych i drugich straciła już życie w obozach koncentracyjnych."

Bo jak na razie najlepszą bronią jest polityczna gruboskórność niemiecka w administrowaniu podbitą Europą. Goebbels najzręczniejszą propagandą nie tak łatwo skłoni biednych Europejczyków do zapomnienia o przepaściach, jakie między Niemcami a resztą Europy wykopały i ciągle pogłębiają bataliony egzekucyjne "germańskiej elity" spod komendy Himmlera.

WNIOSKI

Niniejszy artykuł jest szkicem sytuacyjnym, nie zaś artykułem programowym. Ale nie można przeskoczyć przez sytuację Niemiec i zawojowanego przez nich kontynentu bez wniosku, że do zdobycia niemieckiej fortecy europejskiej potrzeba nie tylko użycia wielkiej siły militarnej, ale i wielkiej koncepcji politycznej. Jeżeli ciągle jeszcze w niektórych kołach sprzymierzonych pokutuje stawianie na — możliwość rewolty Niemców przeciw Hitlerowi, to chyba równego zastanowienia się wymaga polityczne podtrzymanie i wzmożenie klimatu rewolty całego kontynentu przeciw Niemcom. Europie trzeba jasno powiedzieć, co będzie po pokonaniu Niemiec. Obecna ofensywa polityczna Hitlera bowiem choć nie musi, to jednak może siać zwątpienie. I tutaj czas także jest sprzymierzeńcem, jeżeli nie samego Hitlera, to na pewno Niemiec.

Przyjdzie to jeszcze kiedyś wyjaśniać w atmosferze przyjaźniejszej, niż chwila obecna, która niczego bardziej, i zwłaszcza od Polaków, nie wymaga jak opanowanych nerwów i politycznej powściągliwości.

28 kwietnia.

JÓZEF WINIEWICZ

W SKŁADALNI SPADOCHRONÓW

Motyle nierealne,
Welony powłóczyste
Zdejmuje z chmur różowych
Wojenne Babie Lato.
Zakochał się w ich kształcie
Nieznany malarz-mistyk
I wnętrze to ozdobił
— Fantasta-dekorator.

Na troskę zręcznych palców,
Na ich serdeczne ciepło
Spłynęły skrzydła ważki
I siecią mgły pajęczą
Osnuły, omotały —
A jedwab cicho szeptał
I w oczy się wpatrywał,
W uważne oczy dziewcząt.

Aż wreszcie przyszli oni
— Żołnierze dróg samotnych —
Z uśmiechem dla dziewczyny,
Dla słońca i dla wiatru.
Więc wszyscy byli radzi:
Dziewczyna, żołnierz, lotnik
I mistyk niewidzialny,
I radiooperator.

Podniebne swe bagaże
Niedbale zarzucili
Na młodość rozkrzyczaną
— I poszli w ranek siny.
Lotnisko w dal ucieka . . .
Gdzieś w głębi zagrał silnik.
Cień musnął wielkie okna
I zaraz w słońcu zginął.

Zniknęli. Tylko w górze
Nad wyżem widnokręgu
Daleko, migotliwie,
Szybowce milcząc pełzną.
Pan meteoastrolog
Pochwalił wzrokiem "rękaw"
I rzekł, zadowolony:
"Pogodę mamy niezłą."

Wróciły oczy dziewcząt,
Pobiegły wzdłuż, po stołach.
Prostują spadochronów
Jedwabną, miękką piankę.
Znów jutro przyjdą chłopcy
O swoje życie wołać
I znikną, rozkrzyczani,
W błękicie — wczesnym rankiem.

EUGENIUSZ ROMISZEWSKI

Wspomnienia z oblężonego Tobruku

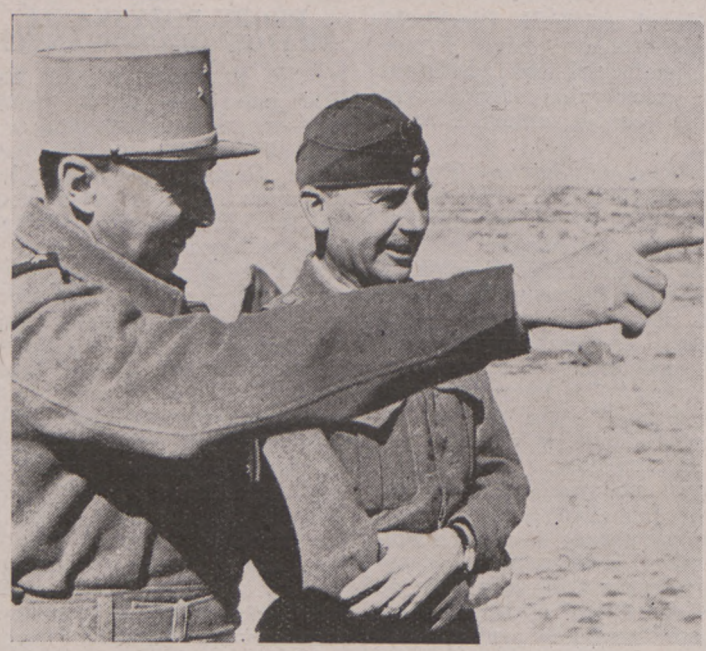

Generał Kopański i generał de Larminat

III.*

Przed wschodem słońca powrócił Józio z czuwania i przyniósł gorącą herbatę. Z prawdziwą przyjemnością stwierdziłem, że ilość zawartej w niej soli była znikoma. Wczesnym rankiem poszedłem na stanowisko ogniowe a Józio ułożył się do snu. Cały dzień spędziłem na czyszczeniu sprzętu, przypatrywaniu się okolicy i rozmowie z Zygmuntem. Spodziewanego ognia dotychczas nie było. Strzelano gdzieś obok, nas jakoś ominęło.

Przyglądam się ze zdziwieniem Zygmuntowi. Przed wyjazdem był taki rozmowny i dowcipny. Ciągle opowiadał kawały, wesołe historyjki i żartował. W przeciągu ostatnich kilku dni zaszła w nim głęboka zmiana. Zrobił się małomówny i poważny. Siedzi zamyślony na skrzynce amunicji i z pod siatki obserwuje przedpole.

Powiedziano nam, że bardzo niedaleko stąd znajduje się nieprzyjaciel, a tymczasem nie widać nikogo. Nie widać także sąsiednich oddziałów własnych i sprzymierzonych. W pustyni przekonałem się o skuteczności maskowania. To pozorne osamotnienie podobne było do samotności w schronie. W spokoju pustyni coś się czaiło, jak szczur w szczelinie schronu. Wziąłem do ręki książkę, ale nie mogę jej czytać. Zbyt jestem zniecierpliwiony. Chciałbym, żeby się już naprawdę zaczęło. Człowiek najwięcej się boi rzeczy nieznanych.

Pod wieczór rozpoczęło się ostrzeliwanie sąsiedniego wzgórza. Wiedziałem, że stoi tam pierwszy pluton, lecz wydawało mi się, iż pociski padają na opustoszałe pole. Każdy rozrywający się pocisk wzniecał olbrzymie słupy kurzu.

Z zainteresowaniem obserwuję zjawiska zachodzące przy strzale. Świst dochodzi mnie parę sekund po rozerwaniu się pocisku. Równocześnie następują w kilku miejscach wybuchy. Prawdopodobnie strzelają całą baterią. Słychać daleki, krótki odgłos odpalania. Zastanawiam się, jak czują się ludzie w takim ogniu. Słupy kurzu i dymu widać przed usłyszeniem świstu. Gniewa mnie to trochę, choć zdaję sobie dobrze sprawę z istoty tego zjawiska. Jest w tym jakby wyjątek z reguły, zjawisko wyłamujące się spod ogólnego prawa o kolejności w następstwie przyczyn i skutków. Widzę kurz i dym wychodzący z ziemi, nie widzę natomiast żadnej spadającej masy. Zdaje się, że to ziemia wyrzuca z siebie nienawistne żelazo i trawiący ją ogień. Zdaje się, że nikt nie strzela. Odgłosy towarzyszące nie mówią o niczym. Oczy nie kłamią.

W trakcie tych rozważań uświadomiłem sobie, że kanonada się przybliża, że świsty są coraz ostrzejsze a wybuchy powodują obsypywanie się piasku ze ścian rowu. Po chwili znaleźliśmy się w ogniu. Świsty mieszały się z wybuchami i wszystko wokół drżało. Wcisnąłem głębiej hełm na głowę przytuliłem się do ściany stanowiska. Wysiłkiem woli zmniejszałem gwałtowne bicie serca i starałem się swobodnie oddychać. Istotnie ta objawowa metoda leczenia strachu okazała się skuteczna. Zygmunt był bardzo blady. Mimo, że panowałem nad sobą, czułem drżenie w kolanach i rozluźnienie w stawach.

Powoli przychodzę do siebie. Znajduję nawet zadowolenie w przezwyciężeniu strachu. Trzymam zaciśniętą rękę na różańcu w kieszeni. Z początku trudno mi było się modlić. Potem się przezwyciężyłem i szeptałem słowa modlitwy. Zygmunt robił to samo. To bardzo pomaga i trudno się wyrzec takiej pomocy i takiego oparcia w godzinie próby ogniowej.

Po pewnym czasie strzelanina przenosi się dalej. U nas już spokój. Czuję się psychicznie poturbowany, szumi mi w uszach i mam niesmak w ustach. Powoli wraca dobre samopoczucie. Lecz jest ono jakby przygłuszone nadmiarem wrażeń. Nie myślę o niczym. Łapię teraz sam siebie na zjawisku dotychczas niespotykanym, na kojącej bezmyślności. Siedzę obok Zygmunta na skrzynce amunicji i nie myślę dosłownie o niczym. Nic nie mówimy do siebie. Po paru minutach Zygmunt patrzy na zegarek i cedzi przez zęby słowa:

—"Trwało tylko trzy kwandranse."

Wieczór nadchodzi szybko i niepostrzeżenie. Gwiazdy wschodzą. Gwiazdy teraz są jedyną rzeczą, która mnie łączy ze światem, co został za morzem i pustynią, za pierścieniem okopów i nieprzenikalności czasu. Do pierwszej czuwam na stanowisku.

O pierwszej zmienia mnie Antek. Wracam do mego schronu i wydaje mi się, że wracam do bezpiecznego miejsca, gdzie nie słychać było nawet dzisiejszej kanonady. Kładę się na posłanie, na którym razem śpimy. Józio opowiada mi o odkryciu, jakie zrobił podczas mej nieobecności. Znalazł w schronie książkę pisaną po hindusku. Wynika z tego, że ta płachta to jakiś talizman. Lepiej jej nie ruszać.

Zwierzątko, które poprzedniego dnia chciałem zabić,także Józiowi narobiło kłopotu. Chciał je przebić bagnetem, ale nie trafił. Zdołał jedynie stwierdzić, że to stworzenie skacze na tylnych łapkach. Był to zdaniem Józia prawdopodobnie skoczek afrykański czyli szczur pustynny. Nie pozostało nam nic innego, jak pójść na kompromis z dawnym mieszkańcem nory. Józio miał dobry pomysł. Włożyliśmy kawałek chleba do szczeliny w ścianie. Chrobotanie ustało. Zapewne, stwór pożywił się i śpi. Postąpiliśmy zresztą zgodnie z teorią, że kto syty, ten nie zagraża innym. Zachodziła jedynie obawa, że się skoczki zanadto rozmnożą. No, ale tymczasem w naszym schronie był tylko jeden, więc nie było o to obawy.

Skoczek spał, jak suseł i ja poszedłem za jego przykładem. Śniły mi się w nocy sny głośne, pełne zjaw huczliwych i krzyczących. Potem śniło mi się, że stoję przed sądem ludzi ubranych w mundury z czasów powstania listopadowego. Każdy z nich po kolei wrzeszczał mi do ucha o czymś, co mroziło mi krew w żyłach, a czego nie mogłem zrozumieć.

Obudziłem się z ulgą i leżałem nieruchomo. Była jeszcze noc. Józio przez sen chwycił mnie za rękę i mówił niewyraźnie jakieś nerwowe słowa. Znowu zasnąłem. Rano czułem się bardzo zmęczony. Przed świtem poszliśmy zobaczyć ślady pocisków. Ziemia wokół była poryta. Jeden ze świeżych lejów po wczorajszej strzelaninie, znajdował się zaledwie parę kroków od schronu. Przyglądaliśmy się bez słowa tym śladom nawiedzenia.

Przed południem strzelali znowu. Czytałem psalmy. Nie miałem siły wziąć do ręki żadnej innej książki.

* * *

Minęło dużo dni podobnych do siebie i ciężkich. Kilka razy wyjeżdżaliśmy w nocy na specjalne miejsca, skąd ostrzeliwaliśmy pobliskie żywotne punkty nieprzyjaciela. Pewnego razu zostaliśmy na takiej pozycji cały dzień. Przez lornetę obserwowałem tamtą stronę. Był jasny, chłodny poranek. Maleńkie ludzkie sylwetki kręciły się koło schronów. Nieprzyjaciel nie spodziewał się ognia tak wcześnie rano. Drużynowy obliczał dalmierzem odległość i w tablicach strzelniczych szukał jakiejś śmiercionośnej recepty. Strzelaliśmy z przerwami parę godzin. Rowami dobiegowymi wycofaliśmy się do skalistego wąwozu. Miejscem, skąd nękaliśmy wroga zajęła się bardzo gorliwie artyleria nieprzyjaciela i moździerze.

Kompania kaemów, do której należałem, często otrzymywała zadanie nękania nieprzyjaciela ogniem zbiorowym. Strzelaliśmy przeważnie plutonami. W czasie takich wyjazdów zastępowali nas na stanowiskach stałych sąsiadujący Anglicy.

Coraz bardziej zżywaliśmy się w drużynie. Coraz lepsze stosunki panowały między każdym z nas a drużynowym. Wspólne niebezpieczeństwa, wspólny trud i niedola łączyły nas w jedną rodzinę. W garnizonie po zajęciach służbowych każdy mógł żyć swoim własnym życiem. Jeden szedł do kina. drugi miał znajomych, a inny szedł grać w karty do sąsiedniego namiotu. Na froncie trzeba było żyć stale w małym gronie, które zastępywało wszystko.

Czytam już ze spokojem "Księgę Joba" i niedługo ją skończę. Czytam ją ze słownikiem i ta praca daje mi dużo zadowolenia a poza tym odwraca uwagę od beznadziejnej monotonii życia na pustyni. Ta lektura daje mi poczucie spokoju i umacnia mnie w wierze i przekonaniu o przemijalności doczesnych cierpień i doświadczeń. Przesiąkam filozofią Joba. Czemu przejmować się tym, że mogę w każdej chwili zginąć. Przecież i tak i tak umrę. Jeśli nie teraz, to napewno za kilkadziesiąt lat... A cóż jest życie ludzkie? "Cóż jest człowiek narodzony z niewiasty?" — pyta Mędrzec Pański — "Wschodzi jako kwiat, życie jego pełne jest cierpień i ginie jako cień."

Odbywa się w mojej duszy przeliczanie wartości. Myśli najrozmaitsze i dążenia przeliczone na niezmienne, wieczne asygnaty wydają się błahe. Wydają się tak znikome — Bóg mówił "z wichru" do Joba. Bóg może mówić z huku wybuchających pocisków i bomb i kryć się może w słupie ognia i dymu, jak ongiś zasłaniał się krzakiem gorejącym. Świątobliwy Job, wzór niedościgniony potrafił odważnie patrzeć na bezwzględny, bezlitosny tragizm życia, potrafił nieugięcie przetrwać wszystkie próby, chociaż go szatan straszył otchłanią rozpaczy.

Co dzień do nas strzelają. Znów kilka razy jeździliśmy strzelać ze wzgórz. Poza tym ciągle to samo. Doszły mnie wieści, że mają przydzielać po kilku z plutonu do drugiego batalionu na wzmocnienie wysuniętych punktów. Tam będzie się chodziło na patrole. Prosiłem drużynowego, żeby mnie tam posłał. Odpowiedział, że powie dowódcy plutonu.

Z mego pamiętnika dowiaduję się, że jest to już dwudziesty szósty dzień pobytu na froncie. Dziś nasza artyleria mocniej, niż zwykle bije po niemieckim odcinku blisko morza. Podobno kawaleria ma robić wypad i już naprzód obrzydzają życie szwabom. W nocy poprawiamy schrony i budujemy dwa nowe stanowiska zapasowe. Praca jest bardzo ciężka. Nie przebudowywujemy naszego schronu chociaż nam tak radzą. Józio i ja jesteśmy zbyt leniwi na to. Tak i tak jak kogo ma trafić, to trafi. Przekonałem się później o słuszności tej zasady. Do niebezpieczeństwa można się z czasem przyzwyczaić jak do dokuczliwego niedomiaru wody.

W trzydziestym drugim dniu pobytu na froncie zaczęła się burza piaskowa. Zaczęła się słabym, lecz gorącym wiatrem z południa. Z początku wznosiły się tylko małe tumany kurzu a teraz już Bożego świata nie widać. Jest tak duszno, że trudno dech złapać. Nasi Milusińscy /tak Józio przezywa Włochów/ puścili nam parę pocisków na rejon drużyny. Podniósł się ogromny kurz i przestali strzelać.

* * *

Burza piaskowa trwa już trzeci dzień. Właściwie to burza pyłowa. Anglicy nazywają to: "*dust-storm.*" W takim czasie bardzo łatwo wylecieć na minie, bo wszystko jest zasypane pyłem. Poza tym jest dużo roboty, bo piasek wypełnia rowy w przeciągu kilku godzin. Otwory schronów trzeba bardzo szczelnie zatykać. Piasek mimo to dociera wszędzie. Pełno go w kieszeniach, na kocach i w karabinie. Piasek sypie się do oczu i chrupie między zębami w czasie jedzenia.

Zapaliłem w schronie lampkę benzynową i czytam Don Kichota. Jest spokój i mogę się do tego zabrać. Muszę stale strzepywać ręką piasek ze stronic, bo zupełnie zasłania mi litery. Czytam i jest mi dobrze. Don Kichot ukazuje się na kartach książki, jak posłaniec z życia, o którym już dawno zapomniałem. Śmieję się czytając przygody błędnego rycerza. Śmieję się, choć widzę, że jest w tej powieści smutna prawda o ironii życia. Żal mi chwilami niefortunnego bohatera i współczuję mu w jego nieszczęściu. Smutna strona Don Kichota schodzi na drugi plan. Śmieję się z sytuacji, bawią mnie opisy, cieszą mnie dowcipy. Dziwię się, jak można tyle uwagi poświęcać jednemu człowiekowi, istocie, którą może unicestwić w jednej chwili zwykły żelazny i prochem nadziewany pocisk artyleryjski. Dziwię się, lecz dochodzę do wniosku, że moje dziwienie się jest bezpodstawne.

Piasek zasypuje, zakrywa przede mną smutną stronę życia, lampka i wicher świszczący w szczelinach dachu nastrajają mnie sentymentalnie. Przymykam oczy i myślę o wesołej gospodzie hiszpańskiej, gdzie z beczki sączy wino. Ciekłe, zimne wino sączy się do wyschłego gardła. Tam za stołem siedzi gospodarz i coś opowiada. Cienie lampy oliwnej wędrują po ścianie a w alkowie stroi się córka gospodarza. Za drzwiami świeci księżyc, a przy księżycu świeci się tłusta i okrągła twarz Sanszy Panszy.

Już noc. Na pustyni burza. Przypominają mi się spacery wśród chłodu i ciszy naszych polskich wieczorów. Przypomina mi się dom. Dziś nie mógłbym czytać żadnych wierszy . . .

Burza ustała i znowu nastały monotonne dni. Artyleria strzelała dzień w dzień. Zdawałem sobie sprawę, że ta zabawa może się niezabawnie skończyć. Pewnego popołudnia, kiedy Józio z drużynowym siedzieli na stanowisku, do mego schronu przyszedł z wizytą angielski sierżant. Rozmawialiśmy na temat, jak wielki być może ból w wypadku urwania nogi lub ręki. Byliśmy zgodni co do tego, że śmierć od pocisku jest bezbolesna. Dopiero po namyśle doszedłem do wniosku, że rozmowa była właściwie idiotyczna. Po co o tym gadać? Przypomniało mi się wtedy przysłowie o wywoływaniu wilka z lasu.

Przed zachodem słońca, podczas dość silnej strzelaniny usłyszałem krzyk drużynowego. Rowem dobiegowym rzuciłem się pośpiesznie na pomoc. Józio stracił rękę i został ciężko ranny w drugą rękę i nogę. Noga drużynowego wisiała na kawałku skóry. Odciął ją sobie scyzorykiem. Obaj ranni musieli czekać aż do zmierzchu na karetkę sanitarną. Józio bardzo cierpiał a drużynowy zemdlał. Po zachodzie słońca zabrano ich do szpitala.

Nie mogłem znowu o niczym myśleć. Przyglądałem się bez wzruszenia jak Zygmunt zakopywał koło schronu nogę podchorążego M. Ogarnęła mnie zupełna obojętność na wszystko. Wieczorem miałem nerwowy apetyt i wypiłem porcję kompotu i wody, która należała się Józiowi. Wieczorem w schronie było strasznie pusto i szczur pustynny, mój jedyny sąsiad chrobotał całą noc, chociaż włożyłem mu do nory kawałek chleba.

Z mych notatek wynika, że był to czterdziesty pierwszy dzień na froncie.

BOGUMIŁ ANDRZEJEWSKI

* Por. nr. 16-17 i 18 "Polski Walczącej" z b.r.

Punkt obserwacyjny pod Tobrukiem

Osoby wyewakuowane z Z.S.R.R.

Lista Nr. 5.

/Przy każdym nazwisku wykazu znajdują się następujące dane; data i miejsce urodzenia oraz obecne miejsce pobytu./

1506. **Guzikowska** Jadwiga, 1937. Olejowo, p. Borszczów, Teheran.
1507. **Guzowska** Danuta, 3.3.37. Lublin, Teheran.
1508. **Guzowska** Feliksa, 1.11.12. Lublin, Teheran.
1509. **Guzowska** Stanisława, 17.10.19. Nadwórna, w. Stanisławów, Teheran.
1510. **Gwizdak** Czesław, 6.9.27. Puzieniewicze, w. Nowogródek, Teheran.
1511. **Gwizdak** Janina, 20.4.24. Puzieniewicze, Teheran.
1512. **Gwóźdź** Czesława, 17.10.26. Jazłowce, p. Równe, Teheran.
1513. **Gwóźdź** Franciszka, 3.8.22. Kraków, Teheran.
1514. **Gwóźdź** Leokadja, 5.1.21. Sosnowiec, Teheran.
1515. **Gwóźdź** Maria, 10.5.75. Sambor, Teheran.
1516. **Gzylewska-Rotstein** Anna, 17.4.06. Tarnopol, Teheran.
1517. **Gwardys** Alina, 10.8.31. Derewna, k. Słonima, Teheran.
1518. **Gwardys** Maria, 30.4.01. Groty, w. Warszawa, Teheran.
1519. **Gaca** Bolesław, 11.11.93. Modliszewka, Teheran.
1520. **Gajbutowicz** Zenon, 9.2.25. Staroświęciany, Teheran.
1521. **Gajewska** Wanda, 28.6.25. Zerębki Szlacheckie, Teheran.
1522. **Galusińska** Maria, 27.5.95. Lwów, Teheran.
1523. **Garbowski** Jan, 19.9.25. Dereźno, Teheran.
1524. **Garten** Józef, 1930. Majdan, Teheran.
1525. **Gąsiorek** Anna, 26.6.26. Chociska Litewskie, Teheran.
1526. **Gatowski** Antoni, 2.6.27. Luck. Teheran.
1527. **Gąsienica** Aniela, 8.9.76. Pronin, Teheran.
1528. **Gendek** Marią, 20.5.14. Bucław, Teheran.
1529. **Gendek** Ryszard, 15.8.37. Wilno, Teheran.
1530. **Gerc** Asia, 1932. Chełm, Teheran.
1531. **Gerc** Hela, 1931. Chełm, Teheran.
1532. **Gesundheit** Beniamin, 1934. Włodzisław, Teheran.
1533. **Getraider** Alojzy, 3.1.85. Kęty, Teheran.
1534. **Gęsior** Wanda, 12.12.20. Cieszyn, Teheran.
1535. **Giryluk** Maria, 20.4.13. Haniszów, Teheran.
1536. **Glińska** Danuta, 30.5.27. Siedlce, Teheran.
1537. **Glińska** Irena, 15.5.31. Klewań, Teheran.
1538. **Glisberg** Józef, ..3.32. Rużan, Teheran.
1539. **Gładysz** Eugeniusz, 19.9.30. Wesoła, Teheran.
1540. **Głogowska** Zofia, 27.12.28. Niewierków, Teheran.
1541. **Głogowski** Lutek, 1937 ? Teheran.
1542. **Głowienko** Lech, 8.7.27. Narutowicze, Teheran.
1543. **Gnyp** Adolf, 2.7.38. Wierzchowce, Teheran.
1544. **Gnyp** Janina, 22.6.30. Wierzchowce, Teheran.
1545. **Gnyp** Michalina, 25.9.33. Wierzchowce, Teheran.
1546. **Gnyp** Zofia, 30.1.00. Chorzelów, p. Mielec, Teheran.
1547. **Godlewska** Eugenia, 29.8.06. Wilno, Teheran.
1548. **Gola** Stefania, 11.11.01. Mąkosy, Teheran,
1549. **Goldkang** Alfred, 28.9.83. Nowy-Sącz, Teheran.
1550. **Goldklang** Erika-Maria, 26.4.23. Bielsko, Teheran.
1551. **Goldreich** Fanny, 26.4.81. Bełz, Teheran.
1552. **Goldsztein** Izrael, 16.9.26. Łuck, Teheran.
1553. **Golinówska** Anna, 8.12.27. Bielawce, Teheran.
1554. **Gołąb** Berko, 29.3.27. Przasnysz, Teheran.
1555. **Gołębiowska** Helena, 16.7.31. Derezno, Teheran.
1556. **Gołębiowska** Teresa, 17.2.29. Derezno, Teheran.
1557. **Gołub** Ber, 18.10.26. Wilno, Teheran.
1558. **Gombińska** Danuta, 23.8.26. Warszawa, Teheran.
1559. **Gombińska** Irena, 28.10.03. Horodziej, Teheran.
1560. **Górko** Janina, 24.6.10. Biała-Podlaska, Teheran.
1561. **Górko** Pelagia, 15.8.26. Chorzbów, Teheran.
1562. **Gottwald** Marta, 28.10.24. Wasylkowce, Teheran.
1563. **Gottwald** Zuzanna, 22.8.99. Wasylkowce, Teheran.
1564. **Góral** Teodozja, 1897. Buszcza, Teheran.
1565. **Górko** Wanda, 1.5.31. Chorbów, Teheran.
1566. **Górska** Maria, 4.11.10. Nipokojczyce, Teheran.
1567. **Górska** Zofia, 3.6.08. Gdynia, Teheran.
1568. **Gött** Zofia, 17.2.21. Bydgoszcz, Teheran.
1569. **Grad** Aniela, 6.2.28. Wierzbowczyk, Teheran.
1570. **Guc** Olga, 1936. (?), Teheran.
1571. **Grabowska** Irena, 30.12.30. Elżbiecin, Teheran.
1572. **Grabowski** Józef, 26.8.69. Liciaten, Teheran.
1573. **Granatowicz** Chaim, 9.5.32. Zambrów, Teheran.
1574. **Grendziak** Krystyna, 10.8.88. Wiszchów, Teheran.
1575. **Grendziak** Stanisława, 8.4.27. Lachów, Teheran.
1576. **Grochowska** Helena, 20.9.26. Warszawa, Teheran.
1577. **Grochowska** Irena, 6.11.27. Warszawa, Teheran.
1578. **Groellner** Apolonia, 9.2.07. Białystok, Teheran.
1579. **Gromsztat** Wanda, 25.4.39. Piaski, Wołkowysk, Teheran.
1580. **Grondzka** Aleksandra, 1877. Podgórze, Teheran.
1581. **Grondzki** Aleksander, 1876. Narżynowce, Teheran.
1582. **Gross** Motek, 1938. Tarnobrzeg, Teheran.
1583. **Gross** Szmul, 1935. Tarnobrzeg, Teheran.
1584. **Grumbinin** Felicja, 28.5.29. Znachary, Teheran.
1585. **Gruszczyńska** Bronisława, 7.11.08. Czeladź, Zagłębie-Dąbrowskie, Teheran.
1586. **Grząsko** Wiktoria, 1934. (?) Teheran.
1587. **Grzybowska** Maria, 13.7.36. Mielegianka, Teheran.
1588. **Grzybowski** Ignacy, 15.5.06. Mielegianka, Teheran.
1589. **Gutmann** Adela, 12.12.16. Warszawa, Teheran.
1590. **Gabańska** Janina, 8.7.16. Lwów, Afryka.
1591. **Głuszkiewicz** Maria, 1.1.14. Rzeszów, Teheran.
1592. **Grzeszczuk** Józefa, 19.3.14. Prusy, p. Lwów, Teheran.
1593. **Gałka** Zofia, —.10.89. Wielkie-Sioło, Teheran.
1594. **Gardzilewicz** Katarzyna, 12.12.09. Płowe, p. Radziechów, Teheran.
1595. **Gardzilewicz** Władysław, 13.11.37. Tarnówka, Teheran.
1596. **Ginel** Michał, 14.3.00. Jatwin, Teheran.
1597. **Glasner** Teresa, 22.12.80. Alszn Kubin /Słowacja/, Teheran.
1598. **Gnyp** Olga, 1931. Wasińcze, Teheran.
1599. **Goleniewski** Ryszard, 29.9.29. Borki, Teheran.
1600. **Goławska** Maria, 24.6.01. Gostynin, Teheran.
1601. **Goławska** Zofia, 11.11.79. Dubno, Teheran.
1602. **Goławski** Andrzej, 20.4.29. Białystok, Teheran.
1603. **Goławski** Michał, 17.5.04. Hermanów, Teheran.
1604. **Gontarski** Bolesław, 20.3.83. Zabieniec, Teheran.
1605. **Gorczyński** Józef, 8.3.13. Germakówka, Teheran.
1606. **Goroń** Marja, 15.12.18. Chrypsko, Teheran.
1607. **Gozdek** Aleksander, 30.12.91. Siedlce, Teheran.
1608. **Grabschrift** Franciszka, 10.7.80. Lichwin, Teheran.
1609. **Grefner** Anna, 28.2.06. Mińsk, Teheran.
1610. **Grochocka** Janina, 20.2.04. Nowy-Sącz, Teheran.
1611. **Grochowska** Helena, 22.4.23. Lwów, Teheran.
1612. **Grzesik** Józef, —.2.99. Strusów, Teheran.
1613. **Grzeszuk** Antoni, 17.4.26. Łozy, Teheran.
1614. **Grzeszuk** Jan, 29.6.29. Łozy, Teheran.
1615. **Grzeszuk** Piotr, 7.3.36. Łozy, Teheran.
1616. **Gumieniak** Teresa, 5.1.31. Ostrów, Teheran.
1617. **Gałka** Stanisława, 13.11.26. Janwarów, Teheran.
1618. **Garbicz** Emilia, 18.5.95. Hałuszczyńce, Teheran.
1619. **Gębiś** Jan, 8.8.11. Ragłów, Teheran.
1620. **Gil** Józef, 18.2.00. Jaworznik, Teheran.
1621. **Gilgun** Artur, 23.6.02. Warszawa, Teheran.
1622. **Głowaty** Jan, 17.10.86. Szówsko, Teheran.
1623. **Golderberg** Adam, Jan, 17.4.07. Warszawa, Teheran.
1624. **Gonczyński** Franciszek, 30.9.05. Szamotuły, Teheran.
1625. **Górna** Barbara, 1937 /?/, Teheran.
1626. **Górszczyk** Jerzy, 6.12.00. Warszawa, Teheran.
1627. **Grabowski** Feliks, 17.5.04. Łomża, Teheran.
1628. **Grigas** Antoni, 1913. Szklany, Teheran.
1629. **Grossman** Chaskiel, 7.3.11. Radomsko, Teheran.
1630. **Gruszczyński** Wawrzyniec, 18.9.92. Ziumlica, Teheran.
1631. **Grzegorzewska** Stanisława, 15.4.08. Górki, Teheran.
1632. **Garten** Feiga, 1932. Rozwadów, w. Kraków, Teheran.
1633. **Gawlik** Artur, kwiecień, 1930. Ostrów, p. Dubno, Teheran.
1634. **Gierczak** Kazimierz, 19.3.1919. Chówniki, w. Lwów, Teheran.
1635. **Giter** Hersz, 1934. Krasnobród, w. Lublin, Teheran.
1636. **Giter** Małka, 1930. Krasnobród, w. Lublin, Teheran.
1637. **Glińska** Wanda, 4.10.06. Tchórznica, p. Sokołów, w. Lwów, Teheran.
1638. **Głód** Jan, 12.10.18. Matwiejowce, Teheran.
1639. **Godowski** Feliks, 9.1.24. Lwów, Teheran.
1640. **Goldman** Bela, 15.12.00. Łódź, Teheran.
1641. **Gołębiowski** Ignacy, 16.11.98. Dacharzów, Teheran.
1642. **Gołębiowski** Tadeusz, 24.10.26. Równe, p. Łuck, Teheran.
1643. **Gostkowski** Karol, 8.12.13. Równe, p. Krosno, Teheran.
1644. **Gościło** Józef, 11.12.42. Teheran,
1645. **Gratkowski** Stanisław, 1936 /?/, Teheran.
1646. **Groszman** Mendel, 18.5.11. Frankfurt /Niemcy/, Teheran.
1647. **Gruszecka** Maria, 2.7.90. Budzanów, Teheran.
1648. **Grynblat** Mordko, 15.1.20. Międzyrzec, Teheran.
1649. **Grzonkowska** Józefa, 10.5.99. Józefówka, Równe, Teheran.
1. **Haar** Maria, 26.12.12. Rzeszów, Afryka.
2. **Haas** Waleria, 10.2.85. Sędziszów, Teheran.
3. **Haber** Pinta, /?/, Teheran.
4. **Haftke** Edward, 5.3.93. Wieluń, Teheran.
5. **Haftke** Helena, 3.3.90. Częstochowa, Teheran.
6. **Haftke** Janina, 29.3.19. Częstochowa, Teheran.
7. **Hajduk** Julia, 1903. Stryj, Afryka.
8. **Haracz** Lidia, 27.2.31. Teheran.
9. **Hardonim** Michał, 26.8.29. Świsłocz, Teheran.
10. **Hartman** Bronisława, 1929, /?/, Teheran.
11. **Hebda** Wanda, 8.12.31. Stołowicze, Teheran.
12. **Hebda** Zofia, 2.5.01. Przysowa, Afryka.
13. **Helowicz** Józefa, 13.9.13. Kolbuszowa, Teheran.
14. **Hendler** Józefa, 7.2.08. Mnich, Afryka.
15. **Herbst** Henryk, 1928. Krynica, Teheran.
16. **Hickiewicz** Jadwiga, 29.11.71. Lwów, Teheran.
17. **Hil** Aleksandra, 5.4.02. Krask, Afryka.
18. **Hil** Antoni, /?/, Krask, Afryka.
19. **Hilderbrand** Dioniza, 21.10.95. Strzemicze, Afryka.
20. **Hildebrand** Romana, 21.11.27. Berlin, Tarnopol, Afryka.
21. **Hildebrand** Rudolf, 10.2.96. Korolówka, Afryka.
22. **Hołub** Wiktor, 1933. Żeleźnica, Afryka.
23. **Hołub** Zenon, 1935. Żeleźnica, Afryka.
24. **Hoszowska** Stefania, 14.2.02. Kałusz, Afryka.
25. **Hreczyńska** Genowefa, 5.5.18. Pietlikowiec Stary, Afryka.
26. **Hrycyna** Albina, 15.3.31. Antoś, Afryka.
27. **Hrycyna** Anna, 10.4.36. Antoś, Afryka.
28. **Hrycyna** Emilia, 1934. Antoś, Afryka.
29. **Hrycyna** Jarosław, 11.11.27. Antoś, Afryka.
30. **Hrycyna** Maria, 1894. Korsów, Afryka.
31. **Hrycyna** Olga, 12.9.33. Antoś, Afryka.
32. **Hryńczuk** Józef, 24.3.29. Antoś, Afryka.
33. **Hryńczuk** Maria, 25.4.19. Piaski, Afryka.
34. **Hubert** Helena, 1927. /?/, Afryka.
35. **Hubert** Stanisław, 21.8.32. Nowosiołek, Afryka.
36. **Hubert** Stefania, 1935. /?/, Afryka.
37. **Hurna** Urszula, 30.10.10. Koło, Afryka.
38. **Hutnik** Anna, 1937. Druskienniki, Teheran.
39. **Hutnik** Eugenia, 1935. Druskienniki, Teheran.
40. **Hutnik** Helena, 1908. Sidra, Teheran.
41. **Huziej** Aleksander, 6.8.25. Bracin, Afryka.
42. **Huziej** Jan, 1.3.92. Nowe Rudkowicze, Teheran.
43. **Huzarewicz** Antonina, 2.11.90. Lochyszyn, Rosocha, Afryka.
44. **Huzarewicz** Maria, 18.9.23. Lochyszyn, Rosocha, Afryka.
45. **Huzarewicz** Michał, 9.2.27. Lochyszyn, Rosocha, Afryka.
46. **Huziej** Helena, 1894. Walówka, Afryka.
47. **Huziej** Stanisława, 17.10.30. Bracin, Afryka.
48. **Huziej** Władysław, 15.5.27. Bracin, Afryka.
49. **Haas** Waleria, 10.2.85. Sędziszów, Teheran.
50. **Hajbura** Zdzisław, 8.4.28. Pomorzanka, Afryka.
51. **Hajczun** Anna, 23.9.05. Chołoniów, Afryka.
52. **Hajdukiewicz** Wanda, 16.7.27. Mikolsk, Afryka.
53. **Haracz** Lidia, 27.2.31 — Teheran.
54. **Hardonin** Michał, 26.8.29. Świsłocz, Afryka.
55. **Hausner** Lilianna, 12.2.29. Lubartów, Afryka.
56. **Hausner** Renata, 2.10.34. Janów Lub., Afryka.
57. **Hausner** Zofia, 29.1.11. Lublin, Afryka.
58. **Hermazy** Józefa, 13.8.27. Ludwikówka, Afryka.
59. **Holik** Bazyli, .12.1.21. Werów, Teheran.
60. **Holik** Katarzyna, 17.9.90. Werów, Teheran.
61. **Horbaczewska** Alicja, 1.11.00. Warszawa, Afryka.
62. **Horbaczewska** Barbara, 28.9.30. Warszawa, Afryka.
63. **Hordziejewicz** Antonina, 17.1.19. Kozioł, Teheran.
64. **Hrabi** Stefania, 1930. Antoś, Brody, Afryka.
65. **Huczko** Jadwiga, 29.6.11. Warszawa, Teheran.
66. **Hus** Jan, 5.9.27. Delniany, Teheran.
67. **Huszcza** Bronisław, 13.7.30. Bortnica, Afryka.
68. **Huszczaniecka-Perschke** Maria, 13.9.91. Wadowice, Teheran.
69. **Haberman** Anna, 6.6.21. Zabłudów, woj. Stanisławów, Afryka.
70. **Habuda** Maria, 5.8.20. Daszawa, Teheran.
71. **Hanka** Maria, 2.5.77. Wiener-Neustadt, Afryka.
72. **Hausner** Roman, 12.6.83. Lwów, Teheran.
73. **Hawrylak** Olga, 30.10.33. Nowe Kączaki, Afryka.
74. **Hawran** Janina, 4.12.30. Brody, Afryka.
75. **Hebenstreich** Helena, 8.12.27. Listopadówka, Afryka.
76. **Hebenstreich** Teresa, 2.2.37. Listopadówka, Afryka.
77. **Hebenstreich** Zygmunt, 26.6.26. Listopadówka, Afryka.
78. **Holak** Anna, 17.9.19. Mołodycze, Teheran.
79. **Holak** Grzegorz, 5.11.04. Telechany, Teheran.
80. **Holender** Helena, 15.7.38. Szemiotówka, Teheran.
81. **Holender** Józef, 28.7.1930. Szemiotówka, Teheran.
82. **Horbaczyńska** Krystyna 6.2.31. Lwów, Teheran.
83. **Horbaczyńska** Stanisława, 3.10.05. Stanisławów, Teheran.
84. **Hajduk** Irena 15.1.26. Chełm, Teheran.
85. **Hajduk** Janina, 2.5.96. Kowno, Teheran.
86. **Hajdyciuk** Matylda, 23.8.02. Horodenka, Teheran.
87. **Halpern** Ewa Beata, 22.7.24. Lwów, Teheran.
88. **Halpern** Irena, 1.7.90. Lwów, Teheran.
89. **Hausner** Roman, 12.6.83. Lwów, Teheran.
90. **Hawrylak** Helena, 5.6.00. Stanisławów, Teheran.
91. **Harowicz** Stefania, 26.10.19. Warszawa, Teheran.
92. **Hebenstreit** Antonina, 25.3.06. Siedlce, Teheran.
93. **Hebenstreit** Helena, 8.12.27. Listopadówka, Teheran.
94. **Hebenstreit** Teresa, 2.2.37. Listopadówka, Teheran.
95. **Heiber** Jacek, 10.1.13. Jarosław, Teheran.
96. **Heller** Maria, 28.8.08. Mikulińce, Teheran.
97. **Herba** Maria, 1.3.29. Budki Nieznanowskie, Teheran.
98. **Hebda** Rozalia, 30.1.95. Budki Nieznanowskie, Teheran.
99. **Hebda** Stefania, 19.12.19. Budki Nieznanowskie, Teheran.
100. **Herman** Antonina, 1892. Kowalówka, Teheran.
101. **Herman** Kazimierz, 1.5.22. Szczałkowce, Teheran.
102. **Hofman** Michał, 7.10.88. Strzemielsza, Teheran.
103. **Horszowski** Seweryn, 3.11.89. Lwów, Teheran.
104. **Herman** Longina, 1.5.28. Strzałkowce, Teheran.
105. **Herman** Maria, 17.6.33. Szyszkowce, Teheran.
106. **Herman** Wiktoria, 1927. Strzałkowce, Teheran.
107. **Holender** Józef, 28.7.30. Szemietówka, Teheran.
108. **Hrynkiewicz** Konstanty, 1907. Krzewo, Teheran.
109. **Hudzio** Julian, 1936. Przemyśl, Teheran.
110. **Hacitło** Klicia, 1.8.14. Malewo, Teheran.
111. **Hacitło** Michał, 3.1.39. Malewo, Teheran.
112. **Haciska** Kazimiera, 12.6.00. Bitka, Teheran.
113. **Haciski** Wiesław, 16.5.30. Stołowicze, Teheran.
114. **Hagler** Izaak, 1926. Przemyśl, Teheran.
115. **Hajdaniuk** Julia, 28.8.09. Berezowica, Teheran.
116. **Hajkowska** Emilia, 7.7.35. Podwyże, Teheran.
117. **Hajkowska** Helena, 7.6.25. Podwyże, Teheran.
118. **Hajkowska** Leokadia, 30.7.28. Podwyże, Teheran.
119. **Hajkowska** Zofia, 10.4.03. Hołoby, Teheran.
120. **Hajkowski** Zbigniew, 17.1.37. Podwyże, Teheran.
121. **Hałka** Tomasz, 1.10.02. Nabrócz, Teheran.
122. **Haracz** Pelagia, 26.2.96. Stowiło, pow. Przemyśl, Teheran.
123. **Harasimowicz** Czesława, 13.10.27. Stołowicze, Teheran.
124. **Harasimowicz** Fabina, 13.9.02. Stołowicze, Teheran.
125. **Harasymow** Mieczysław, 29.7.34. Szeroka, Kornelin, Teheran
126. **Harasymow** Rozalia, 9.10.06. Bursztyn, Teheran.
127. **Hardej** Irena, 2.1.30. Michałówka, Teheran.
128. **Hauptman** Adam, —.6.39. Uwin, Teheran.
129. **Hauptman** Antonina, 5.3.20. Potoki, Teheran.
130. **Hauptman** Karol, —.12.26. Potoki, Teheran.
131. **Hauptman** Tadeusz, 10.2.25. Uwin, Teheran.
132. **Heger** Maria, 2.5.98. Ostropol, Teheran.
133. **Heger** Maria. 1925. Łosiatyn, Teheran.
134. **Helman** Maria, 15.7.74. Stryj, Teheran.
135. **Hendzel** Anna, 18.7.22. Drohobyczka, Teheran.
136. **Hendzel** Kazimiera, 6.12.28. Czyszki, Teheran.
137. **Hendzel** Maria, 18.8.84. Drohobyczka, Teheran.
138. **Hendzel** Tomasz, 1881. Drohobyczka, Teheran.
139. **Hipnerowa** Franciszka, 12.2.05. Mierzwice, Teheran.
140. **Hładowska** Bronisława, 18.9.34. Hresnowszczyzna, Teheran.
141. **Hładowska** Franciszka, 15.8.03. Burzany, Teheran.
142. **Hmat** Maria (Hnat?), 1.11.20. Łanowice, Teheran.
143. **Hodor** Antonina, 24.12.95. Będzin, Teheran.
144. **Hoffman** Barbara, 13.12.89. Strzemilcze, Teheran.
145. **Hoffman** Maria, 15.8.25. Strzemilcze, Teheran.
146. **Hoffman** Olga, 13.12.30. Strzemilcze, Teheran.
147. **Hoffman** Stefania, 15.1.22. Strzemilcze, Teheran.
148. **Horyszko** Anna, 17.6.34. Sarny, Teheran.
149. **Hrybek** Dymitr, 15.9.98. Protezy, Teheran.
150. **Hryhorowicz** Bronisława, 1898. Jekaterynosław /Rosja/, Teheran.
151. **Hryniewicz** Adelajda, 16.12.95. Petersburg, Teheran.
152. **Hryniewicz** Bronisław, 3.1.88. Dzisna, w. Wilno, Teheran.
153. **Haber** Kurt, 13.10.10. Żywiec, Teheran.
154. **Haber** Selma, 13.5.12. Biała, k. Bielska, Teheran.
155. **Hager** Arje, 6.1929. Sosnowiec, Teheran.
156. **Hajbura** Helena, 15.2.23. Pomorzanka, Teheran.
157. **Hajbura** Izabela, 18.4.95. Pustomyty, Teheran.
158. **Hajduk** Antonina, 29.8.10. Stara-Sol, Teheran.
159. **Halik** Anna, 2.2.08. Trzcianiec, Teheran.
160. **Halik** Bronisław, 14.1.31. Olesze, Teheran.
161. **Halik** Eugeniusz, 28.3.34. Olesze, Teheran.
162. **Halik** Stefania, 6.7.14. Olesze, Teheran.
163. **Halik** Wanda, 13.10.29. Olesze, Teheran.
164. **Halpern** Adek, 24.12.28. Jarosław, Teheran.
165. **Halejko** Bronisława, 24.12.26. Strzałki, Teheran.
166. **Halejko** Maria, 2.7.86. Wołowe, Teheran.
167. **Halejko** Zofia, 17.9.22. Strzałki, Teheran.
168. **Hanowska** Aleksandra, 5.3.29. Bartoszówka, Teheran.
169. **Hanowska** Janina, 15.8.26. Bartoszówka, Teheran.
170. **Hanowska** Józefa, 1.5.01. Ułaszkowce, Teheran.
171. **Hanowska** Ludwika, 4.10.36. Bartoszówka, Teheran.
172. **Hanowski** Józef, 2.4.98. Ułaszkowce, Teheran.
173. **Helman** Estera, 24.12.28. Łańcut, Teheran.
174. **Helman** Heros, 18.3.27. Łańcut, Teheran.
175. **Helman** Izrael, 1.4.34. Łańcut, Teheran.
176. **Helon** Genowefa, 23.1.12. Kamionka, Strumiłowa, Teheran.
177. **Helon** Zbigniew, 3.6.37. Pawłów, Teheran.
178. **Hencel** Stefan, 10.8.27. Brzozy, p. Sokołów w. Lublin, Teheran.
179. **Hendel** Barbara. 19.5.03. Wyrzyce, Teheran.
180. **Hendel** Stanisława, 12.8.27. Zygmuntów, Teheran.
181. **Herman** Leon, 9.11.29. Hohołów, p. Sokal, Teheran.
182. **Hermanowicz** Danuta, 10.2.29. Świsłocz, Teheran.
183. **Hermanowicz** Irena, 27.5.27. Świsłocz, Teheran.
184. **Hermanowicz** Maria, 30.3.05. Roś, Teheran.
185. **Herold** Halina, 10.2.30. Grodno, Teheran.
186. **Herold** Irena, 12.2.29. Grodno, Teheran.
187. **Herold** Stefania, 11.1907. Rodziewicze, Teheran.
188. **Hoffmann** Emilia, 6.2.88. Lwów, Teheran.
189. **Hoffmann** Zofia, 10.11.1915. Warszawa, Teheran.
190. **Holona** Józef, 10.11.89. Chwałowice, w. Śląskie, Teheran.
191. **Hołowińska**, Agnieszka, 28.12.07. Brody Duże, Zamość, Lublin, Teheran.
192. **Hołowińska** Maria, 26.3.32. Brody Duże Zamość, Lublin, Teheran.
193. **Hołowińska** Edward, 18.3.33. Brody Duże Zamość, Lublin, Teheran.
194. **Hołyńska** Antonia, 15.10.1900. Kutkowce, Teheran.
195. **Hom** Maria, 19.5.13. Turze, p. Radziechów, Teheran.
196. **Horod** Wiktoria, 4.3.80. Miadziun, p. Postawy, Teheran.
197. **Hrabia** Maria, 12.3.11. Chełżbiacin, Teheran.
198. **Hrynkiewicz** Zofia, 25.10.17. Wolbórka, Teheran.
199. **Huber** Antonina, 13.6.06. Kołomyja, Teheran.
200. **Hubicka** Antonina, 18.12.95. Tarnopol, Teheran.
201. **Humpul** Janina, 21.5.01. Kutno. Teheran.
202. **Huszcza** Antonina, 29.9.06. Julianówka, Teheran.
203. **Habińska** Aniela, 2.8.95. Przeworsk, Teheran.
204. **Haftka** Irena, 1939. Częstochowa, Teheran.
205. **Hajduga** Franciszka, 29.9.97. Sokolniki, Teheran.
206. **Hajduga** Józefa, 5.3.18. Sułków, Teheran.
207. **Hajduk** Maria, 15.5.19. Siekierczyno, Teheran.
208. **Halber** Olga, 23.1.16. Warszawa, Teheran.
209. **Halber** Oskar, 11.6.11. Lwów, Teheran.
210. **Halicka** Hermina, 5.5.27. Augustów, Teheran.
211. **Halicka** Józefa, 15.3.86. Augustów, Teheran.
212. **Halicki** Piotr, 21.10.84. Augustów, Teheran.
213. **Halpern** Michał, 5.11.97. Wilno, Teheran.
214. **Haluszka** Eliasz, 30.8.83. Dryszczów, Teheran.
215. **Hapanionek** Irena, 3.4.29. Woropajewo, Teheran.
216. **Hapanionek** Józefa, 7.12.03. Zajelwiaki, Teheran.
217. **Hapanionek** Ryszarda, 14.10.30. Woropajewo, Teheran.
218. **Haptaś** Andrzej, /?/. Tarnów, Teheran.
219. **Harasymow** Antonina, 6.12.97. Jarosław, Teheran.
220. **Harasymow** Stanisław, 6.2.32. Lwów, Teheran.
221. **Hardonin** Józefa, 2.2.1900. Poleckiszki, Teheran.
222. **Hardy** Janina, 15.6.09. Liski, p. Sokal, Teheran.
223. **Hardy** Maria, 14.8.83. Gosztynek, Teheran.
224. **Hardy** Maria, 26.8.34. Dobraczyn, Teheran.
225. **Harfenist** Adolf, 15.8.90. Kosztowa, p. Przemyśl, Teheran.
226. **Harfenist** Helena, 2.10.97. Jawornik Polski, Teheran.
227. **Harfenist** Pola, 15.7.25. Jawornik Polski, Teheran.
228. **Harfenist** Szymon, 24.12.26. Jawornik Polski, Teheran.
229. **Harwanko** Eugeniusz, 25.7.26. Dobromil, Teheran.
230. **Hass** Juta, 5.11.24. Toruń. Teheran.
231. **Hass** Ryszard, 18.9.30. Wilno, Teheran.
232. **Hass** Zofia, 13.7.04. Toruń, Teheran.
233. **Hauptman** Róża, 12.1.19. Mława, Teheran.
234. **Haweman** Aleksandra, 20.4.90. Podol, Białystok, Teheran.
235. **Hawran** Janina, 24.12.88. Warszawa, Teheran.
236. **Hawrylak** Andrzej, 11.12.1900. Artomowska Wola, Teheran.
237. **Hawrylak** Maria, 26.2.07. Artomowska-Wola, Teheran.
238. **Hein** Helena, 10.1.85. Lwów, Teheran.
239. **Hein** Helena, 27.9.15. Lwów, Teheran.
240. **Hein** Zbigniew, 16.5.39. Lwów, Teheran.
241. **Helmer** Bolesław, 10.2.28. Byczek, p. Kosów, Teheran.
242. **Helmer** Stanisław, 22.8.27. Plantahacka, Teheran.
243. **Herc** Anna, 29.1.08. Nowy Targ, Teheran.
244. **Herman** Adam, 1.1.27. Brześć n/B., Teheran.
245. **Herman** Franciszka, 24.12.03. Parszów, Kielce, Teheran.
246. **Herman** Maria, 15.6.99. Sokole, w. Lwów, Teheran.
247. **Herman** Wanda, 23.6.29. Czelejów, Teheran.
248. **Hernik** Franciszka, 18.4.06. Sust, Teheran.
249. **Hernik** Jan, 27.5.36. Krasny Staw, Teheran.
250. **Hernik** Katarzyna, 20.9.25. Gustaw, p. Radom, Teheran.
251. **Hernik** Rozalia, 18.9.29. Krasny Staw, Teheran.
252. **Hernik** Stanisława, 16.4.33. Krasny Staw, Teheran.
253. **Herse** Adam, 2.6.00. Warszawa, Teheran.
254. **Herse** Anna, 14.1.26. Warszawa, Teheran.
255. **Herse** Zofia, 15.9.02. Warszawa, Teheran.
256. **Herstein** Adolf, 22.1.98. Kraków, Teheran.
257. **Herstein** Malwina, 7.8.09. Biała Krakowska, Teheran.
258. **Herus** Bronisława, 18.7.25. Łopuszno, Teheran.
259. **Herus** Genowefa, 26.7.31. Łopuszno, Teheran.
260. **Herus** Józef, 8.4.37. Łopuszno, Teheran.
261. **Herus** Karolina, 10.7.02. Brzoza Stadnicka, Teheran.
262. **Hickiewicz** Jadwiga, 29.11.71. Lwów, Teheran.
263. **Higer** Felicja, 27.6.12. Łódź, Teheran.
264. **Higer** Maria, 16.11.36. Łódź, Teheran.
265. **Hilcz** Włodzimierz, 2.9.07. Komarno, Teheran.
266. **Hildelbrand** Romana, 21.10.27. Berlin, p. Brody, Teheran.
267. **Hladka** Anna, 25.7.91. Żyrabki Wielkie, Teheran.
268. **Hnatko** Maria, 9.3.13. Przemyśl, Teheran.
269. **Hochhauser** Antonina, 8.8.99. Tarnów, Teheran.
270. **Hochhauser** Irena, 10.9.27. Tarnów, Teheran.
271. **Hochhauser** Teodor, 9.5.29. Tarnów, Teheran.
272. **Hofbauer** Jerzy, 8.8.34. Kałusz, Teheran.
273. **Hofbauer** Wanda, 24.1.11. Lwów, Teheran.
274. **Hoffman** Lidia, 23.3.90. Szack, Teheran.
275. **Hojak** Antonina, 27.7.10. Horostków, Teheran.
276. **Holc** Maria, — Kołki, w. Nowogródek, Teheran.
277. **Holik** Katarzyna, 17.9.90. Werów, p. Kamionka Strumiłowa, Teheran.
278. **Hołdysiewicz** Józefa, 31.12.14. Jackiewicze, Teheran.
279. **Hołub** Anna, 1.4.31. Rohatyn, Teheran.
280. **Hołub** Danuta, 6.2.36. Rohatyn, Teheran.
281. **Hołub** Krystyna, 1.6.37. Żeleźnica, Teheran.
282. **Hołub** Leonarda, 2.2.05. Samorodnik Wilno, Teheran.
283. **Hołub** Lucyna, 1.1.24. Rohatyn, Teheran.
284. **Hołub** Olimpia, 14.11.21. Lekany, w. Wilno, Teheran.
285. **Hołub** Waleria, 14.4.24. Żeleźnica, Teheran.
286. **Hołum** Zofia, 14.3.04. Rohatyn, Teheran.
287. **Hołownia** Zofia, 15.5.14. Nieścierowszczyzna pow. Dzisna, Teheran.
288. **Hołub** Józef, 25.7.30. Żeleźnica, Teheran.
289. **Hopenfeld** Bina, 2.11.09. Płońsk, Teheran.
290. **Hopko** Filipina, 29.5.12. Żurawiczki, p. Jarosław, Teheran.
291. **Horbenkowska** Daniela, 19.3.77. Tołsta, z. Kijowska, Teheran.
292. **Hornung** Antonina, 17.7.05. Przemyśl, Teheran.
293. **Hornung** Józef, 22.1.30. Lwów, Teheran.
294. **Hornung** Tadeusz, 8.6.04. Lwów, Teheran.
295. **Hrebnicka** Maria, 10.5.13. Włocławek, Teheran.
296. **Hreniewicz** Józef, 4.5.97. Małowianka, Teheran.
297. **Hreniewicz** Olga, 20.5.88. Małowianka, Teheran.
298. **Hryciuk** Stanisława, 10.2.40. Jasinówka, Teheran.
299. **Hrynczunk** Andrzej, 15.7.14. Dzikowiny, Teheran.
300. **Hryniewicz** Anastazja, 8.12.00. Braszewicze, Teheran.
301. **Hryniewicz** Mikołaj, 8.8.30. Braszewicze, Teheran.
302. **Hryniewicz** Sergiusz, 5.8.27. Braszewicze, Teheran.
303. **Hubert** Anna, 24.7.98. Juszczyn, p. Maków, Teheran.
304. **Hubert** Bronisława, 3.9.23. Warszawka, Teheran.
305. **Hulewicz** Konstancja, 1865. Święciany, Teheran.
306. **Hulewicz** Maria, 18.3.02. Święciany, Teheran.
307. **Hulewicz** Stefania, 9.2.27. Święciany, Teheran.

308. **Hurko** Jadwiga, 7.11.01. Wilno, Teheran.
309. **Husakowska** Bronisława, 18.9.96. Żołędów, Teheran.
310. **Hutman** Paulina, 14.4.80. Kraków, Teheran.
311. **Hutnik** Anna, 24.8.37. Druskieniki, Teheran.
312. **Hutnik** Eugenia, 6.10.35. Druskieniki, Teheran.
313. **Hutnik** Helena, 14.1.08. Sidra, p. Sokółka, Teheran.
314. **Huz** Jan, 5.9.27. Doliniana, Teheran.
315. **Haas** Zbigniew, 13.3.26. Lublin, Teheran.
316. **Haber** Izaak, 11.9.28. Dynów, Teheran.
317. **Habuda** Maria, 5.1.80. Golce, Teheran.
318. **Haciska** Aleksandra, 2.3.26. Stołowicze, Teheran.
319. **Haciska** Zofia, 2.2.27. Stołowicze, Teheran.
320. **Haczewska** Elżbieta, 7.7.00. Taraszówka, Teheran.
321. **Hadała** Czesława, 19.8.39. Bolanowice, Teheran.
322. **Hadała** Maria, 25.12.26. Tułkowice, Teheran.
323. **Haftke** Lea, 10.6.10. Częstochowa, Teheran.
324. **Hagier** Mehel, 3.5.13. Halicz, Teheran.
325. **Hagier** Mendel, 3.6.89. Koszestia, Teheran.
326. **Hagier** Szprybce, 15.6.91. Storożywce, Teheran.
327. **Hagier** Izaak, 1927. Przemyśl, Teheran.
328. **Hajdul** Halina, 20.3.16. Bezwodna, Teheran.
329. **Hajduga** Anna, 15.6.11. Czmichowce, Teheran.
330. **Hajduga** Jan, 16.6.13. Sulków, Teheran.
331. **Hajduk** Bronisława, 2.9.98. pow. Chełm, Teheran.
332. **Hajduk** Eugeniusz, 20.1.28. Amatniów, Teheran.
333. **Hajduk** Stefan, 1.12.06. Zaleśna, Teheran.
334. **Hajdukiewicz** Jan, 30.4.34. Stary-Gaj, Teheran.
335. **Hajdukiewicz** Janina, 12.7.15. Bogdanowo, Teheran.
336. **Hajdukiewicz** Janina, 2.2.25. Stary-Gaj, Teheran.
337. **Hajdukiewicz** Józef, 1931. Stary-Gaj, Teheran.
338. **Hajdukiewicz** Melania, 7.7.23. Stary-Gaj, Teheran.
339. **Hajdukiewicz** Roman, —.2.29. Stary-Gaj, Teheran.
340. **Hajdul** Halina, 10.7.39. Grodno, Teheran.
341. **Hajzyk** Gustaw, 21.4.87. Borowce, Teheran.
342. **Hajzyk** Irena, 19.7.22. Rudka, Teheran.
343. **Hajzyk** Jadwiga, 13.8.27. Rudka, Teheran.
344. **Hajzyk** Jan, 20.9.33. Staniewicze, Teheran.
345. **Hajzyk** Stanisława, 4.4.94. Poperczyn, Teheran.
346. **Halberda** Helena, 22.7.32. Gruszów, Teheran.
347. **Halberda** Jan, 5.9.28. Gruszów, Teheran.
348. **Halberda** Katarzyna, 29.9.30. Gruszów, Teheran.
349. **Halberda** Maria, 7.10.96. Kawina, Teheran.
350. **Halberda** Mieczysław, 13.6.27. Gruszów, Teheran.
351. **Halberda** Rozalia, 22.7.26. Gruszów, Teheran.
352. **Halbersztein** Hinda, 15.9.99. Chrzanów, Teheran.
353. **Haleczko** Czesław, 1.12.97. Lwów, Teheran.
354. **Haleczko** Maria, 20.6.01. Lwów, Teheran.
355. **Halińska** Malwina, —.7.93. Łunin, Teheran.
356. **Haller** Anna, 28.2.28. Wildzirz, Teheran.
357. **Haller** Julia, 15.1.00. Wildzirz, Teheran.
358. **Haller** Maria, 20.12.26. Wildzirz, Teheran.
359. **Halska** Helena, 21.3.12. Białystok, Teheran.
360. **Halska** Krystyna, 17.2.35. Wilno, Teheran.
361. **Haɫaburda** Irena, 24.3.27. Koniuszewo, Teheran.
362. **Haɫaburda** Olga, 10.7.01. Lon, Teheran.
363. **Hamburg** Abram, 1932. Kalisz, Teheran.
364. **Hamburg** Sara, 1934. Kalisz, Teheran.
365. **Hamielec** Adela, 20.4.35. Bielcza, Teheran.
366. **Hamielec** Józef, 6.3.40. Z.S.R.R., Teheran.
367. **Hamielec** Roman, 6.10.27. Bielcza, Teheran.
368. **Hamielec** Stefania; 28.5.02. Bielcza, Teheran.
369. **Hammer** Jan, 25.6.05. Jagielnica, Teheran.
370. **Hampel** Zofia, /?/ Stary Dwór, Teheran.
371. **Hamulak** Aleksander, 15.3.81. Chlebowice, Teheran.
372. **Hamulak** Anna, 1883. Chlebowice, Teheran.
373. **Hamulak** Anna, 22.3.28. Chlebowice, Teheran.
374. **Handerek** Anna, 12.2.16. Jasło, Teheran.
375. **Handerek** Stanisław, 12.11.36. Janiny, Teheran.
376. **Hanebach** Eugenia, 9.2.26. Zabruki, Teheran.
377. **Hanebach** Helena, 1.2.28. Zabruki, Teheran.
378. **Hanebach** Janina, 8.12.24. Piskorz, Teheran.
379. **Hanel** Józefa, 20.6.96. Trzebina, Teheran.
380. **Hanel** Stanisław, 7.7.91. Bielsko, Teheran.
381. **Haniewicz** Janina, 1.4.27. Oszmiana, Teheran.
382. **Haniewicz** Jadwiga, 14.5.20. Nowy Czerkas, Rosja, Teheran.
383. **Haniewicz** Joanna, 20.5.86. Oszmiana, Teheran.
384. **Hanka** Tomasz, 1.10.02. Nabrócz, Tomaszów, Teheran.
385. **Hanusiewicz** Mikołaj, 10.11.29. Holszany, p. Oszmiana, Teheran.
386. **Hanuszczak** Józefa, 17.3.17. Kałusz, Teheran.
387. **Hanuszczak** Krystyna, 13.3.38. Dołpotów, Teheran.
388. **Haptaś** Franciszek, 15.4.27. Stanisławówka, Teheran.
389. **Haracz** Genowefa, 11.4.25. Mazów, Teheran.
390. **Haracz** Henryka, 16.9.04. Ruda, p. Ropczyce, Teheran.
391. **Haracz** Lidia, 26.2.31. Mazów, Teheran.
392. **Haracz** Marian, 1.11.27. Mazów, Teheran.
393. **Haracz** Michał, —.10.92. Niewiska, p. Kolbuszowa, Lwów, Teheran.
394. **Haracz** Stanisława, 16.7.16. Niewiska, Teheran.
395. **Haracz** Wanda, 21.9.32. Mazów, Teheran.
396. **Harajda** Maria, 23.9.09. Lwów, Teheran.
397. **Harajda** Ryszard, 30.12.33. Lwów, Teheran.
398. **Harajda** Stanisław, 13.11.35. Lwów, Teheran.
399. **Harasimowicz** Jan, 30.4.81. Jeziorki, Grodno, Teheran.
400. **Harasimowicz** Władysław, 30.9.96. Helenowo, p. Wołożyn, Teheran.

401. **Hardej** Maria, 1.11.06. Oszmiance, p. Wołkowysk, Teheran.
402. **Harasimowicz** Antonina, 7.3.90. Jeziorki, Teheran.
403. **Harasimowicz** Bronisława 15.5.06. Wilno, Teheran.
404. **Harasimowicz** Jerzy, 7.1.33. Grodno, Teheran.
405. **Harasimowicz** Józefa, 9.11.94. Gibulicze, p. Grodno, Teheran.
406. **Harasimowicz** Władysław, 27.3.93. Jeziorki, Teheran.
407. **Harasimowicz** Zdzisław-Leon, 7.1.37. Grodno, Teheran.
408. **Hardej** Stanisława, 7.5.32. Michałowce, Teheran.
409. **Harbus** Bożena, 31.12.26. Wilno, Teheran.
410. **Harbuz** Eliza, 24.4.24. Wilno, Teheran.
411. **Harbur** Maria, 3.11.96. Mińsk Litewski, Teheran.
412. **Hardonin** Henryk, 4.6.27. Jatwiesk, Teheran.
413. **Harfenist** Szymon, 24.12.26. Jawornik Polski, p. Rzeszów, Teheran.
414. **Harpula** Emil, 15.4.30. Bojowce, w. Lwów, Afryka.
415. **Harpula** Anna, —.7.09. Grodzisko, Lwów, Afryka.
416. **Harpula** Antoni, 13.6.05. Budy Łańcuckie, Afryka.
417. **Haroński** Jan, 28.11.02. Chorzów-Śląsk, Teheran.
418. **Harońska** Stefania, 10.1.25. Fordon, Bydgoszcz, Teheran.
419. **Hartkiewicz** Władysław, 6.1.27. Włodzimierz Woł., Teheran.
420. **Hass** Tadeusz, 16.12.25. Toruń, Teheran.
421. **Hauptman** Bronisława, 10.11.19. Dębowice, p. Radziechów, Teheran.
422. **Hausner** Anna, 30.11.96. Kraków, Teheran.
423. **Hawran** Henryk, 29.7.26. Brody, Teheran.
424. **Hawran** Marian, 2.2.87. Ogrodzieniec, Teheran.
425. **Hawran** Władysław, 6.10.27. Brody, Teheran.
426. **Hawrylak** Maria, 26.2.07. Arołomioska Wola, Afryka.
427. **Hebda** Jan, 2.2.26. Stołowicze, Teheran.
428. **Hebda** Marian, 2.2.28. Stołowicze, Teheran.
429. **Heber** Stefania, 7.11.93. Śniatyń, Teheran.
430. **Hebrowska** Maria, 15.8.09. Hołoniów, p. Horochów, Teheran.
431. **Hebrowska** Zofia, 20.9.36. Kościuszków, Teheran.
432. **Heger** Romualda, 20.12.18. Korzysztofówka /Rosja/, Teheran.
433. **Heiblum** Lola, 15.12.27. Łuków, w. Lublin, Teheran.
434. **Heiszubert** Genia, 25.1.28. Jarosław, w. Lwów, Teheran.
435. **Helfman** Abram, 1930. Izbice, p. Zamość, Teheran.
436. **Helfman** Lejszer, 5.2.26. Izbice, p. Zamość, Teheran.
437. **Helebrand** Władysław, 15.6.28. Mościska, w. Lwów, Teheran.
438. **Heller** Jerzy, 3.1.20. Warszawa, Teheran.
439. **Heller** Wiktor, 16.8.22. Białystok, Teheran.
440. **Heller** Wolf, 5.7.96. Gródek, w. Białystok, Teheran.
441. **Heller** Zofia, 1.2.1900. Odessa, Teheran.
442. **Helowicz** Józefa, 13.9.13. Kolbuszowa, Lwów, Teheran.
443. **Helman** Edwarda, 6.1.18. Warszawa, Teheran.
444. **Heltman** Tadeusz, 1.6.27. Kadłubiska, Teheran.
445. **Helm-Pirgo** Ewa, 20.7.89. Lwów, Teheran.
446. **Helm-Pirgo** Dora, 9.5.96. Lwów, Teheran.
447. **Hendel** Maria, 9.3.26. Zwiniacze, Teheran.
448. **Henich** Anatol, 28.2.33. Grodno, Teheran.
449. **Henich** Grzegorz, 15.10.29. Grodno, Teheran.
450. **Henich** Helena, 13.8.27. Grodno, Teheran.
451. **Henoch** Jadwiga, 20.1.29. Drohiczyn, Afryka.
452. **Henoch** Pelagia, 6.3.96. Raków, p. Kępno, Afryka.
453. **Herbst** Henryk, 7.7.28. Krynica, Teheran.
454. **Herchenreder** Leontyna, 10.1.05. Petersburg /Rosja/, Teheran.
455. **Herchenreder** Tadeusz, 9.2.40. Lwów, Teheran.
456. **Herlins** Henryk, 25.12.16. Warszawa, Teheran.
457. **Herman** Janina, 29.1.22. Łomża, Teheran.
458. **Herman** Leon, 9.11.29. Hohołów, p. Sokal, Teheran.
459. **Herman** Stanisława, 29.11.97. Krasnosielc, Maków, Teheran.
460. **Hermit** Julia, 11.11.12. Wola Bichowska, Teheran.
461. **Hermit** Stanisława, 11.6.32. /?/, Teheran.
462. **Hermit** Wilhelm, 26.12.34. Piłsudy, Teheran.
463. **Hernacka** Bronisława, 3.11.97. Zdołbunów, Wołyń, Teheran.
464. **Hernacka** Przemysława, 2.7.28. Strzelce Wielkie, Teheran.
465. **Herus** Mieczysław, 4.12.27. Łopuszno, p. Bóbrka, Teheran.
466. **Herus** Wanda, 26.2.29. Łopuszno, Teheran.
467. **Heryng** Jerzy, 1929. Zamość, Teheran.
468. **Heryng** Motek, 1930. Zamość, Teheran.
469. **Hilim** Berek, 5.5.35. Wyszków, p. Pułtusk, Teheran.
470. **Hilim** Chaja, 25.6.29. Wyszków, Teheran.
471. **Hilim** Necha, 7.4.36. Wyszków, Teheran.
472. **Hiller** Anna, 25.3.07. Pruchnik, Jarosław, Teheran.
473. **Hiller** Mira, 22.1.18. Łódź, Teheran.
474. **Hiller** Nusyn, 8.6.11. Łódź, Teheran.
475. **Hiller** Saul, 16.9.37. Jarosław, Teheran.
476. **Hipnerowicz** Józefa, 1.1.26. Kościejów, Teheran.
477. **Hirna** Józefa, 20.8.1900. Miszołowiec, Lwów, Teheran.
478. **Himmelfarb** Szmul Hersch, 11.4.89. Nowy Dwór, Warszawa, Teheran.
479. **Hirsch** Janisław, 30.5.10. Lwów, Teheran.
480. **Hirsz** Róża, 23.7.20. Warszawa, Teheran.
481. **Hirschberg** Eliasz, 14.10.28. Złoczów, Teheran.
482. **Hirschberg** Mala, 20.3.03. Złoczów, Teheran.
483. **Hlebik** Michalina, 4.11.06. Klebanowce, Białystok, Afryka.
484. **Hlebik** Franciszek, 15.8.31. Nowosiółki, Afryka.
485. **Hładiej** Anna, 21.9.06. Bzowica, Tarnopol, Afryka.
486. **Hnat** Aniela, 10.6.96. Sambor, Teheran.
487. **Hnat** Janina, 29.8.26. Jasna, p. Przemyślany, Teheran.
488. **Hnat** Michał, 25.9.81. Łanowice, Sambor, Teheran.
489. **Hoch** Boruch, 1929. Sanok, Teheran.
490. **Hoch** Gerson, 1927. Sanok Teheran.
491. **Hoch** Natan, 1931. Sanok, Teheran.
492. **Hochman** Pepa, 15.11.28. Tołste, w. Tarnopol, Teheran.
493. **Hochwald** Halina, 6.7.31. Kraków, Teheran.
494. **Hochwald** Anna, 15.9.04. Kraków, Teheran.
495. **Hochwald** Maurycy, 26.5.89. Kraków, Teheran.
496. **Hodor** Helena, 1.9.27. Żydaczów, Stanisławów, Teheran.

497. **Hodor** Zofia, 17.4.02. Cmolas, p. Kolbuszowa, Teheran.
498. **Hodor** Stanisław, 15.5.92. Cmolas, Teheran.
499. **Hofert** Hania, 8.11.30. Kolbuszowa, Teheran.
500. **Hoffert** Szajndla, 30.6.29. Kolbuszowa, Teheran.
501. **Hoffman** Jadwiga, 28.1.98. Kraków, Teheran.
502. **Hofman** Jąkub, 19.3.96. Kołomyja, Isfahan.
503. **Hojtasz** Helena, 15.9.97. Kraków, Teheran.
504. **Hojtasz** Teresa, 3.11.23. Kraków, Teheran.
505. **Holat** Rozalia, 16.6.72. Buczacz, Teheran.
506. **Holender** Halina, 22.3.29. Kraków, Teheran.
507. **Holender** Sylwin, 17.2.26. Szemiatówka, Teheran.
508. **Holeniewski** Konstanty, 11.11.91. Nowogródek, Teheran.
509. **Holzer** Lala, 26.10.32. Nowy Sącz, Teheran.
510. **Holzer** Fryma, 5.10.27. Nowy Sącz, Teheran.
511. **Hołowaczuk** Magdalena, 22.7.91. Monasterzyska, p. Buczacz, Teheran.
512. **Hołownia** Danuta, 25.5.36. Wielka Słoboda, Teheran.
513. **Hołownia** Emilia, 26.4.07. Rubiżewicze, p. Stołpce, Teheran.
514. **Hołuj** Aniela, 10.10.05. Ostrów, p. Sokal, Teheran.
515. **Hołuj** Franciszką, 10.10.33. Ostrów, p. Sokal, Teheran.
516. **Hołuj,** Franciszek, 25.8.27. Ostrów, Teheran.
517. **Hołuj** Józefa, 12.3.04. Zbydniów, p. Bochnia, w. Kraków, Teheran.
518. **Hołuj** Katarzyna, 25.11.22. Zbydniów, p. Bochnia, w. Kraków, Teheran.
519. **Hołuj** Władysława, 10.11.30. Ostrów, p. Sokal, Teheran.
520. **Homoniec** Nadzieja, 1930. Mariańówka, p. Sarny, Teheran.
521. **Honigbaum** Gustawa, 15.4.30. Warszawa, Teheran.
522. **Honigbaum** Jakub, 15.4.87. Kazimierz n/Wisłą, Teheran.
523. **Honigbaum** Pela, 28.1.95. Biłgoraj, Teheran.
524. **Hopenfeld** Bina, 2.11.09. Płońsk, w. Warszawa, Teheran.
525. **Hopenfeld** Jerzy, 6.1.34. Warszawa, Teheran.
526. **Horaczko** Helena, 1935 /?/, Teheran.
527. **Hordyniec** Regina, 17.9.25. Berezina Wiśniewska, p. Wołożyn, Teheran.
528. **Hordyniec** Leonarda. 30.4.22. Berezyna, Wołożyn, Teheran.
529. **Horecka** Janina, 2.2.10. Zamość, w. Lublin, Teheran.
530. **Horky** Wilhelm, 28.5.10. Krosno, w. Lwów, Afryka.
531. **Horky** Irena, 3.1.09. Drohobycz, Afryka.
532. **Horky** Wojciech, 12.1.41. Karasul, Kustanajska obł. ZSRR, Afryka.
533. **Horn** Brandla 28.9.29. Jarosław, Teheran.
534. **Horn** Chaja, 14.10.26. Jarosław,
535. **Horn** Felicja 21.5.18. Mszana Dolna, w. Kraków, Teheran.
536. **Horn** Markus, 20.9.33. Jarosław, Teheran.
537. **Horniak** Jan, 27.9.26. Stoki-Wielawcze, Teheran.
538. **Horniak** Katarzyna, 5.1.14. Ameryka-Trenton, Teheran.
539. **Horniak** Piotr, stycz. 1885. Chlebowice Świrskie, p. Przemyślany, Teheran.
540. **Hornik** Alina, 13.6.31. Brzeżany, Teheran.
541. **Hornik** Leonia, 26.1.05. Brzeżany, Teheran.
542. **Hornung** Henryk, 1934. Piwniczna, p. Nowy-Sącz, Teheran.
543. **Horoch** Halina, 18.12.14. Wysokie-Mazowieckie, Teheran.
544. **Horodecka** Jadwiga, 31.5.65. Kowno, Teheran.
545. **Horodnicza** Janina, 9.4.19. Lwów, Teheran.
546. **Horodyniec** Józef, 10.1896. Kadorwy, p. Wołożyn, w. Nowogródek, Teheran.
547. **Horodyniec** Regina, 17.9.25. Berezina Wiśniewska, Teheran.
548. **Horodyński** Ignacy, 27.10.86. Bucniów, p. Tarnopol, Teheran .
549. **Horodyska** Helena, 5.7.30. Rypne, p. Dolina, Teheran.
550. **Horodyska** Julia, 8.4.12. Sianki, p. Stryj, Teheran.
551. **Horodyski** Kazimierz, 13.7.42. Bucharska obł. ZSRR, Teheran.
552. **Horowicz** Maria, 15.9.15. Częstochowa, w. Kielce, Teheran.
553. **Horowitz** Józef, 12.1928. Wieliczka, Teheran.
554. **Horowitz** Lajzer, 1935. Tarnów, Teheran.
555. **Horowitz** Lejzor, 10.1936. Mielec. Teheran.
556. **Horowitz** Moniek, 1932. Wieliczka, Teheran.
557. **Horowska** Alfreda. 4.3.33. Nowy Dwór, Dzisna, Teheran.
558. **Horowska** Janina, 10.6.09. Kosiecki, Dzisna, Teheran.
559. **Horowska** Sodalia, 7.12.31. Nowy-Dwór, Teheran.
560. **Horożaniecka** Julia. 4.....13. Chandzlówka, Teheran.
561. **Horpacz** Gertruda, 31.3.32. Stare-Maczki, p. Będzin, Teheran.
562. **Horpacz** Maria, 30.3.07. Stare-Maczki, Teheran.
563. **Horwat** Franciszka, 2.2.02. Tarnopol. Teheran.
564. **Horwat** Henryk, 22.5.27. Tarnopol, Teheran.
565. **Horwat** Lucjan, 28.5.30. Jezierno, Zborów, Teheran.
566. **Horwat** Stanisława, 7.6.34. Zadarów, Buczacz, Teheran.
567. **Horowicz** Piotr, 1.6.26. Gaworowo, Ostrołęka, Teheran.
568. **Hoszowski** Józef, 17.3.28. Błudniki, p. Halicz, Teheran.
569. **Hoszowski** Janusz, 8.12.26. Budniki, p. Kałusz, Teheran.
570. **Hrabi** Maria, 15.8.01. Synyczów, Radziechów, Teheran.
571. **Hrojcz** Piotr, 1.6.26. Goworowo, Teheran.
572. **Hrybek** Dymitr, 15.9.98. Protezy, Żydaczów, Teheran.
573. **Hryciuk** Dymitr, 17.8.90. Łysiec, Teheran.
574. **Hrycyszyn** Helena, 2.9.27. Trzcianiec, Teheran.
575. **Hrycyszyn** Jan, 15.12.88. Trembowla, Teheran.
576. **Hrycyszyn** Miron, 8.30. Trzcianiec, Teheran.
577. **Hrycyszyn** Stanisław, 18.7.28. Trzcianiec, Teheran.
578. **Hryncewicz** Gabryela, 28.3.91. Znachary, p. Święciany, w. Wilno, Teheran.
579. **Hryncewicz** Joachim, 1889. Syłojce, Teheran.
580. **Hryhorowicz** Bronisława, 1898. Jekaterynosław, Rosja, Teheran.
581. **Hubar** Bolesław, 16.8.76. Nestirowicze, p. Stołpce, Teheran.
582. **Hubena** Helena, 1909. Kosztowa, w. Lwów, Teheran.
583. **Huber** Antonina, 6.07. Nowosiółka, p. Podhajce, w. Lwów, Teheran.
584. **Huberman** Hela, 15.3.28. Żuków, w. Lublin, Teheran.
585. **Hucajluk** Maria, 25.3.11. Lwów, Afryka.
586. **Hucał** Anna, 20.9.00. Trybuchowce, w. Tarnopol, Teheran,
587. **Hucał** Katarzyna, 16.11.28. Trybuchowce, Teheran.
588. **Huciński** Roman, 9.8.28. Niemirów, p. Zaleszczyki, Teheran.
589. **Hucuł** Zofia, 7.11.30. Liczkowce, Teheran.
590. **Huczyńska** Eugenia, 20.10.17. Proszowa, Tarnopol, Teheran.
591. **Huczyńska** Krystyna, 12.3.40. Ałtajski kraj. ZSRR, Teheran.
592. **Huczyński** Kazimierz, 27.3.42. Działabat, ZSRR, Teheran.

593. **Hudyga** Czesława, 1937. ? Teheran.
594. **Hudyga** Danuta, 1936. ? Teheran.
595. **Hütter** Maria, 14.5.85. Rutkosz, p. Złoczów, Teheran.
596. **Huk** Leokadia, 15.7.22. Brześć n. Bugiem, Teheran.
597. **Holewicz** Konstancja, 1865. Święciany, Wilno, Teheran.
598. **Hupert** Małka, 15.2.27. Działoszyce, Teheran.
599. **Hupert** Szajndla, 24.6.28. Działoszyce, Teheran.
600. **Huppert** Karol, 1.7.28. Bistra, Marmarosz, Teheran.
601. **Huppert** Zofia, 10.3.98. Dębica, w. Kraków, Teheran.
602. **Hurczyn** Jan, 19.10.29. Wilno, Teheran.
603. **Hus** Jan, 5.9.27. Doliniany, Teheran.
604. **Hus** Franciszka, 12.3.22. Doliniany, Teheran.
605. **Hus** Katarzyna, 1.1.12. Żurów, Teheran.
606. **Husarz** Stanisław, 5.3.27. Lipniki, p. Mościska, Teheran.
607. **Huta** Helena, 25.5.15. Jarosław, w. Lwów, Teheran.
608. **Hutman** Paulina, 14.4.80. Kraków, Teheran.
609. **Hykawa** Anna, 27.10.12. Kopyczyńce, Teheran.
610. **Hyś** Bronisława, 26.6.25. Ostrów, p. Jarosław, Teheran.
611. **Hyś** Helena, 26.6.25. Ostrów, p. Jarosław, Teheran.
612. **Habaj** Alfred, 5.10.26. Sokołów, Teheran.
613. **Hamerski** Wacław, 6.6.26. Wiesielanka, Teheran.
614. **Halada** Rozalia, 14.10.25. Brody, Teheran.
615. **Hausner** Izabela, 8.1.96. Michocin, Teheran.
616. **Hochman** Maja, 1937. Warszawa, Teheran.
617. **Holzer** Natan, 1.5.29. Nowy-Sącz, Teheran.
618. **Horn** Felicja, 21.5.18. Mszana-Dolna, Teheran.
619. **Hucal** Teodor, 12.3.96. Szczucin, Teheran.
620. **Hurna** Barbara, 1937. ? Teheran.
621. **Hyl** Waleria, 15.3.87. Stojanów, Afryka.
622. **Herz** Stefan, 7.1.01. Nowy-Targ, Teheran.
623. **Horożaniecka** Anna, 8.8.34. Horożanka, Teheran.
624. **Hul** Wacław, ...1.11. Rynkowce, Teheran.
625. **Hajda** Franciszek, 13.3.00. Zagrobela, Teheran.
626. **Hajduk** Ludwika, 5.3.34. Krzemieniec, Teheran.
627. **Hantke** Alfred, 22.11.08. Mikołów, Teheran.
628. **Heller** Wiktor, 6.8.22. Białystok, Teheran.
629. **Hetman** Eugeniusz, 22.3.17. Kulin, Teheran.
630. **Hochfeld** Julian, 16.8.11. Rzeszów, Teheran.
631. **Hołub** Józef, 2.8.92. Okolice Blichany, Teheran.
632. **Hryckiewicz** Józef, 7.5.07. Dzierkowszczyzna, Teheran.
633. **Hajduk** Stanisław, 15.9.02. Ilowice, Teheran.
634. **Harońska** Stefania, 10.1.25. Fardon, Bydgoszcz, Teheran.
635. **Haroński** Jan, 28.11.02. Chorzów, Teheran.
636. **Hartman** Irena, 28.9.97. Łódź, Teheran.
637. **Hartman** Jerzy, 18.12.01. Zduńska Wola, Teheran.
638. **Hartman** Magdalena, 6.5.35. Warszawa, Teheran.
639. **Hirszberg** Joachim, 2.10.03, Iwaczów Dolny, Teheran.
640. **Hochfeld** Fryderyka, 4.10.12. Kraków, Teheran.
1. **Ignatowicz** Józefa, 19.11.25. Puziewicze, Teheran.
2. **Ilnicka** Stefania, 10.5.17. Chrzanów, Afryka.
3. **Indyk** Elżbieta, 8.3.30. Anastazówka, Afryka.
4. **Indyk** Leon, 1828. Anastazówka, Afryka.
5. **Iwanowska** Helena, 20.6.15. Duleszty, Afryka.
6. **Igraszek** Zofia, 5.5.31. Podczarnucha, pow. Grodno, Afryka.
7. **Irom** Róża, —.2.30. Sanok, Teheran.
8. **Iskra** Jan, 19.7.35. Wiczkowce, pow. Tarnopol, Teheran.
9. **Iwanejko** Eugenia, 1935. Nowe Kączaki, Afryka.
10. **Iwanowska** Helena, 20.6.15. Duksztyy, woj. Wilno, Teheran.
11. **Iwanicka** Czesława, 21.2.38. Postołówka, Teheran.
12. **Iwanicka** Maria, 3.9.18. Zwieżyniec, Teheran.
13. **Iwanicka** Stanisława, 15.11.36. Postołówka, Teheran.
14. **Iwanow** Anna, 1925. Stołpin, Teheran.
15. **Iwanowa** Piotr, 29.7.30. Stołpin, Teheran.
16. **Iwańska** Stanisława, 6.1.05. Kutno, Teheran.
17. **Imiołek** Bronisława, 25.11.08. Damienice, p. Bochnia, Teheran.
18. **Imiołek** Eugeniusz, 29.12.35. Rawszczyzna, Teheran.
19. **Imiołek** Michał, 11.6.30. Rawszczyzna, Teheran.
20. **Imiołek** Mieczysław, 27.10.37. Rawszczyzna, Teheran.
21. **Imiołek** Tadeusz, 25.7.33. Rawszczyzna, Teheran.
22. **Indyk** Emilia, 17.7.09. Gwoźnica Górna, w. Kraków, Teheran.
23. **Iwaneńko** Zofia, 4.1.08. Koszlaki, Teheran.
24. **Iwaniec** Danuta, 30.3.29. Sienkiewicze, Teheran.
25. **Iwaniec** Maria, 8.9.06. Sambor, Teheran.
26. **Iwaszczuk** Danuta, 24.9.37. Lublin, Teheran.
27. **Iwaszczuk** Janina, 28.3.09. Brzostówka, Teheran.
28. **Ignacina** Alfreda, 15.12.25. Ładyka-Druga, Teheran.
29. **Ignacina** Bronisława, 26.6.00. Nadory, p. Siedlce, Teheran.
30. **Ignacina** Wanda, 15.9.30. Ładyka-Druga, Teheran.
31. **Ignaciuk** Anastazy, 26.4.90. Nowomodne, Teheran.
32. **Inberg** Ilek, 29.10.12. Radzymin, Teheran.
33. **Iskra** Marian, 20.11.29. os. Belweder, Teheran.
34. **Iskra** Stanisław, 15.8.01. Stary Rachów, Teheran.
35. **Iskra** Zofia, 2.2.04. Wojsławek, Teheran.
36. **Ignatowicz** Aleksandra, 9.5.03. Latko, Stołpce, Teheran.
37. **Ignatowicz** Feliks, 29.3.29. Puzieniewicze, Teheran.
38. **Ignatowicz** Józefa, 19.11.25. Puzieniewicze, Teheran.
39. **Ignatowicz** Mikołaj, 20.4.90. Iwanowa, p. Nieśwież, Teheran.
40. **Ignatowicz** Stanisław, 30.5.34. Puzieniewicze, Teheran.
41. **Ignasiak** Anna, 11.3.22. Koszuta, p. Konin, Teheran.
42. **Ignasiak** Bronisława, 20.8.82. Kościelna, p. Konin, Teheran.
43. **Ignasiak** Kazimiera, 18.3.24. Pieńki, p. Konin, Teheran.
44. **Ignatowska** Honorata, 6.1.05. Janówek, p. Augustów, Teheran.
45. **Imiołek** Henryk, 3.5.31. Marianów, w. Kielce, Teheran.
46. **Imiołek** Ireneusz, 20.5.35. Marianow, w. Kielce, Teheran.
47. **Imiołek** Maria, 30.11.06. Sulisławice, Teheran.
48. **Imiołek** Stefania, 17.1.28. Marianów, Teheran.
49. **Imiołek** Władysław, 31.3.94. Jeżówka, p. Kielce, Teheran.
50. **Ingarden** Jadwiga, 13.10.88. Kraków, Teheran.

51. **Iskra** Edward, 18.3.35. Trembowla, Teheran.
52. **Iskra** Jan, 28.5.39. Trembowla, Teheran.
53. **Iskra** Michalina, 11.10. Trembowla, Teheran.
54. **Iskra** Zofia, 1.5.17. Nienadowa, p. Przemyśl, Teheran.
55. **Iskra** Zofia, 28.8.29. Trembowla, Teheran.
56. **Iwanciów** Anna, 11.11.00. Zawada Olszewska, Teheran.
57. **Iwanczenko** Ewlenia, 20.2.00. Terespol, Teheran.
58. **Iwanczenko** Michał, 22.3.37. Brześć n/B., Teheran.
59. **Iwanczenko** Olga, 29.3.30. Brześć n/B., Teheran.
60. **Iwancka** Jadwiga, 1928. Chełm Lubelski, Teheran.
61. **Iwańska** Stanisława, 30.11.11. Lwów, Teheran.
62. **Izdebska** Franciszka, 15.10.25. Boryczów, Krzemieniec, Teheran.
63. **Izdebska** Helena, 23.4.23. Ubory, Krzemieniec, Teheran.
64. **Izdebska** Maria, 2.2.22. Kurjanki, Krzemieniec, Teheran.
65. **Izdebska** Tekla, 1.1.90. Wołoskiew, Krzemieniec, Teheran.
66. **Izmajłowicz** Adela, 1.5.05. Bogaterowo, p. Dzisna, Teheran.
67. **Izmajłowicz** Edward, 20.2.32. Jałówka, Teheran.
68. **Iczkiewicz** Maria, 26.11.31. Krasny Staw, Teheran.
69. **Iczkiewicz** Julia, 14.2.12. Cudnów, Teheran.
70. **Igdal** Ajzyk, 1930. Długosioło, Teheran.
71. **Igdal** Mania, 1936. Długosioło, Teheran.
72. **Ignaciuk** Anastazy, 25.4.89. Nowomorna, Teheran.
73. **Ignaciuk** Tymoteusz, 7.3.94. Miekine, Teheran.
74. **Ignar** Maria, 26.3.78. Kwiatonowice, Teheran.
75. **Ignatowicz** Anna, 16.10.31. Bobnicze, Teheran.
76. **Ignatowicz** Leokadia, 10.6.28. Bolewicze, Teheran.
77. **Ignatowicz** Olga, 1.1.03. Jankowicze, Teheran.
78. **Ignatowicz** Rajmund, 3.1.34. Bolewicze, Teheran.
79. **Ignatowicz** Wacław, 30.12.30. Bolewicze, Teheran.
80. **Igraszek** Henryka, 15.7.28. Podczaruncha, Teheran.
81. **Igraszek** Henryk, 15.1.31. Podczaruncha, Teheran.
82. **Igraszek** Jan, 20.10.37. Podczaruncha, Teheran.
83. **Igraszek** Jadwiga, 20.3.27. Podczaruncha, Teheran.
84. **Igraszek** Wanda, 20.12.25. Podczaruncha, Teheran.
85. **Ikas** Maria, 11.9.14. Lutowiska, Teheran.
86. **Ilkiewicz** Leon, 15.3.96. Szawy,
87. **Ilnicka** Franciszka, 10.10.88. Brody, Teheran.
88. **Ilnicka** Janina, 15.9.07. Zebrudowiec, Teheran.
89. **Ilnicki** Bronisław, 20.7.82. Kołomyja, Teheran.
90. **Inczyk** Krystyna, 28.7.26. Sitce, Teheran.
91. **Inczyk** Michalina, 10.7.97. Platwy, Teheran.
92. **Indyk** Antoni, 13.1.96. Gwoźnica, Teheran.
93. **Indyk** Bolesław, 24.6.34. Sienkiewiczówka, Afryka.
94. **Indyk** Emilia, 17.7.09. Gwoźnica, Afryka.
95. **Indyk** Maria, 7.7.97. Gwoźnica, Afryka.
96. **Indyk** Marian, 31.8.31. Sienkiewiczówka, Afryka.
97. **Indyk** Urszula, 11.11.29. Sienkiewiczówka, Afryka.
98. **Inglot** Eugenia, 5.12.13. Gwoźnica, Afryka.
99. **Inglot** Jan, 7.3.90. Albigowa, Czortków, Afryka.
100. **Inglot** Jakub, 1865. Krączkowo, Afryka.
101. **Inglot** Stanisław, 5.5.36. Sienkiewiczówka, Afryka.
102. **Inwald** Feja, 6.1.97. Sosnowiec, Afryka.
103. **Inwald** Izaak, 24.4.01. Praszków, Afryka.
104. **Inwald** Lucja, 13.1.28. Będzin, Afryka.
105. **Iron** Róża, 1930. Sanok, Afryka.
106. **Iskra** Celina, 23.1.28. Stawy, Rachów, Afryka.
107. **Iskra** Ewa, 12.3.95. Żółkiow, Afryka.
108. **Iskra** Maria, 12.6.24. Pierzchnica, Afryka.
109. **Isma** Jerzy, /?/, Warszawa, Afryka.
110. **Iwanejko** Eliasz, 2.8.94. Arlanowska-Wola, Afryka.
111. **Iwanejko** Daniel, 9.7.31. Sinia, Stanisławów, Afryka.
112. **Iwanejko** Katarzyna, 3.3.98. Arlanowska-Wola, Afryka.
113. **Iwanejko** Maria, 3.3.24. Konczaki Nowe, Afryka
114. **Iwanek** Zbigniew, 11.9.29. Borowno, Afryka.
115. **Iwanicka** Józefa, 16.7.74. Drohobycz, Afryka.
116. **Iwanienko** Michał, 10.12.28. Konczaki Nowe, Afryka.
117. **Iwanienko** Szymon, 10.2.27. Konczaki Nowe, Afryka.
118. **Iwan** Czesław, 21.4.28. Osipy, Afryka.
119. **Iwan** Ireba, 1935. Wysoko-Mazow, Afryka.
120. **Iwan** Zdzisław, 20.1.36. Nurczyk, Afryka.
121. **Iwan** Zofia, 1929. Wysoko-Mazowieckie, Afryka.
122. **Iwanowicz** Aniela, 1882. Łagiszyn, Afryka.
123. **Iwanow** Ludwika, 16.8.07. Pińsk, Afryka.
124. **Iwanowska** Antonina, 20.3.97. Ochtinowo, Afryka.
125. **Iwanowska** Zofia, 6.2.28. Ochtinowo, Afryka.
126. **Iwanowski** Piotr, 22.6.27. Ochtinowo, Afryka.
127. **Iwanowski** Józef, 14.4.30. Ochtinowo, Afryka.
128. **Iwanowski** Kazimierz, 25.11.36. Ochtinowo, Afryka.
129. **Iwanciów** Katarzyna, 25.11.93. Żołynia, Afryka.
130. **Iwańczuk** Aniela, 25.12.80. Rudka, Teheran.
131. **Iwańczuk** Anna, 15.7.00. Zamłynie, Teheran.
132. **Iwańczuk** Bronisław, 21.1.12. Rudka, Teheran.
133. **Iwańczuk** Franciszek, 22.5.37. Rymacze, Teheran.
134. **Iwańczuk** Helena, 28.1.31. Rymacze, Teheran.
135. **Iwańczuk** Józef, 12.5.28. Rymacze, Teheran.
136. **Iwańczuk** Władysław, 15.9.75. Rudka, Teheran.
137. **Iwańczuk** Zofia, 29.6.13. Rudka, Teheran.
138. **Iwańska** Marta, 3.11.38. Lwów, Teheran.
139. **Iwańska** Romualda, 29.9.25. Kuty, Teheran.
140. **Iwański** Bogusław, 11.11.24. Sarny, Teheran.
141. **Iwulska** Wanda, 10.11.23. Wilno, Teheran.
142. **Izela** Jan, 15.12.87. Białystok, Teheran.
143. **Ickiewicz** Józef, 30.3.33. Krasnystaw, Teheran.
144. **Ignac** Stanisław, 10.2.26. Wola Głuchowska, Teheran.
145. **Irom** Róża, 1930. Sanok, Teheran.
146. **Irom** Szaindla, 1930. Sanok, Teheran.
147. **Isakow** Konstanty, 28.10.27. Rudka, Kowel, Teheran.

148. **Iskra** Janina, 23.9.26. Stary-Rachów, Teheran.
149. **Iwanicki** Zbigniew, 24.12.26. Warszawa, Teheran.
150. **Iwańska** Romualda, 2.10.25. Kuty, p. Kosów, Teheran.
151. **Iwański** Stanisław, 26.4.26. Kuty, p. Kos(/, Teheran.
152. **Idzik** Edmund, 24.12.30. Przemyśl, Teheran.
153. **Idzik** Stanisław, 6.8.32. Przemyśl, Teheran.
154. **Ignatowska** Józefa, 29.5.25. Nełła, p. Augustów, Teheran.
155. **Iwanic** Antoni, ... 2.02. Ściániec, Teheran.
156. **Idec** Stanisław, 5.5.21. Miszlachowice, Ohrzanów, Teheran.
157. **Immergluck** Wanda, 18.12.21. Lublin, Teheran.
1. **Jabłońska** Elżbieta, 27.2.29. Śnitków, Afryka.
2. **Jabłoński** Tomasz, 23.3.27. Olechówka, Afryka.
3. **Jabłoński** Zygmunt, 1935. Kawczyna, Afryka.
4. **Jachim** Apolonia, 10.10.36. (?) Teheran.
5. **Jachim** Józef, 23.10.28. (?) Teheran.
6. **Jachim** Julian, 23.11.33. /?/, Teheran.
7. **Jackiewicz** Aniela, 24.1.13. Weldzierz, Afryka.
8. **Jadzielaszek** Maria, 22.2.01. Markowa, Teheran.
9. **Jadzielaszek** Władysława, 25.11.22. Markowa, Teheran.
10. **Jakielaszek** Eugenia, ...1.31. Francja, Teheran.
11. **Jakielaszek** Kazimierz, 28.9.25. Markowa, Teheran.
12. **Jakielaszek** Zofia, 12.7.27. Markowa, Teheran.
13. **Jakubicka** Jadwiga, . 10.7.11. Międzyrzec, Teheran.
14. **Jakubicki** Jerzy, 5.6.34. os. Jazłowiecka, Teheran.
15. **Jakubik** Józefa, 13.3.83. Pawłosiów, Afryka.
16. **Jakubik** Maria, 10.5.16. Kołodycze, Afryka.
17. **Jakubik** Marian, 12.3.27. Walawka, Afryka.
18. **Jakubik** Monika, 1.1.20. Pawłosiów; Afryka.
19. **Jakubik** Teresa, 15.3.29. Walawka, Afryka.
20. **Jakubik** Zygmunt, 1.8.32. Walawka, Afryka.
21. **Janczulewicz** Stefania, 7.5.97. Kopociowo, Afryka.
22. **Janiczek** Helena, 9.12.37. Terpiny, Teheran.
23. **Janiczek** Janina, 13.9.32. Terpiny, Teheran.
24. **Janiczek** Józef, 21.12.35. Terpiny, Teheran.
25. **Janiczek** Stanisława, 9.6.30. Terpiny, Teheran.
26. **Janiczek** Zofia, 16.5.09. Malawie, Teheran.
27. **Jankiewicz** Antonina, 9.2.04. Sobówka, Afryka.
28. **Jankiewicz** Genowefa, 8.12.30. Krzeszów, Afryka.
29. **Jankowska** Barbara, 24.4.38. Piątnica, Afryka.
30. **Jankowska** Maria, 8.12.30. Czuchów, Teheran.
31. **Jankowska** Maria, 15.9.04. Czuchów, Teheran.
32. **Jankowska** Wiktoria, 23.12.06. Koluń, Afryka.
33. **Jankowski** Czesław, 20.7.32. Czuchów, Teheran.
34. **Jankowski** Stanisław, 26.4.38. Tumanowszczyzna, Teheran.
35. **Jankowski** Wacław, 28.5.35. Czuchno, Teheran.
36. **Janowska** Aurelia, 15.9.21. Łódź, Teheran.
37. **Janowska** Barbara, 27.5.95. Łódź, Teheran.
38. **Janowski** Aleksander, 29.12.34. Łódź, Teheran.
39. **Janowski** Maksymilian, 1.4.92. Rosja, Tyraspol, Teheran.
40. **Janulewicz** Bronisława, 20.7.94. Horaczki, Teheran.
41. **Janulewicz** Helena, 18.10.24. Jetwiej, Teheran.
42 **Janulewicz** Kazimierz, 18.12.93. Jetwiej, Teheran.
43. **Januszkiewicz** Eugenia, 20.4.25. Polany, Afryka.
44. **Januszkiewicz** Zofia, 1.1.05. Brzostówka, Afryka.
45. **Jarosz** Dionizy, /?/, Teheran.
46. **Jasieńska** Melania, 11.1.11. Grejcioniszki, Afryka.
47. **Jaskulska** Eleonora, 8.8.02. Poznań, Afryka.
48. **Jastrzębska** Stefania, 2.2.18. Konarzyce, Afryka.
49. **Jatkowska** Maria, 12.11.27. Żyniowce, Afryka.
50. **Jaworska** Maria, 1.2.10. Jatwiesk, Afryka.
51. **Jaworska** Teresa, 27.11.31. Pacerkie, Afryka.
52. **Jaźwińska** Wiktoria, 23.4.00. Zdołbunów, Teheran.
53. **Jeleń** Danuta, 16.1.34. Kraków, Teheran.
54. **Jeleń** Maria, 27.6.03. Zaleszczyki,
55. **Jeł** Felicja, 7.12.37. /?', Teheran.
56. **Jeł** Maria, 10.1.28. /?/, Teheran.
57. **Jeł** Wacław, 1.12.30. /?/, Teheran.
58. **Jeł** Władysława, 25.3.32. /?/, Teheran.
59. **Jendracha** Janina, 25.7.33. Pobiednik, Teheran.
60. **Jendracha** Ludwik, 28.1.28. Pobiednik, Teheran.
61. **Jendracha** Maria, 18.3.27. Pobiednik, Teheran.
62. **Jentas** Bronisława, 1887. —, Afryka.
63. **Jenkas** Wanda, 1929. —, Afryka.
64. **Jewiesz** Helena, 1933. —, Afryka.
65. **Jewiesz** Maria, 1931. —, Afryka.
66. **Jerzyńska** Kazimiera, 21.5.30. Dąbrowa, Afryka.
67. **Jerzyńska** Ludwika, 15.8.81. Ciechomiec, Afryka.
68. **Jętas** Bronisława, 10.2.87. Gielczyn, Teheran.
69. **Jętas** Wanda, 6.1.29. Gielczyn, Teheran.
70. **Jodkowska** Janina, 1931. Żytoroć, Afryka.
71. **Jodłowska** - Agnieszka, 22.1.20. Nienadówka, Afryka.
72. **Józefiak** Antoni, 16.12.25. Buczacz, Afryka.
73. **Juraszek** Zdzisław, 1929. /?/, Afryka.
74. **Jurewicz** Irena, 1930. /?/., Afryka.
75. **Jurewicz** Wanda, 1931. /?/, Afryka.
76. **Jurewicz** Zbigniew, 1928. /?/, Afryka.
77. **Jusza** Stanisława, 1908. Linki, Afryka.
78. **Jusza** Wanda, 16.4.37. Bukalów, Afryka.
79. **Juszczeńc** Waleria, 1.3.07. Różyszcze, Afryka.
80. **Juwa** Helena, 1928. Warszawa, Teheran.
81. **Juwa** Genia, 1932. Warszawa, Teheran.
82. **Jabłońska** Wiktoria, 1938. Rawczyzna, Afryka
83. **Jabłoński** Eugeniusz, 1932. Rawczyzna, Afryka
84. **Jabłoński** Zygmunt, 1934. Rawczyzna, Afryka.
85. **Jachim** Apolonia, 5.10.36. /?/, Afryka.
86. **Jachim** Józef, 23.10.28. /?/, Afryka.
87. **Jachim** Julian, 23.11.32. /?/, Afryka.
88. **Janicki** Czesław, 1927. Kostopol, Teheran.
89. **Janicki** Konstanty, 1937. Kostopol, Afryka.
90. **Janicki** Stanisław, 1931. Kostopol, Afryka.
91. **Janiczek** Edward, 27.4.30. Terpin, Afryka.
92. **Jankowska** Ludmiła, 10.9.27. Miasteczko-Krasińskie, Poznań, Afryka.
93. **Jankowska** Marta, 29.9.32. Miasteczko Krasińskie, Afryka.
94. **Jankowska** Marta, 18.3.00. Miszewo, Afryka.
95. **Jankowska** Zofia, 20.4.26. Miasteczko Krasińskie, Afryka.
96. **Jankowski** Henryk, 22.5.23. Kociby, Afryka.
97. **Janowska** Barbara, 27.5.95. Łódź, Teheran.
98. **Janowski** Maksymilian, 1.4.92. Tyraspol /Rosja/, Teheran.
99. **Janulewicz** Bronisława, 20.7.94. Horaczki, Afryka.
100. **Janulewicz** Helena, 18.10.24. Jatwies, Afryka.
101. **Janulewicz** Kazimierz, 18.2.93. Jatwies, Teheran.
102. **Jarczuk** Anna, 15.2.05. Kapitułka, Teheran.
103. **Jarczuk** Eugenia, 4.2.32. Podrudzie, Teheran.
104. **Jarczuk** Jerzy, 16.9.34. Podrudzie, Teheran.
105. **Jarczuk** Józef, 30.9.32. Podrudzie, Teheran.
106. **Jarmuż** Helena, 30.4.03. Deblowo, Afryka.
107. **Jarmuż** Stanisław, 19.3.34. Toruń, Afryka.
108. **Jarocka** Danuta, 22.4.29. Radziwiłłów, Afryka.
109. **Jarocka** Eugenia, 3.12.03. Warszawa, Afryka.
110. **Jarocki** Kazimierz, 31.3.31. Radziwiłłów, Afryka.
111. **Jarosz** Franciszka, 15.4.19. Olkusz, Teheran.
112. **Jaworowska** Eugenia, 13.1.10. New York, Afryka.
113. **Jel** Felicja, 7.12.35. ? Afryka.
114. **Jel Franciszek**, 16.9.34. Sienkowce, Afryka.
115. **Jel** Maria, 10.1.32. ? Afryka.
116. **Jel** Wacław, 1.12.30 ? Afryka.
117. **Jel** Władysława, 25.3.32. ? Afryka.
118. **Josse** Barbara, 23.9.36. Lwów, Teheran.
119. **Josse** Czesława, 23.4.12. Brzezina, Teheran.
120. **Józefowska** Halina, 22.5.32. Iwanówka, Afryka.
121. **Józefowska** Stanisława, 6.5.28. Iwanówka, Afryka.
122. **Józefowska** Zdzisława, 27.8.29. Iwanówka, Afryka.
123. **Jackowska** Jadwiga, 9.4.25. Piłsudczyzna, Afryka.
124. **Jackowska** Maria, 10.7.31. Piłsudczyzna, Afryka.
125. **Jackowska** Stanisława, 23.11.23. Piłsudczyzna, Afryka.
126. **Jakimow** Wiktoria, 5.5.14. Czechy, Teheran.
127. **Jakóbczak** Bolesław, 15.3.1934. /?/, Afryka.
128. **Jakobczak** Helena, 12.02. Sucha Wola, Afryka.
129. **Jakubczak** Genowefa, 27.9.24. Sucha Wola, Afryka.
130. **Jambroży** Bronisław, 10.2.31. Jasionów, Afryka.
131. **Jana** Czesław, 28.3.35. Woronczyny, Afryka.
132. **Janicka** Leokadia, 17.6.17. Sosnowiec, Afryka.
133. **Janiczek** Maria, 1938. (?), Teheran.
134. **Januszkiewicz** Czesław, 13.4.33. Berezowiec, Afryka.
135. **Januszkiewicz** Józefa, 10.2.05. Kamerowo, woj. Wilno, Teheran .
136. **Januszkiewicz** Zofia, 15.5.35. Wilno, Teheran.
137. **Jarmoliński** Jerzy, 21.6.31. Łanowce, Afryka.
138. **Jarmoliński** Zbigniew, 15.4.29. Łanowce, Afryka.
139. **Jasińska** Zofia, 5.11.12. Wadowice, Afryka.
140. **Jata** Janina, 1930. Łany Sokołowskie, Teheran.
141. **Jaworska** Helena, 1934. Porzecze, Afryka.
142. **Jaworska** Stanisława, 1932. Koszawa, Teheran.
143. **Jeleń** Danuta, 16.1.34. Kraków, Teheran.
144. **Jeleń** Maria, 27.6.03. Zaleszczyki, Teheran.
145. **Jelińska**, Wanda, 1935. Słonim, Afryka.
146. **Jemioło** Franciszka, 4.6.94. Niwiska, (Kolbuszowa), Teheran.
147. **Jesionek** Krystyna, 4.7.32. Czabarówka, Teheran.
148. **Jezierska** Stanisława, 21.4.31. Eliaszówka, Teheran.
149. **Jędras** Agata, 31.4.31. Suszów, Afryka.
150. **Jędras** Franciszka, 6.3.93. Telatyn, Afryka.
151. **Jędras** Zofia, 18.2.30. Suszów, Afryka.
152. **Jurgielewicz** Alfreda, 10.2.27. Góra, Afryka.
153. **Jurgielewicz** Janusz, 1937. Pińsk, Afryka.
154. **Jurman** Halina, 1928. Jazłowce, Aryka.
155. **Jurman** Maria, 1928. Jazłowce, Afryka.
156. **Jurszo** Maria, 28.3.82. Widze, Wilno, Teheran.
157. **Jurszo** Zuzanna, 1.1.13. Wilejka, Teheran.
158. **Juszczyńska** Władysława, 1934 Mietnica, Teheran.
159. **Jachowicz** Jadwiga, 26.9.00. Jarosław, Teheran.
160. **Jackowska** Janina, 19.12.04. Dębica, Teheran.
161. **Jackowska** Renata, 13.12.32. Kopyczyńce, Teheran.
162. **Jakubowska** Emilia, 8.8.29. Bóbrka, Teheran.
163. **Jakubowska** Helena, 21.1.18. Brzuchowice, Teheran.
164. **Jakubowska** Stanisława, 20.12.29. Budki Snomidowieckie, Teheran.
165. **Jałowiecki** Antoni, 11.9.24. Łuck, Teheran.
166. **Jałowiecki** Jerzy, —.5.30. (?), Teheran.
167. **Jałowiecki** Wiktor, —.6.80. Dawdiszi, Teheran.
168. **Jamroz** Stefania, 30.4.10. Kraków, Teheran.
169. **Janas** Marianna, 15.8.13. Peim, Kraków, Teheran.
170. **Janowicz** Józefa, 11.1.03. Wilno, Teheran.
171. **Janowski** Bronisław, 2.9.09. Ciechocinek, Teheran.
172. **Jarosz** Dorota, 27.5.22. Piaski, Teheran.
173. **Jarosz** Waleria, 13.1.94. Biskupiec, Teheran.
174. **Jasińska** Rozalia, 20.10.91. Kończaki Stare, Teheran.
175. **Jasiński** Stanisława, 15.7.01. Budylówka, Teheran.
176. **Jasiński** Stanisław, 25.4.10. Warszawa, Teheran.
177. **Jaworska** Regina, 11.11.19. Gródek, Teheran.
178. **Jaworski** Janusz, 14.1.82. Sulatycze, Teheran.
179. **Jentas** Aleksander, 21.3.29. Gelczyn, Teheran.
180. **Jentas** Bronisława, 3.3.87. Gelczyn, Teheran.
181. **Jentas** Genowefa, 5.1.24. Gelczyn, Teheran.
182. **Jodłowski** Marian, 12.4.29. Kobylnik, Teheran.
183. **Just** Janina, 20.10.17. Perchacz, Teheran.
184. **Juszczak** Janusz, 8.11.34. Tarnopol, Teheran.
185. **Juszczyńska** Janina, 1938. (?), Teheran.
186. **Jabłońska** Maria, 28.12.15. Brzoza, Król, Teheran.
187. **Jabłoński** Jan, 8.6.34. Rawszczyzna, Teheran.
188. **Jabłoński** Józef, 10.2.30. Rawszczyzna, Teheran.
189. **Jacyno** Janina, 1934. Pliso, Teheran.
190. **Jacyno** Kazimiera, 1931. Pliso, Teheran.
191. **Jacyno** Zygmunt, 1930, Pliso, Teheran,
192. **Jagielska** Marianna, 7.3.90. Tarnów, Teheran.
193. **Jagielska** Maria, 10.11.29. Wieliczka, Teheran.
194. **Jagielski** Andrzej, 20.5.28. Wieliczka, Teheran.
195. **Jagielski** Józef, 22.2.90. Wieliczka, Teheran.
196. **Jagiełło** Natalia, 30.10.03. Letniczówka, Teheran.
197. **Jagusiak** Kazimierz, 14.4.10. Częstochowa, Teheran.
198. **Jajko** Maria, 15.1.12. Furmany, Teheran.
199. **Jakubas** Maria, 30.9.18. Kalina Wielka, Teheran.
200. **Jakubas** Petronela, 25.9.76. Nasiechowice, Teheran.
201. **Janczyk** Leokadia, 16.2.30. Krasiewicze, Teheran.
202. **Janczyk** Nadzieja, 25.3.09. Zapole, Teheran.
203. **Janczyk** Stefan, 15.7.95. Urzanka Mała, Teheran.
204. **Janczyk** Wanda, 7.11.33. Krasiewicze, Teheran.
205. **Janewicz** Adela, 9.10.02. Chmielnik, Teheran.
206. **Janewicz** Czesław, 25.4.28. Czarna Wieś, Teheran.
207. **Janewicz** Czesława, 9.6.26. Czarna Wieś, Teheran.
208. **Jankowska** Irena, 7.2.10. Lwów, Teheran.
209. **Jankowska** Józefa, 22.4.15. Tarasz, Wołyń, Teheran.
210. **Jankowska** Leokadia, 4.4.12. Kałęczyn, Teheran.
211. **Jankowski** Stanisław, 8.5.36. Lesiszcze, Teheran.
212. **Januszkiewicz** Bogusław, 25.5.34. Murowanka, Teheran.
213. **Janisz** Zofia, 6.11.06. Lwów, Teheran.
214. **Januszkiewicz** Stanisław, 3.5.36. Murowanka, Teheran.
215. **Januszkiewicz** Stanisława, 11.3.10. Jasienica, Teheran.
216. **Jarosławska** Emilia, 8.3.12. Stryj, Teheran.
217. **Jarosławski** Stanisław, 8.2.38. Stryj, Teheran.
218. **Jasińska** Anna, 18.3.21. Ochladów, Teheran.
219. **Jasińska** Antonina, 8.9.26. Ostrówki, Teheran.
220. **Jasińska** Eugenia, 25.7.27. Dmytrów, Teheran.
221. **Jasińska** Ewa, 29.10.29. Ostrów Wielkopolski, Teheran.
222. **Jasińska** Jadwiga, 27.9.04. Ostrów Wielkopolski, Teheran.
223. **Jasińska** Maria, 8.2.23. Dmytrów, Teheran.
224. **Jasińska** Maria, 21.6.89. Ochladów, Teheran.
225. **Jasińska** Michalina, 7.9.24. Ochładów, Teheran.
226. **Jasińska** Zofia, 1888. Dmytrów, Teheran.
227. **Jasiński** Feliks, 10.10.36. Ostrówki, Teheran.
228. **Jasiński** Paweł, 18.3.31. Krymidów, Teheran.
229. **Jasiński** Witold, 26.5.30. Ostrów Wielki, Teheran.
230. **Jastrzębska** Konstancja, 15.4.05. Peremorówka, Teheran.
231. **Jastrzębska** Maria, 19.8.26. Stara Huta, Teheran.
232. **Jastrzębski** Mieczysław, 6.12.36. Bystrzyca, Teheran.
233. **Jaworska** Helena, 16.7.04. Wiszniewo, Teheran.
234. **Jaworska** Janina, 13.4.25. Kretowice, Teheran.
235. **Jaworska** Maria, 29.3.90. Kujdańce, Teheran.
236. **Jaworska** Teresa, 22.5.35. Wiszniewo, Teheran.
237. **Jaworski** Eugeniusz, 25.7.33. Wołożyn, Teheran.
238. **Jaworski** Janusz, 10.2.31. Łomża, Teheran.
239. **Jaworski** Tomasz, 15.10.31. Kretowce, Teheran.
240. **Jaźwińska** Wiktoria, 23.4.00. Zdołbunów, Teheran.
241. **Jaźwińska** Apolonia, 1.1.92. Bruszniki, Teheran.
242. **Jelonek** Genowefa, 25.9.13. Siekierno, Teheran.
243. **Jelonek** Józef, 1.8.35. Woronczyn, Teheran.
244. **Jezierska** Adela, 8.5.24. Stasin, Teheran.
245. **Jędrzejewska** Regina, 26.8.26. Wielkie Ostrowczyce, Teheran.
246. **Jocz** Maria Helena, 1.2.25. Wilno, Teheran.
247. **Jocz** Zofia, 24.6.82. Wilno, Teheran.
248. **Jodłowska** Józefa, 26.2.02. Pomona, Teheran.
249. **Jodłowska** Leonarda, 26.2.24. Kobylnik, Teheran.
250. **Jołop** Michał, 8.2.76. Małoryta, pow. Brzeski, Teheran.
251. **Józefko** Antonina, 19.2.11. Kopowalce, Teheran.
252. **Jukowicz** Jadwiga, 21.12.93. Kowale, Teheran.
253. **Jurczak** Maria, 4.1.00. Szymbark, Teheran.
254. **Jurczyk** Maria, 5.7.19. Osowiec, Teheran.
255. **Jurkowska** Krystyna, 1933. Zygmuntówka, Teheran.
256. **Jurkowska** Stefania, 14.1.10. Strachomin, Teheran.
257. **Jurkowski** Rajmund, 1931. Jałówka, Teheran.
258. **Jabłońska** Bronisława, 22.1.26. Bryńce-Zagórne, Teheran.
259. **Jabłońska** Franciszka, 10.12.90. Mikołajów, Teheran.
260. **Jabłońska** Helena, 20.7.00. Białystok, Teheran.
261. **Jabłońska** Jadwiga, 1.10.03. Wiedeń-Austria, Teheran.
262. **Jabłońska** Katarzyna, 4.6.00. Brońce-Zagórne, Teheran.
263. **Jabłońska** Waleria, 2.2.83. Żywiec, Teheran.
264. **Jachim** Aniela, 4.8.08. Domosława, p. Nisko, w. Lwów, Teheran.
265. **Jagiełko** Marian, 25.8.38. Niewice, Teheran.
266. **Jagiełło** Czesława, 8.11.27. Dobrowody, Teheran.
267. **Jagiełło** Dominik, 4.8.34. Dobrowody, Teheran.
268. **Jagiełło** Maria, 15.11.31. Dobrowody, Teheran.
269. **Jagiełło** Tekla, 18.2.90. Stary Zbaraż, Teheran.
270. **Jagiełło** Tomasz, 10.9.80. Stary Zbaraż, Teheran.
271. **Jagiełło** Wanda, 18.2.30. Dobrowody, Teheran.
272. **Jagiełło** Zofia, 19.3.24. Dobrowody, Teheran.
273. **Jagodzińska** Alicja, 2.10.23. Biała Podlaska, Teheran.
274. **Jagodzińska** Katarzyna, 25.7.1900. Mołodeczno, Teheran.
275. **Jajeśnica** Czesława, 2.2.29. Starystaw, Teheran.
276. **Jajeśnica** Danuta, 17.4.37. Starystaw, Teheran.
277. **Jajeśnica** Józef, 21.10.97. Laskowa, p. Limanowa, w. Kraków, Teheran
278. **Jajesnica** Maria. 9.8.1900. Młynne, w. Kraków, Teheran,
279. **Jakacka** Henryka, 24.11.29. Podgórze, Teheran.
280. **Jakacka** Władysława, 5.7.04. Zakliwo, Teheran.
281. **Jakacki** Kazimierz, 24.7.33. Podgórze, Teheran.
282. **Jakimczyk** Jan, 22.4.90. Sokołowo, Teheran.
283. **Jakimowicz** Stanisława, 15.11.18. Krogulce, Teheran.
284. **Jakowicka** Danuta, 9.10.27. Popławy, Teheran.
285. **Jakowicka** Helena, 12.3.96. Poddzisień, Teheran.
286. **Jaksińska** Apolonia, 24.12.98. Pozowice, Teheran.
287. **Jaksinka** Michalina, 15.2.25. Stratyn /Rohatyn?/, Teheran.
288. **Jaksiński** Józef, 6.10.26. Stratyn, /Rohatyn?/, Teheran.
289. **Jaksiński** Zdzisław, 11.2.29. Stratyn, /Rohatyn?/, Teheran.
290. **Jamroł** Maria, 2.7.98. Kraków, Teheran.
291. **Jamroł** Wacław, 11.9.91. Stupia, w. Kielce, Teheran.
292. **Janczyszyn** Stefan, 1932. Kuty, Teheran.
293. **Jankiewicz** Jadwiga, 16.11.28. Serchów, Sarny, Teheran.
294. **Jankiewicz** Tadeusz, 15.4.38. Serchów, Sarny, Teheran.
295. **Jankowska** Bronisława, 6.1.82. Krasnystaw, Teheran.
296. **Jankowska** Felicja, 14.6.05. os. Fundom, Teheran.
297. **Jankowska** Janina, 25.12.23. Grodno, Teheran.
298. **Jankowska** Janina, 23.5.25. Kuty, Teheran.
299. **Jankowska** Karolina, 15.4.97. Kuty, Teheran.
300. **Jankowska** Krystyna, 11.12.90. Kuty, Teheran.
301. **Jankowska** Lucyna, 23.8.26. Wołkowysk, Teheran.
302. **Jankowska** Władysława, 4.5.94. Suwałki, Teheran.
303. **Jankowski** Józef, 18.7.25. Kuty, Teheran.
304. **Jankowski** Józef, 15.4.92. Gieruczów, Teheran.
305. **Jankowski** Tadeusz, 4.9.28. Kuty, Teheran.
306. **Jankowski** Zbigniew, 19.3.35. Kuty, Teheran.
307. **Janusz** Adolf, 17.6.26. Tarnopol, Teheran.
308. **Janusz** Zdzisław, 8.7.29. Tarnopol, Teheran.
309. **Januszkiewicz** Anastazja, 25.9.08. Brzezowiec, Teheran.
310. **Januszko** Helena, 4.3.35. Janopol, Teheran.
311. **Januszko** Maria, 1906. Sobolki, Teheran.
312. **Jaroć** Bohdan, 9.7.38. Warszawa, Teheran.
313. **Jaroć** Roman, 4.9.31. Warszawa, Teheran.
314. **Jaroć** Stefania, 20.1.09. Warszawa, Teheran.
315. **Jarosławicz** Cyla, 24.6.26. Lubliniec Stary, Teheran.
316. **Jarosławicz** Jachcia, 21.5.32. Lubliniec Stary, Teheran.
317. **Jarosławska** Emilia, 27.5.09. Brno-Czechosłowacja, Teheran.
318. **Jarosz** Anna, 15.4.02. Postaszynie, Teheran.
319. **Jarosz** Bronisław, 29.6.35. Janwarowo, Teheran.
320. **Jarosz** Genowefa, 19.3.30. Janwarowo, Teheran.
321. **Jarosz** Genowefa, 14.12.12. Osiłki, Teheran.
322. **Jarosz** Józefa, 19.3.30. Janwarowo, Teheran.
323. **Jarosz** Marian, 12.4.33. Janwarowo, Teheran.
324. **Jasińska** Wilhelmina, 16.4.19. Czerniowce, Teheran.
325. **Jarosz** Zofia, 9.1.02. Osinki, Teheran.
326. **Jaśkiewicz** Jan, 27.1.03. Warszawa, Teheran.
327. **Jaudyn** Krystyna, 1932 (?) Teheran.
328. **Jaźwińska** Maria, 8.9.32. Dokudowo, Teheran.
329. **Jaźwińska** Zofia, 26.1.25. Szyłowicze, Teheran.
330. **Jażewińska** Leokadia, 10.11.07. Kumar, p. Chełm, Teheran.
331. **Jegorow** Włodzimierz, 21.2.97. Wilno, Teheran.
332. **Jesionka** Adam, 8.9.29. Wysocko, p. Brody, Teheran.
333. **Jesionka** Aniela, 11.5.31. Wysocko, p. Brody, Teheran.
334. **Jesionka** Karolina, 14.3.91. Usznia, p. Złoczów, Teheran.
335. **Jesionka** Łucja, 12.12.27. Isaków, p. Złoczów, Teheran.
336. **Jesionka** Maksymilian, 18.8.89. Cerelniew, p. Bochnia, w. Kraków Teheran.
337. **Jet** Konstancja, 12.2.03. Trzęsówka, p. Kolbuszowa, Teheran.
338. **Jęczalik** Maria, 10.5.15. Łańcut, Teheran.
339. **Jędrzejak** Krystyna, 7.1.29. Wilno, Teheran.
340. **Jędrzejak** Maria, 12.8.07. Wilno, Teheran.
341. **Jędrzejewska** Anna, 31.7.94. Radziechów, Teheran.
342. **Jędrzejewski** Jan, 29.12.95. Środopolce, p. Radziechów, Teheran.
343. **Józefowska** Maria, 14.9.02. Radomierz, Teheran.
344. **Juchniewicz** Alfred, 19.7.29. Łubno, Teheran.
345. **Jurczyńska** Olga, 17.6.90. Brześć n/B., Teheran.
346. **Jurenko** Julian, 16.7.88. Mińsk, Teheran.
347. **Jurkiewicz** Janina, 16.4.28. Złoczów, Teheran.
348. **Jurkowska** Aleksandra, 15.10.92. Lesiny, p. Mińsk, Teheran.
349. **Jurkowska** Antonina, 12.1.05. Święty, Józef, pow. Nadwórna, Teheran.
350. **Jurkowska** Emilia, 1921. Jałówka, Teheran.
351. **Jurkowska** Janina, 14.8.24. Jałówka, Teheran.
352. **Jusyk** Maria, 16.12.19. Kurniki, p. Zbaraż, Teheran.
353. **Juszczak** Maria, 20.5.31. Wilno, Teheran.
354. **Juszkowska** Józefa, 19.3.76. Jaki, p. Szczuczyn, Teheran.
355. **Juszkowska** Leokadia, 24.4.21. Wąsosz, Teheran.
356. **Juszkowski** Bolesław, 30.10.07. Wąsosz, Teheran.
357. **Juszkowski** Stanisław, 8.5.76. Wąsosz, Teheran.
358. **Juśkowicz** Aleksander, 4.21.30. Brześć n/B, Teheran.
359. **Juśkowicz** Anastazja, 2.2.07. Warszawa, Teheran.
360. **Jabłecka** Helena, 31.7.28. Giełczyn, Teheran.
361. **Jabłecka** Teresa, 27.8.35. Giełczyn, Teheran.
362. **Jabłecka** Juliana, 16.8.94. Siemień, p. Łomża, Teheran.
363. **Jabłecki** Stanisław, 22.6.30. Giełczyn, Teheran.
364. **Jabłońska** Adela, 24.12.16. Włodzimierz Wołyński, Teheran.
365. **Jabłońska** Barbara, 9.2.27. Drohiczyn, Teheran.
366. **Jabłońska** Danuta, 30.9.41. Z.S.R.R., Teheran.
367. **Jabłońska** Elżbieta, 27.2.29. Szubków, Teheran.
368. **Jabłońska** Helena, 19.2.90. Żelichów, Garwolin, Teheran.
369. **Jabłońska** Natalia, 1.4.24. Drohobycz, Teheran.
370. **Jabłońska** Zofia, 5.5.81. Glebocz, Teheran.
371. **Jabłoński** Henryk, 19.4.87. Gocłowo, p. Bielski, Teheran.
372. **Jabłoński** Tomasz, 23.3.27. Olchówka, pow. Kostopol, Teheran.
373. **Jaciubek** Irena, 8.10.36. Janwarowo, Teheran.
374. **Jaciubek** Stanisława, 1909. Bielowice, pow. Opoczno, Teheran.
375. **Jaciubek** Stefan, 10.10.32. Janwarowo, Teheran.
376. **Jackowiak** Czesław, 25.8.05. Kluczewo, Teheran.
377. **Jacyna** Anna, 19.7.80. Dworzyce, Dzisna, Teheran.
378. **Jacyno** Julia, 1875. Wolkota /?/, Teheran.
379. **Jacyno** Michalina, 7.3.18. Syberia /Rosja/, Teheran.
380. **Jagielecz** Franciszka, 15.9.90. Dobrowody, Teheran.
381. **Jagielicz** Stefania, 5.1.02. Netreba, Zbaraż, Teheran.
382. **Jagielnicka** Irena, 11.7.33. Zełeny, p. Kosów, Teheran.
383. **Jagielnicka** Olga, 8.5.04. Kosów Huculski, Teheran.
384. **Jagielnicki** Kazimierz, 18.2.30. Kosów Huculski, Teheran.
385. **Jagielska** Amelia, 10.9.98. Ostrów, w. Wilno, Teheran.
386. **Jagielska** Franciszka, 12.6.01. Krupowszczyzna, pow. Lida, Teheran.
387. **Jagielska** Helena, 14.2.24. Budowle, Teheran.
388. **Jagiełowicz** Zofia, 1875. Wilno, Teheran.
389. **Jagodzińska** Antonina, 13.6.99. Niemirów, w. Lwów, Teheran.
390. **Jakielaszek** Aniela, 21.4.20. Gacepów Przeworski, Teheran.
391. **Jakielaszek** Eugenia, 9.1.31. Mollerens, Francja, Teheran.
392. **Jakielaszek** Kazimierz, 28.9.25. Markowa, p. Przeworsk, Teheran.
393. **Jakielaszek** Maria, 22.2.01. Markowa, p. Przeworsk, Teheran.
394. **Jakielaszek** Władysława 25.11.22. Markowa, p. Przeworsk, Teheran.
395. **Jakielaszek** Zofia, 26.7.27. Markowa, p. Przeworsk, Teheran.
396. **Jakim** Helena, 12.3.98. Drabinianka, Rzeszów, Teheran.
397. **Jakim** Władysław, 27.6.87. Biała, p. Rzeszów, Teheran.
398. **Jakimowicz** Helena, 1908. Ameryka, Teheran.
399. **Jakimowicz** Wiesław, 18.8.36. Balenienta, Teheran.
400. **Jakubowicz** Maria, 18.8.00. Wola Chołojowska, Teheran.
401. **Jakubowska** Czesława, 19.7.90. Brody, Teheran.
402. **Jakubowska** Maria, 11.3.16. Chementów, pow. Radom, Teheran.
403. **Jałowiecki** Michał, 25.1.13. Wilno, Teheran.
404. **Jamroga** Maria, 21.1.87. Skałat, w. Tarnopol, Teheran.
405. **Jamroziak** Maria, 14.9.21. Kamień p. Kalisz, Teheran.
406. **Janasiak** Ewa, 22.3.17. Zalesie, p. Jarocin, Teheran.
407. **Janasiak** Jarosław, 11.11.30. Jarocin, Teheran.
408. **Janasiak** Maria, 14.8.29. Jarocin, Teheran.
409. **Janasiak** Zenon, 10.5.27. Poznań, Teheran.
410. **Janczewska** Irena, 1926. Głębokie, p. Dzisna, Teheran.
411. **Janczewska** Jadwiga, 1930. Głębokie, p. Dzisna, Teheran.
412. **Janczewska** Janina, 12.4.23. Dawnary, Teheran.
413. **Janczewska** Maria, 14.4.99. Siliszcze, Teheran.
414. **Janczewski** Józef, 1927. Głębokie, Wilno, Teheran.
415. **Janczyk** Jadwiga, 15.9.14. Podstrarzyk, p. Baranowicze, Teheran.
416. **Jania** Maria, 20.10.34. Lwów, Teheran.
417. **Jania** Paulina, 2.12.96. Lwów, Teheran.
418. **Janicka** Jadwiga, 15.10.00. Sandomierz, Teheran.
419. **Janicka** Leokadia, 4.5.29. Wilno, Teheran.
420. **Janicki** Zbigniew, 15.5.31. Stara Wilejka, Teheran.
421. **Janicki** Zenon, 27.7.27. Sandomierz, Teheran.
422. **Janik** Anna, 27.6.06. Mogilnica, Teheran.
423. **Janik** Lucjan, 20.1.36. Rogowo, Teheran.
424. **Janiszewska** Janina, 1.12.12. Jastrzębica, Teheran.
425. **Jankiewicz** Józef, 5. 12.94. Wilno, Teheran.
426. **Jankiewicz** Zdzisław, 25.11.27. Lesko, Lwów, Teheran.
427. **Jankowska** Alicja, 28.8.35. Bandarycka, gaj. Białystok, Teheran.
428. **Jankowska** Aniela, 11.11.14. Petersburg, Teheran.
429. **Jankowska** Janina, 24.12.18. Chorostków, Teheran.
430. **Jankowska** Leokadia, 22.10.06. Warszawa, Teheran.
431. **Jankowska** Maria, 28.6.23. Warszawa, Teheran.
432. **Jankowski** Stanisław, 3.4.77. Cienin, p. Słupce, Teheran.
433. **Jankowski** Stanisław, 11.12.39. Bandarycha, Teheran.
434. **Jankowski** Wojciech, 23.9.77. Satki, p. Wilno, Teheran.
435. **Januchowska** Anastazia, 24.12.01. Sienno, Wągrowiec, Teheran.
436. **Januchowska** Irena, 1 0.1.36. Berezno, Wołyń, Teheran.
437. **Januchowska** Teresa, 15.10.32. Berezno, Wołyń, Teheran.
438. **Janusz** Józefa, 12.2.26. Ostrów, p. Dubno, Teheran.
439. **Janusz** Mieczysław, 12.3.28. Ostrów, p. Dubno, Teheran.
440. **Jarecka** Dora, 31.1.11. Kalisz, Teheran.
441. **Jarecka** Mina, 1.8.82. Tuliszków, p. Kalisz, Teheran.
422. **Jarecki** Leon, 1875. Zagorów, p. Kalisz, Teheran.
443. **Jarecki** Norbert, 1.7.37. Kalisz, Teheran.
444. **Jarmoliński** Jan. 18.8.93. Morocz, Teheran.
445. **Jarmotowicz** Aleksander, 19.8.13. Pińsk, Teheran.
446. **Jarmusz** Helena, 30.4.03. Dębłowo, p. Gniezno, Teheran.
447. **Jarmusz** Stanisław, 19.3.34. Toruń, Teheran.
448. **Jarnicka** Bronisława, 10.3.09. Sarny, Teheran.
449. **Jarnicki** Marian, 2.1.34. Staniewicze, Teheran.
450. **Jarnicki** Władysław, 23.10.04. Moszczanka, Teheran.
451. **Jarosińska** Maria, 6.2.93. Wilno, Teheran.
452. **Jarosiński** Józef, 5.9.85. Warszawa, Teheran.
453. **Jarosławski** Jerzy, 7.3.27. Tarnopol, Teheran.
454. **Jarosz** Danuta, 15.1.51. Orzechówka, Brzozów, Teheran.
455. **Jarosz** Dionizy, 23.12.37. Zarębie, p. Kopyczyńce, Teheran.
456. **Jarosz** Helena, 8.3.26. Orzechówka, Teheran.
457. **Jarosz** Irena, 23.7.29. Zaręba, p. Kopyczyńce, Teheran.
458. **Jarosz** Józef, 15.4.23. Orzechówka, Teheran.
459. **Jarosz** Maria, 1.5.24. Orzechówka, Teheran.
460.**Jarosz** Weronika, 1906. Siedlec, Teheran.
461. **Jarza** Janina, 15.3.25. Karczówka, Teheran.
462. **Jarząbek** Anna, 22.9.22. Grajewo, p. Słuczyn, Teheran.
463. **Jasiewicz** Stefania, 1.1.92. Mińsk, Teheran.
464. **Jasinkiewicz** Aleksandra, 3.9.05. Mickiewicze, p. Wilno, Teheran.
465. **Jasińska** Jadwiga, 17.6.07. Lwów, Teheran.
466. **Jasińska** Zofia, 11.9.07. Łudacz, Lwów, Teheran.
467. **Jasiński** Aleksander, 11.3.89. Nowa Myśl, p. Słonim, Teheran.
468. **Jasionowicz** Rozalia, 14.9.14. Drohomirczany, w. Stanisławów, Teheran.
469. **Jasiukiewicz** Janina, 8.8.28. Wielka, Teheran.
470. **Jaśko** Konrad, 21.11.27. Andrzejewo, p. Łomża, Teheran.
471. **Jaśko** Lidia, 17.6.30. Andrzejewo, Teheran.
472. **Jaskorzyńska** Anna, 19.7.96. Warszawa, Teheran.
473. **Jaskuła** Ludwik, 17.10.06. Potoki, Radziechów, Teheran.
474. **Jaskuła** Stefania, 10.9.22. Mętnica, Brody, Teheran.
475. **Jaskułd** Helena, 22.5.95. Wielka, Brzostowica, pow. Grodno, Teheran.
476. **Jaskułd** Stanisław, 20.10.29. Rożki, Wołkowysk, Teheran.

477. **Jaskułd** Teresa, 14.8.18. Rożki, Wołkowysk, Teheran.

478. **Jaszczołt** Hanna, 1.8.29. Łódź, Teheran.

479. **Jaszczołt** Wanda, 15.2.98. Butulinówka, Rosja, Teheran.

480. **Jaśkiewicz** Franciszek, 1931. Janopol, Teheran.

481. **Jaśkiewicz** Maria, 7.5.27. Janopol, Teheran.

482. **Jaśkiewicz** Stanisław, 1930. Janopol, Teheran.

483. **Jaśkiewicz** Franciszka, 18.12.04. Wilno, Teheran.

484. **Jaśko** Maria, 10.11.03. Sławniów, p. Olkusz, Teheran.

485. **Jaśko** Wiktoria, 2.9.99. Brańsk, z. Orłowska, Rosja, Teheran.

486. **Jaśko** Tadeusz, 8.12.26. Naręczyn, p. Horochów, Teheran.

487. **Jaśko** Teresa, 30.1.29. Naręczyn, p. Horochów, Teheran.

488. **Jaśko** Zdzisława, 16.3.33. Naręczyn, p. Horochów, Teheran.

489. **Jaśko** Zofia, 4.11.30. Naręczyn, p. Horochów, Teheran.

490. **Jata** Franciszka, 17.1.05. Daszawa, p. Stryj, Teheran.

491. **Jata** Maria, 2.5.07. Daszawa, p. Stryj, Teheran.

492. **Jaworowicz** Emilia ,1890. Holszany, Oszmiana, Teheran.

493. **Jaworowicz** Weronika, 13.1.22. Holszany, Oszmiana, Teheran.

494. **Jaworowska** Eugenia, 13.1.10. New York, Ameryka, Teheran.

495. **Jaworska** Barbara, 2.3.11. Kraków, Teheran.

496. **Jaworska** Stanisława, 1931. Koszara, p. Stolin, Teheran.

497. **Jaźwińska** Bronisława, 10.7.87. Kaniów, z. Kijowska, Teheran.

498. **Jaźwińska** Leonia, 2.4.99. Zdołbunów, Teheran.

499. **Jąkała** Stefania, 20.5.10. Brześć, p. Mielec, Teheran.

500. **Jel** Franciszek, 16.10.34. /?/, Teheran.

501. **Jemioła** Franciszka, 4.6.94. Niwiska, p. Kolbuszowa, Teheran.

502. **Jeniec** Ewa, 11.12.00. Tomaszowce, Teheran.

503. **Jeniec** Irena, 7.2.42. Obł. Buchara, rej. Karabuł, pos. Michnat, Teheran.

504. **Jesionka** Maria, 15.5.07. Czebarówka, w. Tarnopol, Teheran.

505. **Jewtuch** Anastazia, 10.11.01. Radoszyck, p. Stolin, Teheran.

506. **Jewtuch** Maria, 10.5.26. Radoszyck, p. Stolin, Teheran.

507. **Jewtuch** Metody, 22.4.98. Radoszyck, p. Stolin, Teheran.

508. **Jeżewska** Danuta, 15.4.37. Wilno, Teheran.

509. **Jeżewska** Halina, 18.10.12. Wilno, Teheran.

510. **Jochimek** Janina, 20.5.37. Bątkowice, Teheran.

511. **Jochimek** Kazimiera, 2.10.35. Bełkowice, Olkusz, Teheran.

512. **Jochimek** Stefania, 28.3.14. Bełkowice, Olkusz, Teheran.

513. **Joniec** Salomea, 15.4.21. Grodzisk, Teheran.

514. **Jotko** Kazimierz, 14.11.36. Antonówka, Sarny, Teheran.

515. **Jotko** Maria, 15.5.00. Lida, Teheran.

516. **Józefczyk** Zofia, 26.12.00. Mińsk, Teheran.

517. **Jundziłł** Alojza, 10.3.06. Miadzioł, p. Postawy, Teheran.

518. **Jundziłł** Jadwiga, 5.8.32. Podorka, Teheran.

519. **Jundziłł** Józef, 20.2.34. Podorka, Teheran.

520. **Jundziłł Stanisława, 5.8.30, Podorka** Teheran.

521. **Jung** Seweryna, 21.1.76. Stanisławów, Teheran.

522. **Juralewicz** Monika, 14.5.95. Berdany, w. Wilno, Teheran.

523. **Juraszek** Zdzisław, 1928. Wola Korybutowiecka, Teheran.

524. **Jurewicz** Andrzej, 25.11.40. pos. Kwibek, obł. Irkucka /Z.S.R.R./, Teheran.

525. **Jurewicz** Janusz, 2.6.35. Słonim, Teheran.

526. **Jurewicz** Leokadia, 6.3.06. Dworzec, Teheran.

527. **Jurewicz** Roman, 29.4.37. **Słonim,** Teheran.

528. **Jurewicz** Zofia, 11.9.05. Augustów, Teheran.

529. **Jurewicz** Władysława, 7.5.23. Wilno, Teheran.

530. **Jurgielewicz** Jadwiga, 25.3.07. Białystok, Teheran.

531. **Jurgielewicz** Janusz, 14.8.30. Białystok, Teheran.

532. **Jurgielewicz** Witold, 28.9.27. Białystok, Teheran.

533. **Jurkiewicz** Filomena, 1887. Kurznoga, Teheran.

534. **Jurgielewicz** Jadwiga, 10.2.97. Góra, p. Białystok, Teheran.

535. **Jurgielewicz** Marianna, 20.4.30. Góra, p. Białystok, Teheran.

536. **Jurkowska** Maria, 15.11.97. Skibicze, Teheran.

537. **Jurków** Czesława, 17.7.28. Stryj, Teheran.

538. **Jurków** Julia, 12.1.00. Pasieczna, Teheran.

539. **Jurków** Stanisława, 2.4.30. Stryj, Teheran.

540. **Jusyk** Maria, 10.2.1920. Kurniki, p. Zbaraż, Teheran.

541. **Juszczak** Józefa, 9.5.04. Wilno, Teheran.

542. **Juszkowska** Stanisława, 8.5.22. Giełczyn, Łomża, Teheran.

543. **Jużko** Stanisław, 7.12.04. Ostrów, p. Przemyśl, Teheran.

544. **Jutowiak** Maria, 2.7.93. Białcz, Miedzychód, w. Poznań, Teheran.

545. **Jutkowiak** Janina, 11.5.21. Dorotowo, Teheran.

546. **Jużwiak** Jan, 29.8.83. Kołodziejówka, Skałat, Teheran.

547. **Jużwin** Jadwiga, 31.10.97. Bohorodczany, Teheran.

548. **Jużwin** Janina, 10.2.25. Brzuchowice, Teheran.

549. **Jabłońska** Anna, 30.11.85. Małochwaj, Teheran.

550. **Jabłońska** Jadwiga, 1.10.05. Wiedeń, Teheran.

551. **Jabłońska** Jadwiga, 1.5.27. Szepietowo, Teheran.

552. **Jabłońska** Janina, 3.2.21. Małachowiej, Teheran.

553. **Jabłońska** Janina, 24.6.30. Rawszczyzna, Teheran.

554. **Jabłońska** Maria, 4.5.04. Tarnawa, Teheran.

555. **Jabłońska** Stanisława, 15.11.19. Małachowiej, Teheran.

556. **Jabłoński** Andrzej, 5.12.00. Gorliczyno, Teheran.

537. **Jabłoński** Antoni, 24.4.85. Bryńce, Teheran.

558. **Jabłońska** Aniela, 15.8.08. Gorliczyna, Afryka.

559. **Jabłoński** Jan, 8.3.29. Szepietowo, Teheran.

560. **Jabłoński** Jerzy, 13.4.26. Warszawa, Teheran.

561. **Jabłoński** Stanisław, 24.6.27. Reszpol, Teheran.

562. **Jachimowicz** Wilhelmina, 30.12.92. Warszawa, Teheran.

563. **Jachimowicz** Karp, 15.8.98. Otwierdzice, Teheran.

564. **Jackiewiecz** Stefania, 3.8.19. Mińsk-Mazowiecki, Teheran.

565. **Jackowska** Anna, ...8.95. Antonin, Teheran.

566. **Jacyna** Albin, 4.4.07. Drohobycz, Teheran.

567. **Jacyna** Emilia, 4.3.99. Plina, Teheran.

568. **Jacyna** Katarzyna, 20.3.80. Drohobycz, Teheran.

569. **Jacyna** Piotr, 12.6.76. Drohobycz, Teheran.

570. **Jacyna** Wincenty, 5.3.70. Wincewicze, Teheran.

571. **Jacyna** Zofia, 7.3.29. Tuszcze, Gliniszcze, Teheran.

572. **Jacyniak** Wanda, 9.9.19. Skurcz, Teheran.

573. **Jadczyk** Dobrusława, 18.4.28. Mołodeczno, Teheran.

574. **Jadczyk** Helena, 7.2.05. Poznań, Teheran.

575. **Jadczyk** Izabela, 29.10.29. Mołodeczno, Teheran.

576. **Jadczyk** Wiesława, 28.5.26. Mołodeczno, Teheran.

577. **Jaffe** Aron, 5.3.29. Oświęcim, Teheran.

578. **Jaffe** Jakub, 14.6.33. Oświęcim, Teheran.

579. **Jaffe** Samuel, 28.1.28. Oświęcim, Teheran.

580. **Jagaciak** Janusz, 6.8.35. Równia, Teheran.

581. **Jagaciak** Leszek, 20.6.30. Kałusz, Teheran.

582. **Jaged** Michał, 9.3.95. Zaszków, Teheran.

583. **Jagaciak** Zofia, 6.2.04. Kałusz, Teheran.

584. **Jagielicz** Stanisława, 14.8.24. Dobrowlany, Teheran.

585. **Jagielnicka** Franciszka, 1895. Kopanki, Teheran.

586. **Jagielska** Fryderyka, 1886. Przemyśl, Afryka.

587. **Jagielska** Stanisława, 26.1.26. Budowla, Teheran.

588. **Jagielski** Marian, 7.12.34. Budowla, Teheran.

589. **Jagielski** Stanisław, 1.1.31. Snów, Teheran.

590. **Jagiełowicz** Wincenty, 17.2.78. Dworzec, Teheran.

591. **Jagiełło** Albina, 10.11.29. Maniewicze, Teheran.

592. **Jagiełło** Anna, 29.5.30. Nachrypka, Teheran.

593. **Jagiełło** Jarosław, 28.10.28. Nachrypka, Teheran.

594. **Jagiełło** Zygmunt, 18.8.28. Maniewicze, Teheran.

595. **Jagiełka** Michał, 30.9.91. Moczydło, Teheran.

596. **Jagła** Jan, 23.7.95. Krzeczów, Teheran.

597. **Jagodzińska** Helena, 5.3.84. Pawłowa, Teheran.

598. **Jagodzińska** Jadwiga, 28.3.29. Kielce, Teheran.

599. **Jagodzińska** Janina, 2.11.09. Sokal, Teheran.

600. **Jagodzińska** Józefa, 10.9.04. Warszawa, Teheran.

601. **Jagodzińska** Zofia, 11.10.20. Lwów, Teheran.

602. **Jagodzińska** Zofia, 26.4.30. Falenica, Teheran.

603. **Jagodziński** Stanisław, 8.5.28. Kielce, Teheran.

604. **Jagodziński** Stefan, 19.4.34. Grabów, Teheran.

605. **Jagusz** Tadeusz, 1926. Zagórze Polskie, Teheran.

606. **Jajko** Maria, 29.8.09. Orzechówka, Teheran.

607. **Jajszczyk** Helena, 16.5.36. Puźniewicze, Teheran.

608. **Jajszczyk** Janina, 25.12.27. Puźniewicze, Teheran.

609. **Jajszczyk** Weronika, 8.9.11. Stróża, Teheran.

610. **Jakacka** Apolonia, 10.3.26. Podgórze, Teheran.

611. **Jakielska** Helena, 15.8.87. Burzany, Teheran.

612. **Jakielaszek** Aniela, 8.12.94. Ostrów, Teheran.

613. **Jakielaszek** Józef, 20.8.96. Ostrów, Teheran.

614. **Jakieła** Michalina, 3.9.28. Milów, Teheran.

615. **Jakieła** Stanisław, 27.4.27. Miłów, Teheran.

616. **Jakieła** Piotr, 5.8.81. Ludałów, Teheran.

617. **Jakieło** Eugenia, 1932. Miłów, Teheran.

618. **Jakieło** Janina, 1931. Miłów Teheran.

619. **Jakilaszek** Maria, 6.7.75. Gaj, Teheran.

620. **Jakim** Janina, 12.2.28. Sulejów, Teheran.

621. **ks. Jakimowicz Bolesław, 31.7.12.** Szacicze, Teheran.

622. **Jakobson** Maria, 27.9.09. Myślenice, Teheran.

623. **Jakowicka** Anna, 26.7.94. Warkolce, Teheran.

624. **Jakowicka** Regina, 15.11.29. Zawiski **Bór, Teheran.**

625. **Jakowicka** Wanda,4.2.24. Popławy, Teheran.

626. **Jakowicki Jan, 27.12.81.** Zawiski Bór, Teheran.

627. **Jakowlew** Anna, 9.6.87. Saniciki, Teheran.

628. **Jakowlew** Władysław, 26.4.19. Morzysz, Teheran.

629. **Jakób** Katarzyna, 22.2.88. Dobromyśl, Teheran.

630. **Jakstowicz** Weronika, 12.2.14. Ryga, Teheran.

631. **Jakubas** Adam, 6.12.91. Rokitnica, Teheran.

632. **Jakubas** Janina, 8.7.31. Soroki, Teheran.

633. **Jakubas** Małgorzata, 8.6.92. Morawsko, Teheran.

634. **Jakubas** Maria, 3.9.12. Liczkowce, Teheran.

635. **Jakubas** Paulina, 29.6.00. Tołste, Teheran.

636. **Jakubas** Tadeusz, 23.12.31. Soroka, Teheran.

637. **Jakubas** Władysław, 2.8.34. Soroka, Teheran.

638. **Jakubik** Anna, 10.11.90. Koladicze, Teheran.

639. **Jakubowska** Emilia, 8.7.25. Bóbrka, Teheran.

640. **Jakubowska** Janina, 1.5.28. Bułki, Teheran.

641. **Jakubowska** Maria, 26.7.80. Chełmenówek, Teheran.

642. **Jakubowska** Maria, 14.3.16. Chełmenówek, Teheran.

643. **Jakubowska** Maria, 9.6.12. Czerniowce, Teheran.

644. **Jakubowska** Paulina, 18.6.13. Tarnów, Teheran.

645. **Jakubowski Antoni, 1876. Żynanów,** Teheran.

646. **Jakubowski** Herman, 20.10.02. Słupca, Teheran.

647. **Jakubowski** Marian, 5.9.12. Warwaryniec, Teheran.

648. **Jamroza** Józefa, 12.3.06. Majdan-Pieniacki, Teheran.

649. **Jamroza** Stanisława, 10.1.35. Jasinowo, Teheran.

650. **Jamrozy** Aniela, 2.7.95. Jarosław, Teheran.

651. **Jamrozy Genowefa, 18.7.30.** Witków, Teheran.

652. **Jana** Adam, 21.10.88. Sarnów, Teheran.

653. **Jana** Helena, 20.1.92. Więcków, Teheran.

654. **Jana** Józefa, 8.10.25. Woronczyn, Teheran.

655. **Janasiewicz** Zofia, 14.11.19. Kamionka, Teheran.

656. **Janczar** Janina, 22.11.09. **Snowsk,** Teheran.

657. **Janczewska** Feliksa, 17.5.87. Budne, Teheran.

658. **Janczewska** Irena, 4.9.30. Zastawie, Teheran.

659. **Janczewska** Ludwika, 22.1.36. Zastawie, Teheran.

660. **Janczewska** Maria, 30.10.02. Wapiennik, Teheran.

661. **Janczewski** Leon, 20.8.31. Zastawie, Teheran.

662. **Janczura** Stefan, 19.8.87. Drozdowice, Teheran.

663. **Janczyk** Maria, 1931. Kosiewicze, Teheran.

664. **Janczyk** Romualda, 25.3.27. Krasiewicze, Teheran.

665. **Janczyk** Weronika, 1934. Kosiewicze, Teheran.

666. **Janczyk** Witold, 4.5.30. Kosiewicze, Teheran.

667. **Janczyńska** Barbara, 12.10.29. Cewielicze, Teheran.

668. **Janczyńska** Elżbieta, 5.12.24. Cewielicze, Teheran.

669. **Janczyński** Leon, 1.12.90. Cewielicze, Teheran.

670. **Jando** Mieczysław, 4.10.23. Piszczatyńce, Teheran.

671. **Jando** Mieczysław, 4.10/?/. Piszczatyńce, Teheran.

672. **Janeczek** Stefania, 25.1.97. Drohoryże, Teheran.

673. **Janeczek** Zofia, 4.5.12. Kraków, Teheran.

674. **Janicka** Danuta, 24.7.25. Szwoleżerów, Teheran.

675. **Janicka** Jadwiga, 18.4.12. Lwów, Teheran.

676. **Janicka** Janina, 24.4.27. Szwoleżerów, Teheran.

677. **Janicka** Rozalia, 16.5.99. Kachawina, Teheran.

678. **Janicka** Teresa, 2.3.39. Lwów, Teheran.

679. **Janicki** Marian, 30.6.38. Tłumacz, Teheran.

680. **Janicki** Władysław, 17.6.80. Lwów, Teheran.

681. **Janiec** Weronika, 11.12.20. Czerniów, Teheran.

682. **Janicz** Zofia, 6.11.06. Lwów, Teheran.

683. **Janiszewska** Maria, ...8.05. Kozina, Teheran.

684. **Janiszewska** Ksenia, 10.2.28. Kozina, Teheran.

685. **Jankiewicz** Nagute, —.2.42. Z.S.R.R., Teheran.

686. **Jankiewicz** Helena, 1921. Pieczurki, Teheran.

687. **Jankowska** Anna, 15.3.93. Kunarów, Teheran.

688. **Jankowska** Elwira, 6.4.27. Gawejki, Teheran.

689. **Jankowska** Franciszka, 25.11.28. Lesiszcze, Teheran.

690. **Jankowska** Katarzyna, 13.11.90. Michałówka, Teheran.

691. **Jankowska** Maria, 2.5.91. Wilno, Teheran.

692. **Jankowska** Stefania, 16.7.00. Jamilite, Teheran.

693. **Jankowska** Wanda, 1.10.84. Wilno, Teheran.

694. **Jankowski** Emil, 4.3.80. Zazdrość, Teheran.

695. **Jankowski** Jan, 23.12.67. Grabowo, Teheran.

696. **Jankowski** Jan, 22.5.37. Kosewo, Teheran.

697. **Jankowska** Anna, 8.9.40. Z.S.R.R., Teheran.

698. **Janowska** Barbara, 15.6.36. Smelniki, Teheran.

699. **Janowska** Dominika, 20.11.33. Smelniki, Teheran.

700. **Janowska** Helena, 18.11.04. Sulewo, Kończaty, Teheran.

701. **Janowski** Konstanty, 15.4.98. Smelniki, Teheran.

702. **Janson** Helena, 8.9.27. Wołostków, Teheran.

703. **Janson** Julia, 1897. Wołostków, Teheran.

704. **Janson** Paulina, 9.4.30. Wołostków, Teheran.

705. **Janson** Stefania, 15.4.21. Wołostków, Teheran.

706. **Janukowicz** Sabina, ...10.84. Krzywe, Teheran.

707. **Janukowicz** Stanisława, 13.11.18. Hajduki, Teheran.

708. **Janusz** Anna, 28.10.03. Wołkowyje, Teheran.

709. **Janusz** Bogumiła, 11.7.36. Czcionisz, Teheran.

710. **Janusz** Stanisław, 14.4.41. Z.S.R.R., Teheran.

711. **Janusz** Zofia, 21.4.97. Domiarck, Teheran.

712. **Januszczak** Stanisława, 21.1.35. Ścianiec, Teheran.

713. **Januszczak** Zofia, 15.6.12. Rostoka, Teheran.

714. **Januszewska** Bronisława, 23.3.24. Salówka, Teheran.

715. **Januszewska** Danuta, 8.5.29. Łunna, Teheran.

716. **Januszewska** Kazimiera, 15.5.22. Salówka, Teheran.

717. **Januszewska** Wanda, 21.11.... Skałat, Teheran.

718. **Januszkiewicz** Grzegorz, 1.5.25. Hukowo, Teheran.

719. **Januszkiewicz** Janina, 23.6.29. Niowda, Teheran.

720. **Januszkiewicz** Michał, 3.3.09. Nowa Wilejka, Teheran.

721. **Jara** Romana, 15.8.18. Białogłowy, Teheran.

722. **Jarczewska** Żofia, 1.5.00. Lwów, Teheran.

723. **Jarczuk** Antonina, 20.5.27. Podrudzie, Teheran.

724. **Jardel** Halina, 19.3.14. Warszawa, Teheran.

725. **Jarecka** Helena, 29.8.22. Bardzice, Teheran.

726. **Jarecka** Tekla, 20.8.84. Kłusowce, Teheran.

727. **Jarema** Aniela, 15.5.14. Maligród, Teheran.

728. **Jarema** Bronisława, 6.2.17. Baligród, Teheran.

729. **Jarema** Józefa, 7.9.82. Jaźmierz, Teheran.

730. **Jarema** Maria, 12.8.25. Lesko, Teheran.

731. **Jaremczuk** Jan, 18.5.96. Bowdery, Teheran.

732. **Jaremczuk** Michalina, 15.8.94. Boldury, Teheran.

733. **Jarkowski** Jan, 10.12.96. Amkudy, Teheran.

734. **Jarmoluk** Halina, 30.6.27. Żarnówka, Teheran.

735. **Jarmoluk** Weronika, 25.9.95. Buda-Żarnowska, Teheran.

736. **Jarmołowicz** Amelia, 1.7.13. Suprosl, Teheran.

737. **Jarmołowicz** Grażyna, 16.9.36. Poruhanek, Teheran.

738. **Jarmoszuk** Czesława, 20.6.35. Przeczycza, Teheran.

739. **Jarmoszuk** Stanisława, 12.11.14. Mokrany, Teheran.

740. **Jarmoszuk** Wiesława, 1.1.38. Rzeczyca, Teheran.

741. **Jarocka** Helena, 5.5.05. Łososin, Teheran.

742. **Jarosławicz** Cyla, 24.6.26. Lubliniec-Stary, Teheran.

743. **Jarosławicz** Jacheta, 21.5.33. Lubliniec-Stary, Teheran.

744. **Jarosławicz** Leon, 16.10.29. Leżajsk, Teheran.

745. **Jarosz** Bronisława, 7.10.01. Bucki, Teheran.

746. **Jarosz,** Helena, 13.1.25, Wilno, Teheran.

747. **Jarosz** Ignacy, 1.8.28. Janwarowo, Teheran.

748. **Jarosz** Janina, 24.4.21. Iwanowice, Teheran.

749. **Jarosz** Maria, 27.6.19. Pawliczka, Teheran.

750. **Jarosz** Stefan, 2.12.96. Warszawa, Teheran.

751. **Jarosz** Stanisław, 28.9.36. Stefanówka, Teheran.

752. **Jarosz** Stanisław, 5.4.29. Orzechówka, Teheran.

753. **Jarosz** Teresa, 7.2.33. Kościuszków, Teheran.

754. **Jarosz** Wanda, 25.10.27. Kościuszków, Teheran.

755. **Jarosz** Zofia, 25.12.05. Wilno, Teheran.

756. **Jaroszewicz** Jadwiga, 8.10.03. Białystok, Teheran.

757. **Jaroszewicz** Maria, 3.2.40. Świerczyn, Teheran.

758. **Jaroszewicz** Władysław, 27.6.28. Świerczyn, Teheran.

759. **Jaroszewicz** Helena, 25.6.16. Mackowszczyzna, Teheran.

760. **Jaroszewicz** Emilia, 15.8.86. Jargowica, Teheran.

761. **Jaroszewicz** Jan, 3.9.29. Świerczyn, Teheran.

762. **Jaroszewicz** Mieczysław, 3.9.28. Białystok, Teheran.

763. **Jaroszewicz** Stefan, 18.2.33. Grodno, Teheran.

764. **Jaroszewska** Danuta, 4.6.26. Wola-Piłsudskiego, Teheran.

765. **Jaroszewska** Jadwiga, 1.1.98. Kopszewnica, Teheran.

766. **Jaroszewska** Krystyna, 8.5.25. Wola-Piłsudskiego, Teheran.

767. **Jaroszewska** Romualda, 22.2.32. Wola-Piłsudskiego, Teheran.

768. **Jaroszyńska** Irena, 18.1.12. Rosja, Teheran.

769. **Jaroszyński** Wiesław, 21.5.37. Balewicze, Teheran.

770. **Jarowiecka** Ludmiła, 2.5.27. Borysław, Teheran.

771. **Jarowicka** Maria, 20.3.87. Stary-Skałat, Teheran.

772. **Jarza** Helena, 25.9.28. Karczówka, Teheran.

773. **Jarząb** Apolonia, 1931. (?), Teheran.

774. **Jarząb** Helena, 6.8.26. Wola-Małyńska, Teheran.

775. **Jarząbek** Helena, 7.8.96. Uchrusk, Teheran.

776. **Jarząbek** Jan, 2.2.31. Baranowicze, Teheran.

777. **Jarząbek** Stefania, 8.2.18. Niwka, Teheran.

778. **Jarząbek** Wanda, 11.12.28. Baranowicze, Teheran.

779. **Jastrzębska** Emilia, 29.6.04. Czerniawy, Teheran.

780. **Jastrzębska** Jadwiga, 16.10.20. Weteranówka, Teheran.

781. **Jarzębska** Wiktoria, 10.2.24. Białorówka, Teheran.

782. **Jarzębski** Andrzej, 11.11.96. Brzastek, Teheran.

783. **Jarzębski** Leopold, 14.3.28. Weteranówka, Teheran.

784. **Jasiewicz** Antonina, 8.10.96. Mińsk, Teheran.

785. **Jasiewicz** Emilian, 12.10.87. Bandobohaciszki, Teheran.

786. **Jasiewicz** Eugeniusz, 27.3.27. Smorgonie, Teheran.

787. **Jasiewicz** Helena, 2.6.02. Wilno, Teheran.

788. **Jasiewicz** Kazimierz, 4.3.34. Wilno, Teheran.

789. **Jasiewicz** Stanisław, 10.2.41. Z.S.R.R., Teheran.

790. **Jasińska** Anna, 20.11.37. Otynia, Teheran.

791. **Jasińska** Ewa, 9.4.42. Z.S.R.R., Teheran.

792. **Jasińska** Ewa, 9.4.37. Brześć, n. Bugiem, Teheran.

793. **Jasińska** Helena, 19.7.08. Baranów, Teheran.

794. **Jasińska** Helena, 4.1.19. Złoczów, Teheran.

795. **Jasińska** Maria, 30.1.25. Otynia, Teheran.

796. **Jasińska** Nadzieja, 20.12.15. Kutlandziki, Teheran.

797. **Jasińska** Olga, 9.8.10. Wilejka, Teheran.

798. **Jasińska** Stanisława, 14.10.24. Wspieblowo, Teheran.

799. **Jasińska** Stanisława, 15.7.16. Gródek-Jagielloński, Teheran.

800. **Jasińska** Stefania, 20.11.28. Krymidów, Teheran.

801. **Jasińska** Stefania, 24.4.95. Gródek-Jagielloński, Teheran.

802. **Jasińska** Tekla, ...9.06. Hurmanów, Teheran

803. **Jasińska** Walentyna, 23.10.15. Jekatyrynosław, Teheran.

804. **Jasińska** Zofia, 15.8.06. Horniki, Teheran.

805. **Jasiński** Franciszek, ...3.31. Bereźnica, Teheran.

806. **Jasiński** Jan, 20.2.26. Ostrówek, Teheran.

807. **Jasiński** Józef, 17.6.30. Otynia, Teheran.

808. **Jasiński** Michał, 14.3.12. Bereźnica, Teheran.

809. **Jasiński** Wincenty, 8.12.28. Ostrówek, Teheran.

810. **Jasiński** Zdzisław, 12.2.36. Berezówka, Teheran.

811. **Jasionowicz** Bernardyna, 1.3.33. Jezupol, Teheran.

812. **Jasionowicz** Bronisława, 15.7.38. Siemigionów, Teheran.

813. **Jasionowicz** Stefania, 7.9.04. Niegowel, Teheran.

814. **Jasionowski** Piotr, 27.12.18. Jeziorki, Teheran.

815. **Jaskmanicka** Elżbieta, 5.11.03. Bełżec, Teheran.

816. **Jaskot** Eugenia, ...12.29. Łysa-Góra, Teheran.

817. **Jaskot** Józef, 22.2.27. Żuków, Teheran.

818. **Jaskólska** Irena, 28.12.07. Lwów, Teheran.

819. **Jaskólska** Leokadia, 27.7.23. Kartowicz, Teheran.

820. **Jaskóla Franciszka**, 8.9.04. Zaturce, Teheran.

821. **Jaskóla** Józef, 19.3.92. Gpryck, Afryka.

822. **Jaskóla** Julian, 7.11.31. Pawlówka, Afryka.

823. **Jaskóla** Klementyna, 27.3.36. Pawlówka, Afryka.

824. **Jaskóla** Lucjan, 7.10.29. Pawlówka, Afryka.

825. **Jasnocha** Daniela, 2.12.37. Oryszkowce, Afryka.

826. **Jasnocha** Zofia, 14.12.14. Brzozowa, Afryka.

827. **Jasny** Michał, 15.8.14. Sosnowiec, Teheran.

828. **Jasny** Ryfka, 6.10.17. Mielce, Teheran.

829. **Jastrzębska** Krystyna, 1.6.27. lony-Dąb, Teheran.

830. **Jastrzębska** Kazimiera, 19.1.13. Kuźnica, Teheran.

831. **Jastrzębska** Krystyna, 1.6.27. Własierewo, Teheran.

832. **Jastrzębska** Leontyna, 5.2.95. Trembowla, Teheran.

833. **Jastrzębska** Michalina, 19.11.06. Zaleszczyki, Teheran.

834. **Jastrzębska** Zofia, 18.5.25 Konarzyce, Teheran.

835. **Jastrzębski** Jerzy, 13.3.33. Podhajce, Teheran.

836. **Jastrzębski** Bogumił, 9.11.39. Rzadkie Dęby, Teheran.

837. **Jastrzębski** Wiesław, 25.11.37. Podhajce, Teheran.

838. **Jastrzębski** Stanisław, 26.9.80. Stróżów, Teheran.

839. **Jastrzębowicz** Basia, 1930. Ostrołęka, Teheran.

840. **Jaszczowski** Franciszek, 24.1.92. Dynów, Teheran.

841. **Jaszczuk** Andrzej, 17.10.96. Duże-Sobki, Teheran.

842. **Jaszczuk** Bronisława, 9.1.25. Bojniewicze, Teheran.

843. **Jaszczuk** Irena, 6.11.15. Warszawa, Teheran.

844. **Jaszczuk** Maria, 8.9.06. Lipna, Teheran.

845. **Jaszczuk** Weronika, 13.3.29. Bujniewicze, Teheran.

846. **Jaszyńska** Adela, 25.5.40. Z.S.R.R., Teheran.

847. **Jaszyńska** Karolina, 15.8.02. Rudnik, Teheran.

848. **Jaszyńska** Stanisława, 26.1.28. Witasowo, Teheran.

849. **Jaszyńska** Stefania, 16.9.25. Witasowo, Teheran.

850. **Jaszyński** Zdzisław, 26.11.30. Witasowo, Teheran.

851. **Jaśkowiak** Maria, 24.8.94. Tessendorf, Teheran.

852. **Jaśkowiec** Antonina, 13.6.00. Szklara, Teheran.

853. **Jaśkowiec** Bronisława, 1.10.26. Dernów, Teheran.

854. **Jaśkowiec** Franciszka, 22.3.32. Dernów, Teheran.

855. **Jasłowski** Władysław, 18.2.90. Lusów, Teheran.

856. **Jaśnikowska** Anna, 24.12.16. Tornowica, Teheran.

857. **Jaśnikowska** Maria, 25.5.35. Igrzyska, Teheran.

858. **Jaśnikowska** Zofia, 3.1.22. Kamienna, Teheran.

859. **Jaworowska** Irena, 27.4.01. Warszawa, Teheran.

860. **Jaworowski** Roman, 30.7.90. Warszawa, Teheran.

861. **Jaworowski** Teofil, 28.1.28. Lwów, Teheran.

862. **Jaworowski** Waldemar, 17.11.29. Lwów, Teheran.

863. **Jaworska** Aniela, 22.12.22. Lesniów, Teheran.

864. **Jaworska** Anna, 16.7.85. Z.S.R.R., Teheran.

865. **Jaworska** Danuta, 11.4.22. Chełmno, Teheran.

866. **Jaworska** Danuta, 13.10.26. Stanisławów, Teheran.

867. **Jaworska** Halina, 7.3.27. Mikołów, Teheran.

868. **Jaworska** Halina, 2.5.28. Ludwiszcze, Teheran.

869. **Jaworska** Janina, 23.10.94. Lwów, Teheran.

870. **Jaworska** Maria, 20.11.03. Bohorodczany, Teheran.

871. **Jaworska** Maria, 11.11.00. Kałusz, Teheran.

872. **Jaworska** Marta, 5.4.07. w. Ludwiszcze p. Krzemieniec, Teheran.

873. **Jaworska** Nadzieja, 10.4.11. Święcica, p. Wołkowysk, Teheran.

874. **Jaworska** Nadzieja, 3.4.30. Bohorodczany, Teheran.

875. **Jaworska** Teresa, 1.11.08. Pustomyty, Teheran.

876. **Jaworska** Weronika, 3.4.30. Bohorodczany, Teheran.

877. **Jaworska** Zofia, 16.4.31. Pustomyty, Teheran.

878. **Jaworski** Cezariusz, 31.7.30. Ludwiszcze, p. Krzemieniec, Teheran.

879. **Jaworski** Edmund, 10.4.41. Święcica, Teheran.

880. **Jaworski** Henryk, 28.1.33. Pustomyty, Teheran.

881. **Jaworski** Romuald, 8.2.77. Kijów, Teheran.

882. **Jaworski** Wincenty, 3.4.93. Tarłów, Teheran.

883. **Jaworski** Władysław, Pustomyty, Teheran.

884. **Jaworski** Zygmunt, 5.5.97. Serednia, Teheran.

885. **Jaźdżyk** Kazimierz, 26.11.04. Warszawa, Afryka.

886. **Jazowska** Alicja, 7.12.24. Warszawa, Teheran.

887. **Jazowska** Franciszka, 26.1.95. Lwów, Teheran.

888. **Jager** Abraham, 6.11.26. Tarnobrzeg, Teheran.

889. **Jedlińska** Genowefa, 21.7.95. w. Zadne, Teheran.

890. **Jedliska** Halina, 24.3.24. Białystok, Teheran.

891. **Jedliński** Stanisław, 11.1.30. Białystok, Teheran.

892. **Jedut** Henryka, 1.9.36. Święcica, Teheran.

893. **Jedut** Maria, 1.1.14. Krempy, Iłża, Teheran.

894. **Jedynak** Janina, 17.3.19. Leningrad, Teheran.

895. **Jeger** Elżbieta, 6.2.89. Zawałów, Teheran.

896. **Jeł** Genowefa, 2.12.25. w. Kosowy, Lwów, Teheran.

897. **Jemioła** Anna, 15.8.25. Newiska, Kolbuszowa, Teheran.

898. **Jemioła** Bronisława, 20.9.30. Newiska, Teheran.

899. **Jemioła** Stanisława, 14.4.28. w. Newiska, Teheran.

900. **Jendrocha** Józefa, 3.9.28. Zuj. p. Dzisna, Teheran.

901. **Jendrocha** Wacława, 3.3.03. Łucica, Dzisna, Teheran.

902. **Jesionowska** Alina, 2.6.32. Warszawa, Teheran.

903. **Jesionowska** Maria, 16.7.04. Warszawa, Teheran.

904. **Jesionowski** Gerard, 24.9.34. Warszawa, Teheran.

905. **Jeśko** Zdzisław, 6.2.34. Zaleszczyki, Teheran.

906. **Jewiasz** Józef, 1.3.27. Rolikówka, Teheran.

907. **Jewiasz** Katarzyna, 1.10.04. Lubsza, Lwów, Teheran.

908. **Jewiasz** Zofia, 12.4.01. Mackówka, Teheran.

909. **Jewuła** Barbara, 1931. Trościanka, Teheran.

910. **Jewuła** Cecylia, 1930. Trościanka, Teheran.

911. **Jewiasz** Maria, 1.3.31. Rolikówka, Teheran.

912. **Jezierska** Halina, 8.10.36. Eliaszówka, Teheran.

913. **Jezierska** Jadwiga, 21.2.26. Bortnica, Teheran.

914. **Jezierski** Wacław, 21.4.31. Eliaszówka, Teheran.

915. **Jezierska** Wiktoria, 20.3.05. Eliaszówka, Afryka.

916. **Jezierska** Stanislawa, 6.5.00. Wsiełub, p. Nowogródek, Teheran.

917. **Jezierska** Teresa, 27.1.38. Wołkowysk, Teheran.

918. **Jezierski** Andrzej, 20.5.39. Wołkowysk, Teheran.

919. **Jezior** Lonia, 1.5.27. Warszawa, Teheran.

920. **Jeżewska** Bronisława, 14.4.02. Warszawa, Teheran.

921. **Jeżewski** Kazimierz, 5.10.30. Jednaczewo, Teheran.

922. **Jeżko** Kamila, 29.9.14. Tartaków, p. Sokal, Teheran.

923. **Jędrzejek** Pelagia, 24.10.02. Sosnowiec, Teheran.

924. **Jędrzejewska** Oktawia, 7.6.11. Brzeżany, Teheran.

925. **Jendraszczak** Stefania, 16.11.03. Goniądz, Teheran.

926. **Jeżewski** Ryszard, 5.9.28. Łomża, Teheran.

927. **Jochymek** Piotr, 4.8.11. Szklary, Olkusz, Teheran.

928. **Jodko** Genowefa, 28.5.23. Brzozówka, Teheran.

929. **Jodko** Zofia, 17.10.26. Brzozówka, Teheran.

930. **Jodłowski** Marian, 12.4.29. Słoboda-Brośniańska, Teheran.

931. **Jogan** Anna, 1882. Simnica, Teheran.

932. **Jogan** Tadeusz, 30.2.32. Dąbrówka, Teheran.

933. **Johaniewicz** Albina, 25.3.21. ZSRR, Teheran.

934. **Johaniewicz** Anna, 2.13.77. Szylki, k. Wilna, Teheran.

935. **Johaniewicz** Urszula, 2.1.11. ZSRR, Teheran.

936. **Johaniewicz** Wincenty, 9.12.19. Z.S.R.R., Teheran.

937. **Jończa** Stanisława, 16.5.19. Dolna, w. Kielce, Teheran.

938. **Joniec** Helena, 28.12.10. Wojakowa, p. Brzesko, Teheran.

939. **Joniec** Franciszek, 19.5.96. Chodaczów, p. Łańcut, Teheran.

940. **Joniec** Jan, 18.6.28. Bojowice, Teheran.

941. **Joniec** Katarzyna, 25.10.92. Grodzisko, Teheran.

942. **Joniec** Lesław, 9.8.37. Proszowa, Teheran.

943. **Joniec** Stanisław, 24.3.26. Bojowice, Teheran.

944. **Joniec** Tadeusz, 24.6.30. Bojowice, Teheran.

945. **Jowicz** Maria, 20.9.18. Krasnówka, Teheran.

946. **Józefacka** Salomea, 15.5.22. Kamionka-Strumiłowa, Teheran.

947. **Józefczyk** Krystyna, 25.3.25. Hajnówka, Teheran.

948. **Józefczyk** Stanisław, 1928. Chajnowce, Teheran.

949. **Józefczyk** Stanisława, 5.2.19. St. Zjed. A.P., Teheran.

950. **Józefczyk** Tadeusz, 28.8.28. Malinówka, w. Lwów, Teheran.

951. **Józefko** Antonina, 12.2.11. Kopowalce, Teheran.

952. **Józefowicz** Filipina, 1.5.12. Porzelce, Wołyń, Teheran.

953. **Józefowicz** Zofia, 17.2.36. Sarny, Teheran.

954. **Jóżko** Maria, 25.8.23. Nowosiółka, p. Zaleszczyki, Teheran.

955. **Jóźwik** Halina, 29.7.33. Szczuczyn.

956. **Jóźwik** Irena, 27.2.31. Szczuczyn, Teheran.

957. **Jóźwik** Janina, 25.12.03. Szczuczyn, Teheran.

Od wrót Tamerlana do Piccadilly

VI. Pod Krzyżem Południa*

PRZEZ WROTA ŁEZ I RÓWNIK

Olbrzymi transportowiec płynął szybko na południe, gnany całą mocą swych potężnych turbin. Gorąco wzrastało z każdym dniem. Spać na pokładzie zezwolono tylko garstce polskich marynarzy, mogących się przydać w razie alarmu. Reszta musiała dusić się i pocić na dolnych pokładach.

Mimo to nastrój był wesoły, porządek wzorowy. Którejś nocy minęliśmy Bab-el-Mandeb /wrota łez/ i wypłynęliśmy na Ocean Indyjski. Od Wysp Maurycego i Sokotry powiało na nas mussonem, pachnącym goździkami i gałką muszkatałową.

Wielka Niedźwiedzica jakoś dziwnie wędrowała po horyzoncie, aż wreszcie znikła zupełnie. Którejś nocy, leżąc na najwyższym pokładzie — między Kazikiem i Staśkiem, dwoma marynarzami polskimi — ujrzałem po raz pierwszy Krzyż Południa. Odtąd świecił nam przez cztery z górą miesiące.

Okręt pruł wodę z szelestem rozdzieranego jedwabiu, wzbijając po obu burtach fosforyzującą falę, przy której świetle można było niemal czytać. Ocean — granatowy, obramowany białą pianą grzywaczy, był łaskaw dla nas. I łaskawe było niebo, usiane miriadami gwiazd.

Któregoś dnia minęliśmy Równik. Nie było żadnych ceremonii, jako że to czas wojenny. Obwieściłem o tym żołnierzom polskim przez głośnik . . . W ogóle, jeśli kiedykolwiek śniło mi się, że z pomostu takiego okrętu przemawiać będę przez mikrofon, albo, z polecenia dowódcy, wydawać rozkazy dla załogi w czasie alarmów próbnych, to — mówiąc stylem Zagłoby — niech mnie kule biją! . . .

Swoją drogą poczciwy pułkownik L. — kwatermistrz okrętowy Jego Królewskiej Mości — ofiarował mi na pamiątkę tego dnia papierek, na którym stało w staroświeckiej angielszczyźnie:

"My, Król i władca tych mórz stwierdzamy, że 11 czerwca 1942 roku o godzinie szesnastej, przedstawiciel niniejszego paszportu przekroczył granicę Naszych głębokich posiadłości na pokładzie okrętu J.Kr. Mości /tu nazwa/. Wezwany przed Nasz Sąd Morski, w obecności Naszej Małżonki i Jej Panien Wodnych, okazał swe listy uwierzytelniające, które zostały należycie zbadane przez Prokuratora Generalnego Naszych głębin. Poczem oczyszczony z grzechów przez Nasze pijawki morskie z wstrętnym ciałem obmytem przez Naszych golarzy, ochrzczony został pianką Naszych wód terytorialnych przez dwa najbardziej wierne Nam niedźwiedzie morskie.

Tedy tym Rybim Dekretem darujemy go Wieczną Wolnością Morską po wsze czasy i pory roku, aby mógł żeglować bezpiecznie, na powierzchni lub pod powierzchnią Naszego Państwa, bez nijakiej kaucji czy opłaty, pod warunkiem dotrzymania Nam zawsze wierności i respektowania Wolności Mórz. Gdyby jednak stał się winnym naruszenia Prawa Morskiego czy też dał inny dowód złego prowadzenia się, tedy zgromadzę wszystkie Nasze Białe Konie Morskie, odwołam Panny Wodne, poczem wymierzą mu one karę w postaci śmiertelnej i zielonej choroby . . ."

Widać Neptun był z żołnierzy zadowolony, skoro nie tylko ominęła nas choroba, ale ominęły też . . . okręty podwodne nieprzyjaciela. Polowały na nas długo, zatopiły nawet kilka małych frachtowców na naszym szlaku /w tym przez pomyłkę neutralnego Portugalczyka/, ale nas, taką wielką i cenną łajbę — przegapiły, choć musieliśmy płynąć przez Bab-el-Mandeb i Mozambik.

Runęła jeszcze jedna legenda: o niezawodnym wywiadzie "osi."

ŻMIJE I ŻMIJKI

Durban leży na Antypodach. Ale czyni raczej wrażenie miasta amerykańskiego, z tą tylko różnicą, że jest mniej skupiony, a bardziej egzotyczny i malowniczy. Ot na przykład siada się na tarasie kawiarni, a tu naraz "spada z nieba" małpa, wyrywa bułkę z ręki, zlizuje konfitury i bułkę z gracją . . . zwraca na stolik. Na takie marnotrawienie pieczywa pozwolić sobie dziś mogą chyba tylko małpy, i to w Południowej Afryce.

Bulwar portowy w Durbanie

Zresztą Południowa Afryka zawiodła już niejednego. Małpy są wprawdzie w kawiarniach, ale słonie, hipopotamy i krokodyle tylko w Parku Narodowym, do którego jedzie się piękną, asfaltową szosą w luksusowym samochodzie, prowadzonym za to przez antyloponogą i gazelo-oką *miss*. Bezpieczeństwo jest tak wielkie, że owe "miski" spotkać można w najdalszych okolicach — same, za kierownicą jakiegoś "Buicka" czy "Dodgea." A do Kraalów murzyńskich jedzie się autocarami Cook'a, płacąc czarnym dziewojom po 6 pensów za prawo sfotografowania ich bujnych piersi . . .

Prawda, są węże. Brygadier brytyjski, który mnie bardzo polubił, zapoznał mnie z dwiema starszymi paniami, które, jako atrakcję, wymyśliły zwiedzanie "*snakehouse'u.*" Napatrzałem się tyle na różne pytony, kobry, constructory, żmije wodne i lądowe, że potem budziłem się w nocy z uczuciem, iż coś pełza po pokoju . . . Nie mając w sobie nic z fakira, nie czułem żadnej przyjemności w takim "realizowaniu" słynnej sceny z filmu "Bengali."

Przysłowie twierdzi, że w Południowej Afryce ptaki nie śpiewają, rzeki nie mają wody, kwiaty zapachu, a kobiety serca. Mieliśmy nieraz okazję przekonać się o tym na własne oczy. A szlachetne wyjątki tylko potwierdzały regułę.

Ot, naprzykład, jeden z młodych oficerów zakochał się po polsku /to znaczy "na zabój"/ w panience, która, sądząc ze wszystkich namacalnych pozorów, zdawała się darzyć go wzajemnością. Jakież było rozczarowanie naszego porucznika, kiedy któregoś dnia "narzeczona" oświadczyła mu, że wyjeżdża na miesięczny urlop.

—Ależ ja mogę lada chwila stąd odjechać na wojnę i może się więcej nie zobaczymy! — dramatyzował porucznik. — A ty dobrowolnie skracasz czas naszej miłości! To chyba jakieś nieporozumienie? . . .

—Nie — odparła bogdanka. — Wynajęłam hotel na miesiąc z góry i zapewniłam sobie urlop. Nie mogę stracić jednego i drugiego dla Ciebie . . .

Innym znów razem najidealniej zakochany kapitan, pewny, że jest jedynym wybrańcem losu, wyczekiwał z płomienną niecierpliwością damy swego serca. I w ostatniej chwili otrzymał telefon, że dama nie przyjdzie, ale zaprasza go na "party" z innym kapitanem /tym razem poddanym Jego Królewskiej Mości/. Czekający trubadur poczuł groteskową sytuację i w porę otrzeźwiał.

Osobiście miałem w Durbanie dwie "przygody." Raz zaproponowałem młodej panience, imieniem Betty, wspólne spędzenie wieczoru. Gdy jednak chciałem z nią wsiąść do autobusu — rzekła z przekąsem:

—Jak żyję jeszcze autobusem nie jechałam!

—*Sorry* — odparłem. — Nie mogę pani ofiarować samochodu, bo mój "Peugeot" padł ofiarą wojny. Wobec tego może pójdziemy piechotą? . . .

Druga przygoda zakrawa na nowelkę Edgara Poe:

Któregoś wieczoru poznałem śliczną "Waaf'kę," istnego czekoladowego żołnierzyka. Kokietowała mnie niedwuznacznie i wzrokiem, i ruchami, i pięknym holenderskim nazwiskiem — powiedzmy Van der Terneuzen. Dwa *rendezvous* nie doszły jednak do skutku z jakiejś tajemniczej siły wyższej. Gdy odwołała trzecie, twierdząc, że jest chora, postanowiłem ją odwiedzić.

Nie czując się pewnym zwycięstwa, wziąłem — jako awangardę strategiczną — miłego i uczynnego porucznika. Zbliżał się wieczór, gdy odnaleźliśmy ukrytą wśród palm i eukaliptusów willę. Obok — otoczone niskim murem — ciągnęły się jakieś ogrody.

Porucznik X. wszedł śmiało do willi, ja czekałem na "wolną drogę." W tejże chwili z domu wyszło czterech czarnych z łopatami i rozpoczęło — cicho przyśpiewując — jakąś pracę w ogrodzie. Potem wyszło jeszcze dwóch, również z łopatami. Ci nawet uśmiechnęli się do mnie życzliwie, jeden z nich zasalutował zamaszyście i coś zagadał w swoim murzyńskim dialekcie. Nie zrozumiałem dobrze o co mu chodziło, bo w tejże chwili poproszono mnie do wnętrza.

Pani van der Terneuzen siedziała na kanapie w puszystym peniuarze, uwydatniającym jeszcze bardziej jej wspaniałą urodę. Twierdziła, że boli ją ślepa kiszka, co nie bardzo się zgadzało, bo chwytała się za lewy bok /wszelkie dane medycyny twierdzą zgodnie, że kiszka owa leży raczej po prawej stronie!/. Papa i mama poczęstowali nas wprawdzie pyszną butelką "*Drakenstein,*" ale też ani na chwilę nie wyszli z pokoju. Nagrodą mojej troskliwości o zdrowie wybranki był więc tylko kilkakrotny, znamienny uścisk dłoni.

Gdy po pół godzinie opuszczaliśmy willę, zapadał już szybki podzwrotnikowy zmrok. Papa wyprowadził nas na drogę. Przeszło jeszcze dwóch czarnych z łopatami i pozdrowiło go uniżenie.

—Ma pan tu piękny ogród — zagadnął mój towarzysz.

—*O, yes,* — odparł papo. — Może panowie obejrzą?

Przez grzeczność podeszliśmy bliżej. Było już prawie ciemno. Nad głową przeleciał nam olbrzymi nietoperz. Gdy stanęliśmy przy bramie, wyszli znów czarni z łopatami.

—Ma pan widać wielu ogrodników — rzekłem.

—O nie — odrzekł. — To tylko g r a b a r z e.

Ogród okazał się cmentarzem, a papo mojej flamy — dyrektorem tej arcyspokojnej i bezpartyjnej instytucji. Pożegnaliśmy go tedy czym prędzej. Idąc ciemną już dróżką, mieliśmy niemiłe dreszczyki. W końcu wzięliśmy nogi za pas . . . W nocy śniła mi się pani tego domu w postaci . . . szkieletu, brząkającego kośćmi jak kastanietami.

I tak skończył się niedoszły romans z Anną van der Terneuzen.

PIETERMARITZBURG

—Dlaczego to miasto tak się nazywa? — spytałem podstępnie.

Piękna pułkownikowa spojrzała na mnie ze zdziwieniem i odparła:

—*It is simply a name.*

Biedny Pieter-Maritz, bohater narodowy Boerów, co pobił na szczycie Majuby brygadę Sir Cecil Colley'a, zapewne nieraz już przewrócił się w grobie, czując jak przemija sława świata. Ale my, Polacy, co jako dzieci zachwycaliśmy się cudną książką o afrykańskim bohaterze i przeżywaliśmy jego przygody jak własne — pamiętaliśmy . . . To też Pietermaritzburg stał się nam odrazu bliski.

Co prawda nie tylko dlatego. Ludność przyjęła nas niezwykle serdecznie. A szczególnie połowa owej ludności, niesłusznie "słabszą" zwana. Po tygodniu każda obywatelka Maritzburga chciała mieć swego Polaka. Te, które nie miały — wstydziły się i szukały na gwałt, nie chcąc odskoczyć od "*bon ton'u.*". W rezultacie nasz dyżurny telefonista nie mógł się opędzić towarzyskim "zapotrzebowaniom" — po kilkanaście dziennie.

Było z tego moc komicznych sytuacji, jako że brać polska stawiała dopiero pierwsze kroki w dziedzinie języka angielskiego. Ot, na przykład, pokazywał taki młodzieniec na usta i mówił "niam-niam," mając na myśli wspólną kolację. A dziewczyna — rozumiała co innego i podawała raczej . . . pokarm duchowy. Trzeba było dużych wysiłków, aby wytłomaczyć "Pietermaritzburgowaneczkom," że "niam-niam" nie znaczy po polsku . . . całować.

Bywały też inne rzeczy. Na przykład pytano czy w Polsce są tramwaje, albo czy cały rok pada śnieg. Odparłem raz, że stale jeździ się sankami, a po ulicach często chodzą białe niedźwiedzie.

—*How dreadful* — zawołała panna, nie kryjąc przerażenia.

—I zjadają z zamiłowaniem takie śliczne dziewczęta, jak pani — dodałem.

Wówczas dopiero zrozumiała, że to żart; tłumaczyła się, że przecież Polska "taka mała i tak daleko, więc kto by to mógł o niej wiedzieć."

Innym razem minister jednego z resortów Unii prosił mnie, żeby orkiestra zagrała "Sonatę Księżycową" Paderewskiego /!/. Odparłem:

—*Sorry, Sir.* Ale "Sonatę" napisał Beethoven, a poza tym jest to utwór nie na orkiestrę, ale na fortepian.

Ciekawe, że zwiedzając szkołę znalazłem podręcznik omawiający bardzo dokładnie geografię Polski. Ignorancję naszych spraw należało więc tłumaczyć tylko brakiem zainteresowania — charakterystycznym dla tamtejszego społeczeństwa. Te dwa miliony białych, żyjących na olbrzymich połaciach Unii Południowo-Afrykańskiej w komforcie i dobrobycie — zadowolone były z życia i businessu. Pocóż się troszczyć o jakąś tam biedną Europę — tu właśnie wśród pól diamentowych i złotodajnych piasków?

Pochlebiamy sobie, że po naszym wyjeździe z Pietermaritzburga sprawy polskie były tu lepiej znane, niż gdzie indziej. Ale nie zawsze spotykaliśmy się z niewiedzą.

Zacna pani Moore, rodzona siostra żony Conrada-Korzeniowskiego, wdzięczna była każdemu Polakowi, co zechciał odwiedzić jej "cottage," położony na wzgórzu wśród gajów pomarańczowych i bananowych, plantacji ananasów i drzew gumowych. Pokazywała z dumą pulpit wielkiego pisarza, na którym pisał w łóżku, opowiadała chętnie jak to przepisywała mu na maszynie jego utwory, zmuszona do wysłuchiwania kapryśnych i nerwowych, ale jakże słusznych uwag. No i wiedziała dużo, bardzo dużo o Polsce.

A zresztą co to mówić o znajomości Polski, kiedy raz kapitan rodem z Malty, opowiadając dzieje wyspy, wyraził się, że Nelson uwolnił ją od Francuzów w 1810 roku. Zauważyłem skromnie, że Nelson poległ pod Trafalgarem 21 października 1805, nie mógł tedy uwalniać Malty w 5 lat później. Nasz brytyjski brygadier wskazał wówczas palcem na "Maltańczyka" i rzekł nie bez ironii:

—Polak to panu mówi . . .

No, ale jak się panuje na wodach świata, to można nawet czasem nie znać historii czy geografii. Historię i geografię robi za przeciętnego brytyjskiego obywatela — "*Royal Navy.*"

JIM POKER

Widok na miasto Capetown

---

* Por. poprzednie artykuły cyklu: "Przez piaski Kara-Kum" druk. w nr. 1, "Śladami Aleksandra" druk. w nr. 6, "Droga do Bagdadu" druk. w nr. 9, "Ku Ziemi Obiecanej" druk. w nr. 13, "Ziemia Święta" druk. w nr. 14 "Polski Walczącej" z b.r.

Montgomery

Ósma Armia przejdzie do historii podobnie jak *"La grande Armée"* Napoleona, a Montgomery doczeka się pewnie niejednego życiorysu. Po pierwsze, bo na to sobie zasłużyli, a po drugie, bo posiadają te wszystkie zewnętrzne cechy, które są potrzebne, aby działać na ludzką wyobraźnię: są fotogeniczni, są anegdotyczni, widzimy ich wiecznie w ruchu, ich działalność cechuje inteligencja i współczesność, no i mają najlepszego na świecie impresaria — angielską maszynę propagandową.

W chwili upadku Francji, Armia Wschodnia składała się głównie z Francuzów i znajdowała się pod dowództwem gen. Weyganda. *"The Army of the Nile"* — jak się wówczas jeszcze Ósma Armia nazywała — była pod wodzą gen. Wavella i liczyła zaledwie 5,000 żołnierza. Była nieuzbrojona — według standardów współczesnych, nie miała lotnictwa i nie miała broni pancernej. Największym jej atutem była brytyjska flota śródziemnomorska pod dowództwem admirała Cunninghama, a i ona czerpała swą siłę w energii, inteligencji, przedsiębiorczości i "moral" Brytyjczyków, a nie w doskonałości technicznej. Bo cóż znaczy flota bez osłony powietrznej, której adm. Cunningham przez długi czas nie miał w ogóle.

Położenie strategiczne Egiptu było bodajże jeszcze gorsze. Wciśnięty klinem między armie Grazianiego i księcia d'Aosta Egipt wydawał się po utracie tego oparcia, jakie miał w syryjskiej armii Weyganda łatwym żerem dla byle najeźdźcy. Gdy Włosi zajęli Somali i posunęli się aż po Mersa-Matruh, trzeba było być upartym Anglikiem, aby się nie załamać. I trzeba było być Polakiem, aby przedrzeć się Brygadą Karpacką do obozu, którego losem mogła być tylko śmierć.

I gdy z tej głębi poniżenia zaledwie po pół roku wyniosła się Ósma Armia na szczyt zwycięstwa, to w samym kontraście leży sekret jej sławy. Mówi się, że największym błędem Hitlera było to, że nie zaatakował Anglii po Dunkierce. Ale pomyślmy jakby wyglądały losy wojny, gdyby Hitler wysłał Rommla do Afryki o pół roku wcześniej. Zdobycie Egiptu — wówczas nieuchronne — otworzyłoby mu wrota aż do Oceanu Indyjskiego. Palestyna a nade wszystko złoża naftowe Iranu i Iraku byłyby aż zbyt łatwym łupem. Zaoszczędziłby sobie Hitler kłopotu wojny greckiej i jugosłowiańskiej. Kto wie jak historia osądzi kiedyś ten błąd Hitlera. Może przypomni owo powiedzenie Napoleona: "Jeśli Italia jest Twoim wrogiem, wyślij 2 dywizje, aby ją zaszachować, jeśli jest neutralna, wyślij 3 dywizje, aby jej pilnować, lecz jeśli jest Twoim sprzymierzeńcem, musisz wysłać 10 dywizji, aby ją ratować." A może stwierdzi, że nie było błędu, że to po prostu przeważyła silniejsza wola zwycięstwa, lepsze nerwy i zdrowszy osąd Brytyjczyków.

Nie trzeba wymieniać wszystkich etapów epopei libijskiej. Są one w zbyt świeżej pamięci. Zresztą nie chodzi tyle o fakty — które wymagają monografii — ile o charakterystykę.

Pierwszy etap walki—*"Wavell's 30.000"* — był okresem bohaterskim. Jednoczył w sobie takie pierwiastki bohaterstwa, jak: przygniatającą przewagę wroga, beznadziejną, zda się, ogólną sytuację wojenną, wspaniałego ducha żołnierskiego, determinację, odwagę, brawurę i fantazję.

Dowódca 8-ej Armii przemawia do swoich żołnierzy

Nawet późniejsza klęska ma w sobie ten pierwiastek heroizmu uosobiony w obronie Tobruku.

Drugi etap — pochód Auchinlecka aż po El Agheila i nieszczęśliwy odwrót oraz upadek Tobruku, były jak gdyby zawikłaniami tego dramatu z prawdziwego zdarzenia. Napięcie wzrastało w miarę akcji aż do punktu kulminacyjnego, którym było okopanie się pod El Alamein, odparcie pierwszego ataku Rommla i dramatyczna zmiana dowództwa. Wówczas po raz pierwszy usłyszano nazwisko — Montgomery.

Ta klęska i ten okres słabości dały jednak Ósmej Armii jedną rzecz nieocenioną. Zahartowały ją, jak tylko może zahartować niepowodzenie. Gdy świat cały urągał, gdy Hitler mówił o *"diese militärische Idioten,"* gdy Ameryka stawiała bezceremonialnie zarzut niedołęstwa, gdy wieści z innych terenów boju — z Hong-Kongu, z Singapore, z Sumatry — były jednym pasmem klęsk, Ósma Armia przechodziła swą najcięższą próbę. Próbę swego "moral" — i przeszła ją zwycięsko. Ktoś słabszy byłby się załamał, ktoś mniej odporny byłby się ugiął lub spaczył. Żołnierze Ósmej Armii stali się weteranami. Klęska nie zabiła ich ducha.

Ale te niepowodzenia nie przeszły bez śladu. Zakończyły okres heroiczny. Ósma Armia stała się nowoczesną armią zawodowców. Rozbicie Rommla pod El Alamein i 1500 milowy pościg do Tunisu /— a należy sobie uzmysłowić, że 1500 mil to odległość z Londynu do Moskwy—/ to nie był tylko wyczyn heroiczny. Heroizm jest natchnieniem chwili. Klęska zadana Rommlowi to wynik inteligentnej myśli wojskowej, planowania, treningu i wytrzymałości moralnej i fizycznej.

Dwa pierwsze okresy kampanii afrykańskiej — okres heroiczny i okres dramatyczny — były barwne i działały na wyobraźnię, ale dla badacza spraw wojny współczesnej mają wartość jedynie historyczną. Są nie mniej odległe, jak kampanie Napoleona czy bitwy Belizariusza. Obie strony popełniały błędy i tylko temu należy zawdzięczać, że decyzja — przypadkowa decyzja — nie padła wcześniej. Jednak dopiero kampania gen. Montgomery stała się pierwszą próbą wojny współczesnej; olbrzymią retortą doświadczalną, tysiąc razy większą w terenie walki i w sile, niż eksperyment hiszpańskiej wojny domowej.

Choć w ostatecznym bilansie obecny dowódca 8-ej Armii dzieli swe zwycięstwo wraz z Alexandrem, Auchinleckiem, Ritchiem, Wilsonem i Wavellem, to jednak bitwa o Afrykę skojarzy się w historii z nazwiskiem Montgomery'ego a nie innych generałów, gdyż dopiero on dał przekonywającą próbę współczesnej myśli wojskowej i z próby tej wyszedł zwycięzcą. *"Montgomery has outgeneralled Rommel."*

Montgomery objął dowództwo w połowie sierpnia 1942 r. Gdy w dwa tygodnie później Rommel zaatakował jego lewe skrzydło, został 4 września zmuszony do wycofania się. Montgomery odniósł swe pierwsze zwycięstwo. Biorąc pod uwagę, że armia jego nie była wówczas jeszcze dostatecznie uzbrojona, że on sam był niezbyt doświadczony w wojnie na pustyni, a jego przeciwnik okazał się jej mistrzem, uzyskuje się miarę zarówno człowieka, jak i generała.

Po tej pierwszej, czysto defensywnej akcji Montgomery nabierał tchu aż do 23 października, gdy z 400 dział lunął ogniem i zniszczeniem na wąski sześciomilowy front Rommla. Bitwa pod El Alamein — z której znaczenia historycznego wszyscy zdajemy sobie sprawę — była bardzo inteligentnym zastosowaniem taktyki z ubiegłej wojny na nową skalę i możliwości współczesne.

Wąski front i warunki terenowe ułatwiały Rommlowi obronę. Koncentracja czołgów nie była w tym wypadku przywilejem strony atakującej. Ponieważ nie było możliwości zaskoczenia czy obejścia, Niemcy mogli skoncentrować swe czołgi w takim punkcie poza linią frontu, aby mogły każdej chwili przejść do kontrataku, gdy ofensywa angielska wyczerpie siłę pierwszego uderzenia w kosztownych zmaganiach z polami minowymi, artylerią przeciwpancerną i piechotą.

Lecz Montgomery zaskoczył Niemców i cały świat najzupełniej odmienną — choć bynajmniej nie nową — taktyką. Przydusił wroga huraganowym ogniem artylerii i lotnictwa i pod osłoną tego ognia — tak samo jak się to działo 25 lat temu — piechota i saperzy posuwali się wolno, ale nieuchronnie naprzód wypierając Niemców z pozycji obronnych i oczyszczając pola minowe. Gdy po przeszło tydzień trwającej walce znieśli obronę wroga, brytyjskie siły pancerne, świeże i niezużyte rozbiły czołgi Rommla i zmusiły go do tej najdłuższej na świecie ucieczki.

"Niechaj wolno mi będzie złożyć hołd temu gwałtownemu i wielkiemu generałowi, o groźnej i oschłej postaci przypominającej Cromwella, surowemu i niezmordowanemu, który całe życie poświęcił studium wojny i który zdobył sobie bezmierne zaufanie i oddanie swej armii." Oto słowa, którymi Churchill nagrodził Montgomery'ego.

Montgomery — syn biskupa Tasmanii — ma w sobie coś z owych rycerzy surowych i nieugiętych, mimo to bardzo ludzkich i właśnie dlatego tak pociągających. Wychudła, pełna wyrazu twarz o głębokich inteligentnych oczach. Postać skromna w ruchach, nosząca się z pewną niedbałą nonszalancją. Spodnie pomięte, bluza battledressu i słynny już dzisiaj beret, który stał się symbolem podobnie jak cygaro Churchilla, uzupełniają opis zewnętrzny Montgomery'ego.

Jakże charakterystyczną była owa fotografia, którą pokazały gazety angielskie, gdy zdobywca Tripolisu dyktował warunki poddania operetkowo umundurowanym Włochom. W tym spotkaniu i w tej fotografii widać było groteskowy kontrast, który, kto wie, może leży u podstaw obecnego konfliktu. Kontrast pomiędzy spokojną, nieegzaltowaną siłą pokojowo usposobionej Anglii, a wojowniczym pobrzękiwaniem szabelką /dla dodania sobie odwagi/ rozmaitych nadętych megalomanów.

Dziesiątki anegdot i opowiadań na temat Montgomery'ego świadczą o jego popularności. Nie są one wszystkie prawdziwe, ale jak w każdej anegdocie jest w nich ziarno prawdy, z którego łatwiej odtworzyć człowieka, niż z suchej historii.

Wendell Willkie, nie tai swego podziwu dla gen. Montgomery. W swej książce, która wyszła parę tygodni temu w Ameryce p.t. *"One World"* tak o nim pisze: "Duże wrażenie zrobiła na mnie gruntowność Montgomery'ego i jego znajomość swego fachu. Znał więcej szczegółów o rozmieszczeniu wojsk i czołgów, niż odnośny dowódca sztabu korpusu, dywizji, brygady czy pułku. Wydaje się to przesadą, ale tak było naprawdę. Jego znawstwo szczegółów było zdumiewające."

Gdy Willkie był w Egipcie i gdy pojechał na front, aby odwiedzić Ósmą Armię — a było to wówczas, gdy nie wiedziano jeszcze, że bitwa pod El Alamein jest już wygrana i gdy co lękliwsi Europejczycy pakowali manatki i szykowali się do ewakuacji i gdy nawet sam Roosevelt myślał, że Egipt może wpaść w ręce niemieckie, gen. Montgomery głosem spokojnym i bynajmniej nie w tonie przechwałki powiedział do Willkie'go: — "Posiadam w wyniku obecnej bitwy przewagę czołgów i lotnictwa. Rommel nie może otrzymać posiłków przez Morze Śródziemne, gdyż nasze lotnictwo niszczy 4 z 5 jego transportów. Jest matematyczną pewnością, że go w końcu zniszczę. Ta bitwa była próbą krytyczną." — "To wam mówię, Willkie, jedynym sposobem aby zniszczyć Niemca, to nie dać mu spokoju. — *Give them no rest!*

— Ci Niemcy, to dobrzy żołnierze. To zawodowcy, a Rommel, to wyszkolony i zręczny generał. Ale ma jedną słabość. Powtarza się. I tu go dostanę."

Korespondent *"Sunday Expressu"* cytował raz następujące powiedzenie Montgomery'ego: — "Najlepiej walczy uświadomiony żołnierz. Wie on, co ma uczynić w chwili krytycznej. Żołnierz brytyjski jest jednym z najlepszych na świecie. Dobrze dowodzić, to znaczy natchnąć ludzi zaufaniem do swych generałów. A zaufanie rodzi się tylko z pełnego uświadomienia o tym, co się dzieje."

Następujące anegdoty przytaczamy za *"Daily Expressem:"*

Gdy zdobył Tripolis, wysocy oficerowie amerykańscy chcieli się z nim spotkać, aby omówić przyszłe plany. Anglicy w Algierze, którzy dobrze znali bezpośrednią szczerość wodza Ósmej Armii wyrażali pewne obawy, czy takie spotkanie wyjdzie na "zdrowie" wzajemnym przyjaznym stosunkom anglo-amerykańskim. Amerykanie jednak nalegali i polecieli do Tripolisu. Po spartańskim posiłku Montgomery miał wykład o wojnie na pustyni. Mówił bardzo zaczepnie, tonem pewnym siebie i dość krytycznie wyrażał się o taktyce amerykańskiej. Na pożegnanie ustawił ich w szeregu, uścisnął każdemu dłoń i powiedział: — "Mam nadzieję, że odrodziliście się Panowie wojskowo." Amerykanie powrócili pełni entuzjazmu *"for this amazing guy"* i poczęli natychmiast stosować cały szereg sposobów, którym się poprzednio sprzeciwiali.

Żołnierze wierzą w Montgomery'ego, jak w Boga. Raz, pod El Alamein, odwiedził on wysunięty przyczółek artylerii. — "Na jak długo starczy wam amunicji?" zapytał dowódcę baterii. — "Na 50 strzałów!" — "No to zaczynajcie w południe i walcie bez przerwy aż do skutku." — "Panie generale, a jeśli zabraknie naboi?" — "O czwartej będziecie mieli nowe." I rzeczywiście, punktualnie o czwartej przybyły posiłki.

Montgomery jest bardzo pewny siebie. Gdy w marcu nad Mareth Line wpadł do jego namiotu goniec z wiadomością, że Niemcy atakują, generał go ofuknął: — "Daj mi spokój. Idę spać." I poszedł spać. Ale wszystko było przygotowane i atak odparto podczas snu generała.

Anglicy są wielkim narodem wojennym a Montgomery jest wielkim generałem, jednak jak to już bywa na świecie nie tylko zasługa jest potrzebna do uznania. Oprócz zwycięstwa, oprócz myśli wojskowej i hartu żołnierskiego, oprócz wybitnej indywidualności Montgomery'ego, potrzebna jeszcze była odpowiednia akcja propagandowa, aby te sprawy rzucić na ekran ludzkich zainteresowań i utrwalić w ludzkiej pamięci.

Ale propaganda jest bronią obosieczną. I dlatego opłaciłoby się zbadać i rozważyć akcję propagandową Anglików w związku z kampanią afrykańską. Owo chemicznie precyzyjne miarkowanie "news'ów," efekty, które działają na wyobraźnię Anglo-sasów, sprawozdania korespondentów wojennych, działalność wydawniczą *"Public Relations"* i jej słynne już dzisiaj broszury propagandowe: *The Battle of Egypt, The Battle of Libia, East of Malta, West of Suez* i t.d. Poznanie tych spraw ma wartość nie tylko dla Anglików, ale także dla tych wszystkich, którzy pragną przemawiać do Brytyjczyków.

DOMINIK SZCZERBIC

Czołgi Montgomery'ego w czasie manewru okrążającego pod El Hamma

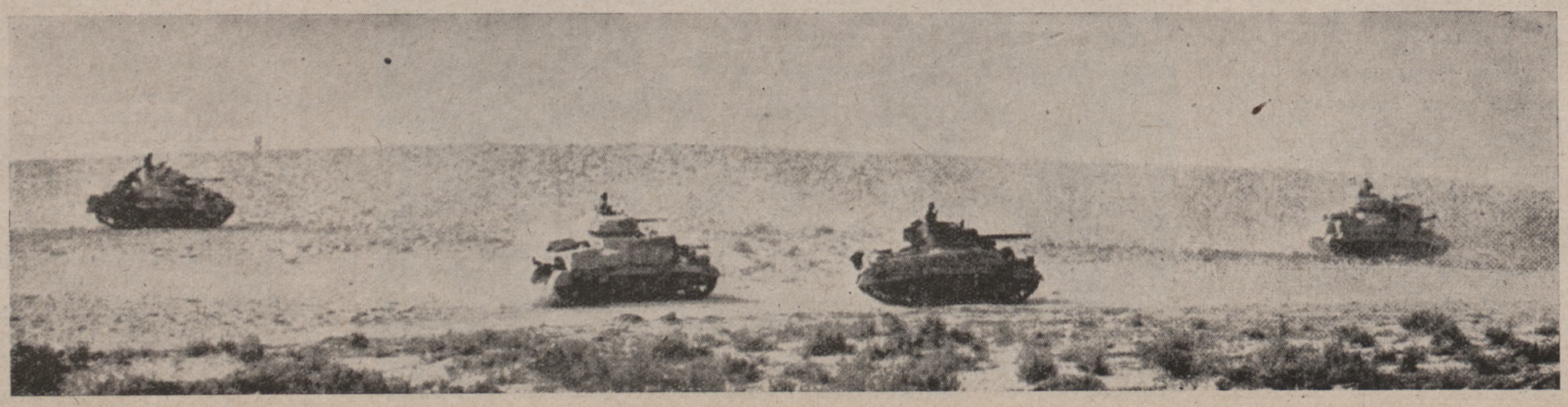

Bez black-outu

Najpiękniejszym wyrazem żałoby narodowej była w Polsce minuta milczenia. Wstrząsała nami do głębi ta chwila, gdy głosy urywały w pół zdania, chwila, której martwota była symbolem smutku i czci, symbolem wiecznej pamięci. Nad daleką masową mogiłą Polaków — zapadła minuta milczenia. Przedłużać się ona będzie teraz w godziny, w dnie, w miesiące, ale tym głębiej, tym trwalej wżerać się będzie w naszą pamięć.

Urwaliśmy rozmowę w pół zdania. Nie mogło się stać inaczej. Gdy nad tą najbardziej tragiczną w historii Rzeczypospolitej mogiłą zagrały nie żołnierskie werble honorowej kompanii, ale przeraźliwie zabrzmiały fałszywe trąby obcych propagand, gdy zleciały się pragnące łatwego żeru sępy — cóż nam pozostało, by ocalić świętą pamięć polskich bohaterów? Jedynie godna i dumna minuta milczenia.

To, co dziś przeżywamy to najtragiczniejsza z polskich minut i najtrudniejsze milczenie. Niemy podziw w takiej chwili wyrazić musimy dla Kraju naszego, który odparł raz jeszcze zwycięsko nową niemiecką ofensywę. Tym razem czołgi jechały naładowane "sympatią" i "współczuciem" oraz quislingowskimi propozycjami. Mówiąc o naszej trudnej sytuacji w Wielkiej Brytanii w związku z ostatnimi wydarzeniami, pomyślmy, co przeżywa w tym czasie każdy Polak w Kraju. Pomyślmy, jak musi być ostrożny i odporny, jak musi być rozumny i odważny, a napewno przestaniemy mówić o swoich mniej lub więcej uzasadnionych kłopotach aktualnych, "incydentach" z Brytyjczykami i przemijających rozczarowaniach.

Oglądając nierozumną karykaturę rysownika angielskiego p. Low'a, na której Polak wbija w drzewo wspólnoty amerykańsko-angielsko-rosyjskiej klin, czy też czytając "Daily Workera," nie powinniśmy poddawać się uczuciom oburzenia czy żalu, jeżeli z jednej strony tkwi w nas głęboka wiara w zwycięstwo naszej prawdy, jeżeli z drugiej strony w ciągu trzech lat zdołaliśmy poznać Brytyjczyków i tę Wyspę wolności słowa.

Oczywiście przy spokojnym traktowaniu sprawy nasza propaganda powinna w tej czy w innej formie odpowiedzieć każdemu takiemu p. Low a zadanie takie ułatwi napewno zakorzeniony na tym terenie "sense of humour." Przestrzec powinniśmy siebie na wzajem przed wyolbrzymianiem takich epizodów rzekomo "anty-polskich," gdyż w większości wypadków bywają one indywidualnymi wyskokami osób mylnie lub wcale niepoinformowanych o istocie sprawy, lub nawet poinformowanych, ale nie dających wiary.

Pewne rzeczy warto spokojnie rozważyć, zanim poddamy się w tak ważnym momencie uczuciom zniechęcenia czy desperacji lub pesymizmu. Sympatia dla sprawy polskiej i Polaków zrodzona na tej Wyspie z matki wojny i ojca przypadku n a o g ó ł wyszła obecnie zwycięsko z niebezpiecznego kryzysu. To, że ktoś gdzieś w tych dniach okazał nam swoją niechęć, czy na odwrót indywidualnie podkreślił swoją sympatię — niczego nie dowodzi.

Powinniśmy sobie w takiej chwili zdać sprawę z wartości naszej, z naszego wkładu w tę wojnę. Wierząc w zwycięstwo prawdy i uczciwości, przejść powinniśmy do obserwacyj szerszych i głębszych, do obserwacji, z których wyciągać można wnioski. One bowiem dadzą nam odpowiedź na pytanie, co trzeba zrobić natychmiast dla zapobieżenia pewnym objawom, które nas słusznie denerwują.

Typowe było pytanie pewnej bardzo sympatycznej Angielki, która zaraz po wymianie znanych not przybiegła do swoich polskich przyjaciół i zaaferowana zagadnęła: "Powiedzcie mi szczerze. Ja nie wiem o co idzie. A l e o c z y w i ś c i e j e s t e m p o w a s z e j s t r o n i e. Wiem, że na pewno macie rację, ale chciałabym wytłumaczyć innym, jednak nie znam argumentów!" Tych a r g u m e n t ó w powinniśmy jak najprędzej dostarczyć naszym sympatykom i niesympatykom. Każdy z nas.

Próba przyjaźni polsko-brytyjskiej przyniosła nam prawdziwą i radosną niespodziankę. Myślę o nastrojach i postawie Szkocji. Może to przykro, ale trzeba stwierdzić, że w Anglii, gdzie nasi lotnicy dali tyle dowodów odwagi i ofiarności, w Anglii, gdzie rozbudowano tak rozległą współpracę na tylu rozmaitych polach i szczeblach hierarchii cywilnej i wojskowej, w tej właśnie Anglii zanotowano znacznie więcej głosów prasowych nieprzychylnych Polsce i znacznię więcej przykładów przelotnej niechęci okazywanej Polakom.

Tymczasem stara, "zawsze wierna" Szkocja, zagarnięta przez "inwazję" polską—zadokumentowała oficjalnie w czołowych swoich pismach w "Scotsmanie" i "Glasgow Herald" zdecydowanie przyjacielskie stanowisko w tych bardzo trudnych dla nas dniach; równocześnie starała się okazać na każdym kroku niezmienność swoich uczuć dla przyjaciół polskich "jeszcze" z roku 1940! Jedyny epizod wyraźnie nieprzychylny naszej sprawie — to zebranie Trade Unionu w Aberdeen, łatwy do zrozumienia i wybaczenia ze względu na charakter organizacji i nastroje niektórych sfer robotniczych.

Można więc śmiało stwierdzić, że "kryzys" polsko-brytyjski przyniósł wielkie zwycięstwo żołnierzowi polskiemu w Szkocji. Ta "d o m o w a" propaganda, to wejście żołnierza polskiego do domu szkockiego — to jego pierwsze czasem miejsce przy "fire-place" rodziny szkockiej, te jego bezradne, wspomagane gestykulacją i fotografiami opowiadania codzienne o Polsce, kraju człowieka pracy, a nie "landlordów" i "feudałów," jak się usiłuje wmówić w opinię angielską — zrobiły znacznie więcej, aniżeli dziesiątki najmądrzejszych biur. Po prostu okazało się, że przez tych parę lat żołnierz polski nie tracił czasu i zdobywał serca dla Polski.

Szkocja zaś tak głęboko ceniąca wolność i możność stanowienia o sobie jakby celowo zaznaczyła w tych dniach — jak najlepiej umiała tylko — że szkocka "friendship" nie ogranicza się do tradycyjnej "cup of tea" i rozmowy o pogodzie, że przyjaźń ta jest c z u j n a, r o z u m n a i w i e r n a. W wielu miastach i miasteczkach Szkocji /co miałem sposobność stwierdzić/ podkreślano w ostatnich dniach w przeróżnych okazjach publicznie: l o j a l n o ś ć Polaków, ich poczucie honoru i uczciwości. Tam gdzie uśmiechano się do nas dawniej, w tych dniach uśmiech zamienił się w poważny wyraz zrozumienia, ale nigdy w niechęć lub brak zaufania.

W Anglii lotnicy nasi stoją w większości wypadków w warunkach frontowych przeprowadzając codziennie odpowiedzialne zadania operacyjne. Inni pracują ciężko w warsztatach technicznych. Jasną jest rzeczą, że nasilenie bezpośredniego oddziaływania w przeciętnym domu angielskim, nie mogło przybrać takich rozmiarów jak w Szkocji. Tam gdzie w grę wchodzi walka, tam gdzie jest front, zadania, o których wspominamy, schodzą na plan drugi i to jest całkiem naturalne.

Nie przeceniając znaczenia bezpośrednich zetknięć żołnierza ze społeczeństwem brytyjskim, zdając sobie sprawę z pierwszych atutów, jakie w tej wielkiej grze stanowią polscy lotnicy i marynarze — stwierdzić musimy uczciwie, że żołnierz polski w Szkocji, może nawet nie zdając sobie sprawy z tego, zdobywa serca dla Polski. Serca Brytyjczyków to wielka zdobycz.

WIKTOR BUDZYŃSKI

Skrzynka pocztowa

JESZCZE O KSIĄŻCE CARR'A

W nr. 1 "Polski Walczącej" z b.r. w związku z doskonałym artykułem p. Zygmunta Nagórskiego, jr. na temat książki prof. E. H. Carra "*Conditions of Peace*" uzasadniałem konieczność odpowiedzi na nią z naszej strony.

Pisząc ten list nie znałem jeszcze książeczki p.t. "Prawa Narodów" /*The Rights of Nations by Czesław Poznański. London. George Routledge and Sons.* 1942. Price 5s./ napisanej przez zdolnego publicystę polskiego, p. Czesława Poznańskiego. Dał on się poznać już przedtem swoim — świetnie, żywo napisanym: "*Letter to my friends of the British Left.*" Nowa praca p. Poznańskiego jest próbą odpowiedzi zarówno prof. Carr'owi, G. D. H. Cole'owi, Wiktorowi Gollancz'owi i innym.

Posiada ona wszystkie zalety pióra p. Poznańskiego — ciętość, jasność, bezpośredniość. Może ona służyć, niewątpliwie, z korzyścią, do stępienia ostrza ataku i złego wpływu książki prof. Carr'a. Ale — mówiąc szczerze — wydaje mi się, że praca p. Cz. Poznańskiego /przynajmniej w tej postaci, jaką ma ona w dotychczasowym wydaniu/ nie wystarcza. Praca ta jest — żeby najtrafniej określić — zbyt "dziennikarska."

Ma to swoje dobre strony, ale ma też i swoje złe. Nie można z książką tego rodzaju jak "*Conditions of Peace*" prof. Carr'a, książką niewątpliwie świetną, operującą olbrzymią literaturą, sypiącą przykładami i argumentami, podanymi bardzo poważnie i starannie, rozprawić się w zbiorze artykułów dziennikarskich, a taki charakter posiada niestety praca p. Poznańskiego. Jest tam wiele ciekawego materiału, ale jest on podany zbyt gorąco, zbyt pośpiesznie, ze zbyt wielkim temperamentem dziennikarskim.

Nie chciałbym być źle zrozumianym. Przeczytałem "*The Rights of Nations*" p. Poznańskiego z wielkim zainteresowaniem, gorąco mogę tę pracę polecić wszystkim, uważam ją za nader wartościową, ale niemniej uważam, że t o n i e w y s t a r c z a. Że to nie jest jeszcze to, czego potrzeba dla pełnej odpowiedzi prof. Carr'owi. P. Poznański zrobiłby doprawdy bardzo pożyteczną robotę, gdyby siadł spokojnie na kilka tygodni gdzieś w jakiejś bibliotece i przepracował, rozszerzył, uzupełnił i *pogłębił* swoją pracę /dał jej więcej — jak to mówią — naukowego, bardziej beznamiętnego obiektywizmu, "uniwersyteckiego sosu"/.

Sprawa w świetle ostatnich wystąpień "*Times'a*" — godna zachodu.

Stefan Żurowski

WAŻNE DLA LOTNIKÓW

Szanowny Panie Redaktorze!

Piszę ten list w imieniu Pań pracujących w "Ośrodku Rodzin Wojsk." w Falkirk. Po przeczytaniu "Bez black-out'u" w nr. 10 "Polski Walczącej" z 13 b.m. postanowiłyśmy zaofiarować naszą pomoc lotnikom będącym w "poważnych kłopotach." Czy zechciałby Pan pośredniczyć w tej sprawie? W szwalni naszej naprawiamy bieliznę żołnierzy i oficerów. Z wielką przyjemnością robiłybyśmy to także dla naszych lotników. Paczka z bielizną lub skarpetkami do naprawy mogła by być przesłana pod adresem: "Polish Soldiers' Canteen," Line Riggs, Falkirk. Po naprawieniu, w najkrótszym czasie, odesłałybyśmy paczkę pod wskazanym adresem.

Łączę uprzejme wyrazy

Maria Bogucka

POSZUKIWANIE KANDYDATÓW NA PRZESZKOLENIE W ZAKRESIE WYROBU PROTEZ KOŃCZYN I APARATÓW POMOCNICZYCH

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej poszukuje kandydatów na przeszkolenie w zakresie wyrobu protez kończyn i aparatów pomocniczych. Pierwszeństwo mają zwolnieni z wojska z powodu stanu zdrowia.

Zagadnienie protezowania inwalidów na terenie Wielkiej Brytanii jest wysoko postawione. Biorąc zaś pod uwagę braki i trudności, na jakie napotykała w Polsce przedwojennej opieka nad inwalidami, m.i. na skutek braku dostatecznej liczby mechaników wykwalifikowanych specjalistów w zakresie wykonywania protez kończyn, Ministerstwo pragnie wykorzystać okazję do wyszkolenia dla kraju pewnej liczby specjalistów, w szczególności w zakładach protezowych, pozostających pod opieką Brytyjskiego Ministerstwa Rent.

Kandydaci na przeszkolenie winni zgłosić się pisemnie do Działu Inwalidzkiego przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, 62/64, Brook Street, London, W.1, z podaniem następujących danych: imię i nazwisko, wiek, uprzedni zawód, wykształcenie, oraz dokładny obecny adres.

Z życia obozów

Trzeci Maja na lotnisku

—Bardzo przyjemnie służyć z Polakami — mówi siwawy oficer RAF'u, siedząc obok mnie w kolejce podziemnej, sterującej w kierunku przedmieść londyńskich — *Very nice chaps, indeed.* Dziś u was *National Day? Isn't it?*

—Tak, dziś Trzeciego Maja — powiadam.

—Szkoda, że zimno jak diabli — konstatuje mój rozmówca.

Rzeczywiście, było diablo zimno, a na lotnisku wiatr zrodzony gdzieś przy górach lodowych północnego Atlantyku, urywał głowy. Dywizjony ustawione do przeglądu zdecydowanie marzły, lecz nikt się tym specjalnie nie przejmował. Słońce mimo nieprzyjemnej pogody świeciło jasno "na zdrowie, szczęście, na dobrą wróżbę roku," jak mawiano w Polsce. Wszyscy wiedzą przecież, że jeżeli słońce świeci na Wielkanoc i na trzeci dzień maja, lato będzie dobre i żniwa udane.

Nastrój dywizjonów był dobry i grzał podwiewanych. Wszyscy z niecierpliwością oczekiwali generała Sikorskiego, który rezygnując z wielkich uroczystości w stolicy, przybywał tutaj, by ten dzień spędzić w lotniczym gronie. Było to dla gospodarzy tym bardziej zaszczytne, że działo się to w okresie wielkich i ciężkich prób narodowych.

Generał Sikorski wbrew oczekiwaniom nie przyjeżdża, lecz po prostu przychodzi piechotą. Towarzyszy mu tylko jeden adiutant. Niemniej za Generałem postępuje parę *scrambled eggs*, czapek ze złotymi galonami, które noszą tylko dostojnicy lotniczy od pełnego pułkownika */Group Captain/* w górę. Dla ciekawych wyjaśnienie, że istnieje pojedyncza i podwójna porcja owych *scrambled eggs*. Pojedyncze i podwójne złote galony na czapce. Istnieje, lecz niebawem istnieć nie będzie, gdyż *Air Ministry* zniosło na przyszłość owe piękne, lecz kosztowne odznaki górnych stopni. Złośliwi twierdzą, że na żądanie *Ministry of Food.*

Generał Sikorski powitał krótko dywizjony i udał się z żołnierzami na nabożeństwo.

Szare ściany olbrzymiej hali hangarowej, ołtarz na tle samolotów, dywizjony stojące w wielkiej podkowie, którą zamykają krzesła, postawione dla gości. W powietrzu zadrżał głos fisharmonii i zaraz dołączył się do niego głęboki śpiew chóru.

Patrzę po szeregach. Twarze żołnierzy skupione i wzruszone. Bowiem podobnie, jak w dzień Bożego Narodzenia liczy się lata ubiegłe i tych, którzy wykruszyli się z rodzinnego, wigilijnego stołu, tak znowu w ten dzień młode wiatry przywiewają z powrotem każdemu na małą chwilę wszystkie wiosny jego młodości. Jakieś wiosny z Polski, wiosny wielkiego czy małego miasta, wiosny wsi, wiosny boru. Uroczyste wiosny bzowe, wiosny bocianów kołujących nad głowami, wiosny kiełkujących runi, kwitnących kasztanów, zielonej leszczyny i chrabąszczy otrząsanych z młodych drzew sadu. Owiewa wszystkich zapach kadzidła z kościołów, katedr i kapliczek, przychodzą chwile słodkie, beztroskie, spokojne, szkoły, domu, gminy . . .

Wiatr Atlantyku jest zimny i mrożący kości. Zabija młodość, rozprasza wspomnienia młodzieńcze. Z nim odzywa się twarde dzisiaj, czas wieku męskiego. Mówi o nim piękne słowa poety: wiek męski — wiek klęski. Wiek zawodów, które dopiero przetrwać trzeba, by klęska zamieniła się w pełne zwycięstwo. Będzie to maj, ów Trzeci a uroczysty, na którym spojrzenie obejmie ludzi i kraj własny już z uczuciem człowieka, patrzącego na plon żniwa. Wtedy wspomni się, że nie na próżno los gnał po świecie, a inne maje zastawały bezdomnych na wszystkich opuszczonych i przeklętych miejscach świata, czy to u stóp Atlasu, czy na runi wyrośniętej z krwi pomordowanych klanów, na brzegu rzeki Tay, u podnóży Highlandu. Nie na próżno wędrowało się po morzach i gniło w tajgach Syberii, czy konało w upale Pustyni Syryjskiej. I znów zapachnie bez z parków i sadów.

Generał Sikorski klęczy na drewnianym klęczniku z czerwoną poduszką, który skądeś tam wytrzasnęli wszystko mogący, wszystko umiejący mechanicy eskadrowi. Modli się pilnie z trochę naddartej książeczki-mszaliku, takiej za 6 d. do nabycia w każdym sklepie żołnierskim. Może w tej chwili natrafił na tę piękną modlitwę do Królowej Korony Polskiej: "Zstąp Pani święta z tronu chwały twojej i wspomnij na smutki tego świata. Otocz miłosierną opieką tych wszystkich, którzy walczą z trudnościami, tych wszystkich, których usta stale są przyciśnięte do gorzkiego kielicha żywota."

Gdy ksiądz wygłasza okolicznościowe kazanie, wzrok mój pada mimo woli na drzwi po prawej stronie hangaru, na których angielski i polski napis głosi, że tam, za nimi znajduje się zabójcze królestwo zbrojmistrza. Ksiądz mówi o pokoju. Mimo woli myślę ze smutkiem: jak długo jeszcze ołtarze pokoju ustawiać się będzie w cieniu machin stalowej śmierci? Jak długo te prawie dzieci, co tu wokoło mnie stoją, ci przedwcześnie dojrzali młodzieńcy, będą zmuszeni uprawiać swój jastrzębi zawód? Jak długo śmierć będzie mącić święto pamiątkowe dnia, w którym 150 lat temu z naszych polskich ust, padły pierwsze w Europie kontynentalnej słowa wolności, braterstwa i pokoju? Padły nie wśród wystrzałów i krwi wylewanej, lecz wśród radości i ciszy nabożeństwa majowego.

Jestem przekonany, że człowiek, klęczący na klęczniku myśli tak samo, widząc dziś nad Polską te same chmury, które zaciągały widnokrąg w 1772 . . .

Po Mszy Generał na prośbę dowódcy całości przemawia do żołnierzy. Mówi krótko, dobitnie i bardzo twardo. Każde słowo ma swój bezpośredni oddźwięk w każdym z nas, gdyż jest po prostu głośno wypowiedzianymi myślami każdego z nas. To też zwykły obowiązkowy okrzyk na cześć Naczelnego Wodza brzmi mocniej i przeciąga się silniej.

Nastąpiła defilada, Generał stwierdza, zwracając się do pułkownika P . . ., iż: "lotnicy pokazują, że nie tylko w powietrzu są pięknym wojskiem." Rzeczywiście defilada wypadła doskonale, a były to przecież największą sławą okryte dywizjony myśliwskie, więc może małe niedociągnięcia były by wybaczone. Lecz niedociągnięć żadnych nie było.

"Dobre wojsko" — powiada ktoś koło mnie. Nie myli się moim zdaniem. Lecz dobroć jego nie polega tylko na tym, że się dobrze bije i dobrze maszeruje, lecz także na tym, że jest to wojsko z wielkim sercem.

W kasynie, po defiladzie Generała otoczyli ciasnym kołem młodsi i pytają i pytają bez końca, chcą wiedzieć wszystko. Generał odpowiada, wyjaśnia a nawet dyskutuje. Wizyta przeciąga się daleko poza miarę przewidzianą. Jeszcze, panie Generale, to, a jeszcze tamto.

Gdy wreszcie przychodzi chwila wyjazdu niecierpliwie wyczekiwana przez adiutanta, pada ciche hasło: Do samochodu odprowadzamy go wszyscy! Wszyscy.

Kasyno wyludnia się, przed kasynem gromada żegna gościa. W ten sposób chcą mu lotnicy okazać dziś, właśnie dziś w sposób dobitny, co czują i myślą . . .

Widać z twarzy Generała, że rozumie intencję i jest szczerze wdzięczny. Przyjaźń jaka łączy go z lotnikami jest głęboka i szczera. Nie ma w niej niedomówień. Polega na łączącej mocno, głębokiej wspólnej trosce i wspólnym pragnieniu: przejścia przez to wszystko, co twarde i trudne, przez to najgorsze, co by i najcierpliwszego wyprowadziło z równowagi, w powadze i z czystym czołem.

M. J. GORDON

HAVE YOU ANY SKIN TROUBLE ?
ST. JAMES' BALM
ANTIVIRUS OINTMENT
DESTROYS GERMS
AND PREVENTS THEIR DEVELOPMENT
Send for FREE SAMPLE
MEDICO-BIOLOGICAL LABORATORIES Ltd
CARGREEN ROAD, LONDON, S.E. 25

Na zebraniu koleżeńskim odbytym dn. 7. maja b.r. pracownicy Biura Prac Kulturalno — Oświatowych Ministerstwa Obrony Narodowej uchwalili podtrzymać opodatkowanie miesięczne w dotychczasowej progresji od poborów i z dotychczasowym przeznaczeniem na pomoc dla Polaków w Rosji. Stosownie do tej uchwały przesyłają za miesiąc maj £18.0.6 /słownie: funtów osiemnaście i sześć pensów/.

* * *

Przy niniejszym załączam przekaz na sumę £14.0.0 zebranych przez Oficerów S/S . . . z przeznaczeniem na pomoc dla Polaków w Rosji, o ile ta jest w dalszym ciągu możliwa i aktualna.

Kapitan S/S . . . /Takoradi/

* * *

Osobnym Postal Order przesyłam funtów jeden £1.0.0 na dzieci polskie w Rosji, jako ofiarę za doznane łaski od Marii Wspomożenia Wiernych. Zobowiązałem się do stałej miesięcznej ofiary na ten cel w kwocie 5. sz., które w pierwszym tygodniu maja przekażę.

Z poważaniem *Kpr. C.W.*

Potwierdzając uprzejmie odbiór pisma Pana Redaktora z dn. 29 ub.m. stwierdzamy niniejszym, iż wpłynęła do P.C.K. kwota

£260.8.0

zebrana przez Czołówkę Teatralną "Lwowska Fala" w czasie objazdów lotnisk angielskich i angielsko-polskich na terenie Anglii i Szkocji.

Wyżej wymieniona suma składa się z kwot wyszczególnionych w numerach 3, 4, 5, 6, 8, 9 i 10 "Polski Walczącej."

Zarząd Główny P.C.K. składa raz jeszcze za pośrednictwem WPana Redaktora gorące podziękowania Zespołowi Czołówki Teatralnej "Lwowska Fala."

Prezes W. Koskowski
Skarbnik T. Surzycki

Pomoc dla Polaków w Rosji: £8,716

W załączeniu przesyłam M.O. na kwotę £9 sh.4 d.1 /dziewięć £, cztery sh., jeden d./ zebrane od podoficerów i szeregowych Pułku Przeciwpancernego przy wypłacie żołdu z przeznaczeniem na pomoc dzieciom — sierotom polskim, przewiezionym z Rosji do Iranu.

Łączę wyrazy szacunku

J.L. rtm.
II Z-ca D-cy pułku

* * *

Proszę o przyjęcie złożonych na moje ręce przez p. Robing Turner, Dundee, 4, Gowrie Place, sh.16 — na dzieci polskie wyewakuowane z Rosji.

Z szacunkiem

Staszewski

W załączeniu przesyłam Money Order na kwotę £1.7.10½ zebraną z dobrowolnych składek na rzecz dzieci polskich w Rosji zamiast wieńca dla śp. st. szereg. Pawelec Zygmunta.

Dowódca . . . Kompanii Sanitarnej
/—/ Dr. J., kpt. lek.

* * *

Sh.5 za miesiąc kwiecień na pomoc Polakom w Rosji.

ppor. Jan H. z S.

* * *

Przesyłam sh.30 na dzieci polskie w Rosji.

M.P.

* * *

W załączeniu przesyłam P.O. na kwotę £7.12.9½ złożoną przez żołnierzy tut. dyonu w miesiącu kwietniu br. z przeznaczeniem na pomoc Polakom w Rosji.

Dowódca Dyonu
M.K. kapitan

* * *

Henryk Kompf 2 funty, z podziękowaniem "Polsce Walczącej" za pomoc w odszukaniu brata.

* * *

Szanowny Panie Redaktorze,

Załączam £5.0.0 na pomoc dla biednych polskich dzieci znajdujących się w Rosji lub gdzie indziej na szlakach polskiej tułaczki.

Z poważaniem

M.L. ppłk.

Przy niniejszym załączam M.O. na sumę £5.0.0 /pięć funtów/ ofiarowane anonimowo przez zaprzyjaźnionego angielskiego księdza katolickiego dla dzieci polskich na obczyźnie.

Z poważaniem

por. A.F.N.

* * *

W załączeniu przesyłam Postal Order na sumę £2.0.0 z przeznaczeniem na dzieci polskie w Rosji.

Jeden z tych którym udało się wydostać z Rosji.

Józef Nowicki

* * *

Łączną sumę zbiórki w dzisiejszym numerze £67.16.3 /słownie: sześćdziesiąt siedem funtów, szesnaście szylingów i trzy pensy/ przekazaliśmy Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi.

Suma powyższa podnosi ogólną sumę zebraną dotychczas na ten cel za pośrednictwem "Polski Walczącej" do £8.716.2.4½ /słownie: osiem tysięcy siedemset szesnaście funtów, dwa szylingi, cztery i pół pensa/, 108 pesetów hiszpańskich, 28 dolarów kanadyjskich, 4 dolary amerykańskie i 15 czerwieńców.

NA JUNAKÓW

U.K. sh.5.

* * *

NA JEŃCÓW POLSKICH W NIEMCZECH

Przesyłam kwotę 6.1.10 /słownie funtów sześć, jeden sh., d.10/ na pomoc jeńcom polskim w obozach niemieckich.

Kwotę powyższą złożyli dobrowolnie mieszkańcy małego osiedla w czasie zwiedzania Wystawy Propagandowej "Poland Before September 1939" zorganizowanej przez . . . Kompanię Saperów.

w.z. Oficer Oświatowy
J.B.

Zbiórka książek dla żołnierzy polskich na Wschodzie

P. Zboiński przesłał:

Allan: Metrology. Maurois: Dzieje Anglii. C. Seignobos: Essai d'une histoire comparee des peuples de l'Europe. General elementary science. F. Raczek: Walka oddziałów piechoty. Basic English for Polish students. N. Brian-Chaninov: Histoire de Russie. Polska w liczbach. The Abyssinian Campaigns. Kalendarz Polskiego Czerwonego Krzyża.

* * *

Panie Redaktorze,

W załączeniu przesyłam te skromne broszurki — jedyne takie w tej chwili posiadam, z prośbą o przekazanie dla Żołnierzy Polskich na Wschodzie.

Z poważaniem

por. J.S.

Załączone:

William A. Robson: Ustrój Wielkiej Brytanii. Marsz Odwetowy.

* * *

Anonimowo: H. Sienkiewicz: Ta trzecia. M. Kuncewiczowa: Klucze.

* * *

W związku z likwidacją pociągu pancernego "F" i zgodnie z uchwałą zebrania oficerskiego likwidującego majątek pociągu przesyłam równocześnie w dniu dzisiejszym dwie paczki zawierające książki z biblioteki pociągu w ilości 133 różnych książek i broszur.

Zebranie oficerskie pociągu panc. "F" uchwaliło podarować powyższą bibliotekę na rzecz Polaków na Średnim Wschodzie a to za pośrednictwem "Polski Walczącej."

Przesyłając równocześnie powyższe książki proszę o postąpienie z nimi zgodnie z życzeniem zebrania oficerskiego.

Z poważaniem

Dowódca pociągu "pancernego "F"

* * *

Przesyłam w załączeniu zebrane wśród żołnierzy rzutu dowodzenia 1. P.A.C. następujące książki dla żołnierzy na Środkowym Wschodzie: 1/ Ryby śpiewają w Ukajali. 2/ Przylądek dobrej nadziei. 3/ Polska w zwyczaju i obyczaju. 4/ Alarm. 4/ Złota chorągiew. 6/ 3 egz. Basic English. 7/ 2 egz. 1000 słów po angielsku. 8/ broszura: Niemcy w Polsce i inne.

Z poważaniem

Edward Majlich

PRZYGODY WALENTEGO POMPKI

Tekst: RYSZARD POBÓG — *Rysunki: MARIAN WALENTYNOWICZ*

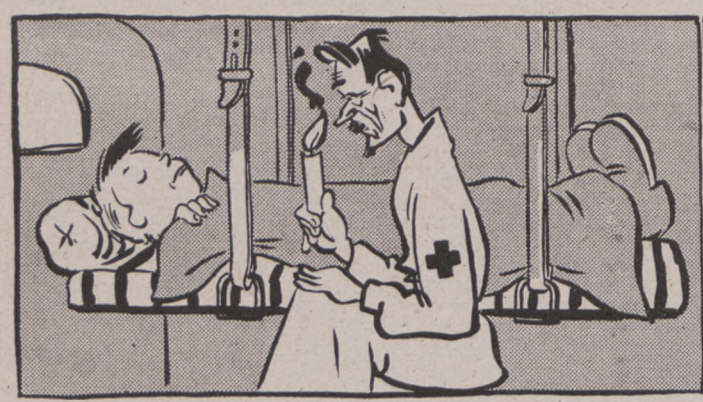

Do karetki wrzucono Otrutego Walusia, Sanitariusz z gromnicą Przy Walusiu w niej usiadł.

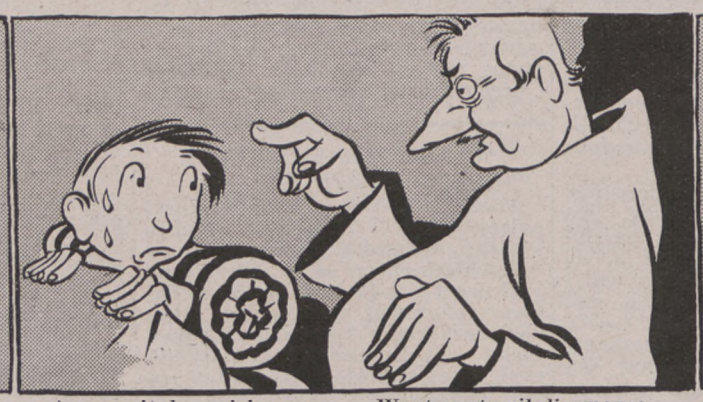

A w szpitalu wojskowym Lekarz zły, jak zaskroniec Wnet postawił diagnozę: Operacja i koniec.

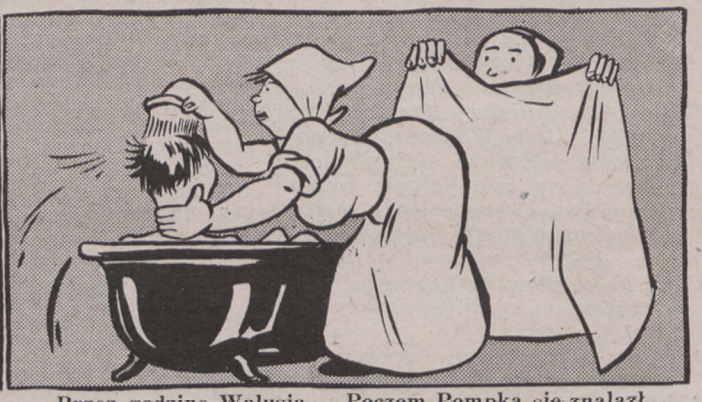

Przez godzinę Walusia Dwie kąpały niewiasty, Poczem Pompka się znalazł W sali numer trzynasty.

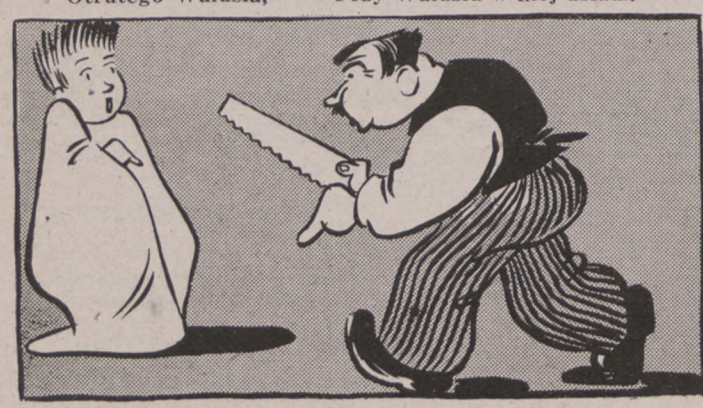

A w tej sali gość jakiś Chwycił piłę, zdjął krawat I zapytał uprzejmie: Nóżka lewa, czy prawa?

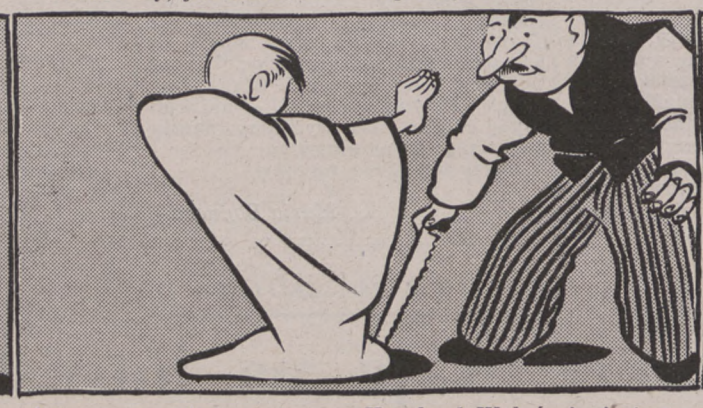

Żebym pana nie kopnął, Chociaż zdjęte mam buty —Krzyknął Waluś—ja jestem Beznadziejnie otruty!

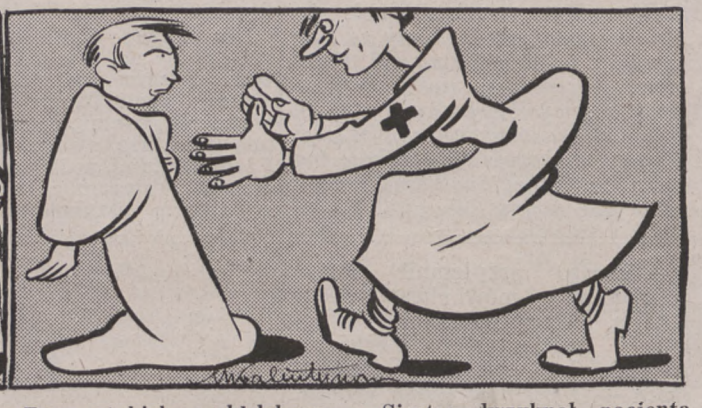

Znamy takich—rzekł lekarz— To maligna, nic więcej. Siostro—krzyknął—pacjenta Proszę trzymać za ręce . . .

POLSKI ZJAZD KATOLICKI

Komunikat nr. 1.

W związku z organizacją Polskiego Zjazdu Katolickiego w W. Brytanii Komitet Organizacyjny zwraca się z apelem do wszystkich działaczy i członków Organizacyj Katolickich o przesłanie następujących danych celem rejestracji: a/ imię i nazwisko, b/ wiek, c/ organizacja, w której był członkiem lub rozwijał działalność /na jakim stanowisku/, d/ obecny adres,

Korespendencję prosimy kierować pod następującym adresem: Komitet Organizacyjny Polskiego Zjazdu Katolickiego, 27, Grosvenor Street, London, W.1.

SPIS RZECZY:

Jacek Lis: Nie rozumiem. — *Otto Maciąg:* Szarża pancerna /drzeworyt/. — *Zbigniew Grabowski:* Szkic sytuacyjny. — Z tygodnia na tydzień. — *Julian Ginsbert:* Wojna na morzu. — *Józef Winiewicz:* Czwarta wiosna Niemiec i Europy. — *Eugeniusz Romiszewski:* W składalni spadochronów. — *Bogumił Andrzejewski:* Wspomnienia z oblężonego Tobruku /III/. — *Jim Poker:* Od wrót Tamerlana do Piccadilly /VI. Pod Krzyżem Południa/. — *Dominik Szczerbic:* Montgomery. — *Wiktor Budzyński:* Bez black-outu. — *M. J. Gordon:* Trzeci Maja na lotnisku. — Pomoc dla Polaków w Rosji. — Zbiórka książek. — *Ryszard Pobóg:* Przygody Walentego Pompki /rysunki *Mariana Walentynowicza*/. — Fotografie.

NAJLEPSZY SZKOCKI SAMODZIAŁ
oraz wszelkie wyroby z wełny:
GREENSMITH DOWNES
Edinburgh
Damska konfekcja: 57, George Str. /naprzeciw Music Hall/
Męska konfekcja: 124, George Str. /West End/
Filia: 1, Bell Str., St. Andrews

Nowość Nowość
W SKALSKI
Prof. Akad. Handl. w Poznaniu
"ZASADY INWENTARYZACJI I BILANSOWANIA"
Wydanie piąte
cena 7/6
Zamówienia przyjmuje: Składnica Księgarska 1, Atholl Pl. Edinburgh

ZAPRASZAMY ŻOŁNIERZY POLSKICH
do odwiedzania naszego sklepu.
ofiarujemy:
Wyroby skórzane i parciane.
Olstry — Pasy wojskowe i t.p.
Noże — Trzcinki — Lornetki i t.p.
COGSWELL & HARRISON,
Rusznikarze, 168, Piccadilly, London, W.1.

AUTORSKI WIECZÓR POETÓW

W Ognisku Polskim, 45, Belgrave Sq. S.W.1. 19.V.8-a wieczór

Staraniem P.E.N. Klubu Polskiego Wystąpią: Stanisław Baliński, Antoni Bogusławski, Marian Hemar, Al. Janta-Połczyński, Antoni Słonimski, Irena Tuwim.

Cena wstępu 2/6 na cele społeczne.

KONCERT

Na Fundusz Dobrobytu Żołnierza odbędzie się w Wigmore Hall dnia 14 maja 1943 o 7-mej wieczór koncert z udziałem artystów: Ida Haendel, Mark Hambourg, Nowakowski.

Nr. 4.
"EKONOMISTA POLSKI"
kwartalnik
Stowarzyszenia Ekonomistów Polskich w Zjednoczonym Królestwie ukazał się w marcu b.r.
Artykuły, Zagadnienia bieżące, Recenzje. Informacje gospodarcze.
Cena 3.6d. Do nabycia wszędzie.

MUNDURY DLA OFICERÓW
Armii, Lotnictwa, Marynarki i Służb Kobiecych.
Gotowe na składzie lub na miarę.
Wszelkie dodatki ekwipunku wojskowego
J. C. SMITH, LTD.
Przedstawiciel Burbery i Aquascutum,
91, LOTHIAN ROAD. EDINBURGH 3
137, High Street, Dunbar. 19, Bell Street, St. Andrews.

Ktokolwiek mógłby udzielić mi informacji o ojcu moim Kapitanie Korpusu Sądowego ANTONIM BROSZKIEWICZU oraz ZYGMUNCIE SOCHACKIM, proszony jest o skomunikowanie się z Haliną Stegeman, Kersewell House, Carnwath, Lanarkshire Scotland.

JAN MUSIAŁ poszukuje brata HIERONIMA, przybyłego z Francji. Wiadomości do redakcji "P.W."

Poles in Uniform
Rysunki Wojska, Marynarki Wojennej i Lotnictwa Polskiego.
ALEKSANDRA ŻYWA
z przedmową gen. dyw.
Dr. M. KUKIELA
Album rysunków A. Żywa odzwierciedla historię Wojska Polskiego w Wielkiej Brytanii począwszy od roku 1940, aż do dnia dzisiejszego.
12s. 6d. netto
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
THOMAS NELSON & SON LTD.
PARKSIDE, EDINBURGH

WYDAJE WYDZIAŁ PRAC KULTURALNO-OŚWIATOWYCH MIN. OBR. NAROD.
Adres Redakcji (Editorial Offices): 5, Portugal St., W.C.2. Tel., HOLborn 7600. I-e piętro.
Redaktor przyjmuje w poniedziałki i wtorki od godziny 11-ej—13-ej.
Redakcja nie zwraca rękopisów niezakwalifikowanych do druku.
Przedruk dozwolony tylko za podaniem źródła.

Warunki prenumeraty: Miesięcznie z przesyłką pocztową—sh.1. Kwartalnie z przesyłką pocztową—sh.3. Należność prosimy wpłacać przekazem pocztowym (Postal Order) pod adresem Administracji.

Ceny ogłoszeń: 1 cal przez jeden łam—sh. 20. Zarezerwowane miejsce 50% drożej. Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy—2sh. za wiersz.

Adres Administracji (Business Offices): 63, Lincoln's Inn Fields, W.C.2. Tel., Chancery 5505 i 5506.

Printed for "Polska Walcząca" by St. Clements Press, Ltd., Portugal St., Kingsway, W.C.2. Registered at the G.P.O. as a newspaper.